UWAGA! Kolejny numer ukaże się 4 maja

6,50 zł
(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 3050 szt.
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

20 kwietnia 2026

NR 12 (3582)

ISSN 2392-9413

9 770239 294617 12 >

Numer w sprzedaży do 3 maja 2026 r.

www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także facebook facebook.com/zyciebytomskie

UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

ŻYCIE BYTOMSKIE®

BYTOM

Sportowcy dostali Laury



STR. 33

Znowu chcą połączyć nasze szpitale

ZESPÓŁ SZPITALI BYTOMSKICH - TAK MA SIĘ NAZYWAĆ TWÓR POWSTAŁY Z POŁĄCZENIA DZIAŁAJĄCYCH W NASZYM MIEŚCIE DWÓCH PLACÓWEK: SZPITALA SPECJALISTYCZNEGO NR 2 PRZY ULICY BATOREGO ORAZ WOJEWÓDZKIEGO SZPITALA SPECJALISTYCZNEGO NR 4 PRZY ALEI LEGIONÓW. ZDANIEM ZARZĄDZAJĄCYCH NIMI WŁADZ WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO TO DOBRY SPOSÓB NA UWOLNIENIE ICH OD DŁUGU I POPRAWĘ SPOSOBU FUNKCJONOWANIA.

STR. 5

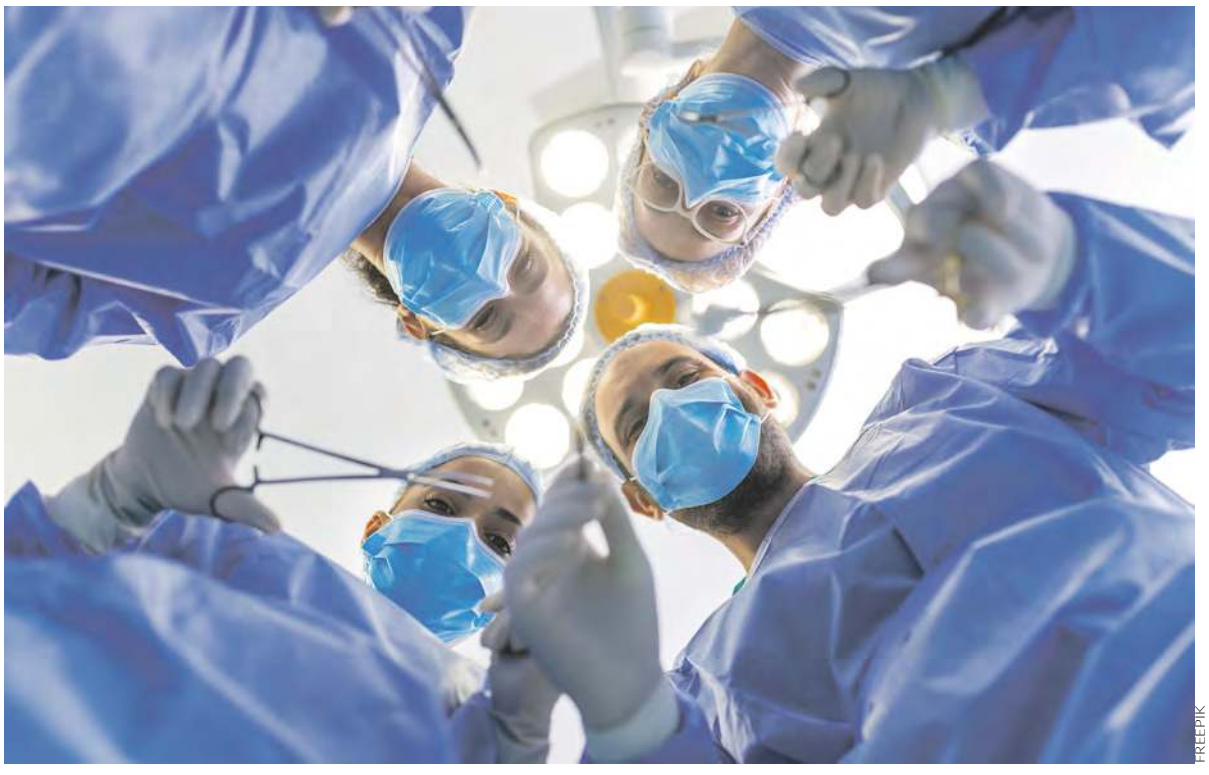

FREEPIK

Kebab z Rojcy zasmakował Książulowi

STR. 2



FB KEBAB KEBILA

BYTOM

BBO, czyli zaproponuj jak wydać 7 milionów

STR. 8

MIECHOWICE

Spacerował po lesie i znalazł niewybuch

STR. 12

www.zyciebytomskie.pl

Wasze Życie w internecie 24/7

PEC BYTOM

STR. 13

REKLAMA

BYTOMSKIE WODOCIĄGI

STR. 11

REKLAMA

eprasa.pl 3923f66375

Aleksandra Szlęzak
aleksandra.szlezak@zyciebytomskie.pl
tel: 508 659 284



Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | **www.zyciebytomskie.pl**

Waszym zdaniem

Przeczytałem na stronie Życia Bytomskiego, że rzeźba przedstawiające dwie kobiety nazywana jest „lesbijki z dziećmi". Kto wymyśla takie absurdy? Rzeźba pochodzi z lat 70. Jedna kobieta trzyma torbę, najprawdopodobniej i dziecko. Najprawdopodobniej są to żony górników, spotykające się na spacerze lub w drodze po drobne zakupy. O lesbijkach wtedy się nikomu nie śniło! Na dodatek rzeźba ma cechy estetyki socrealistycznej, więc tym bardziej nie są to żadne lesbijki. Inna sprawa, że obecnie rzeźba jest prawie niewidoczna, przysłonięta przez ekrany akustyczne. Może to i lepiej, bo jej stan jest kiepski.

Lech Baczmański

Pożar na Żabich Dołach jest także wynikiem braku monitoringu, braku patroli, braku nadzoru. Przecież ten teren powinien być szczególnie chroniony. Skoro ten pożar powstał w kilku miejscach na raz, z pewnością było to celowe podpalenie. Komuś zależy na tym, żeby ten teren był wykorzystany na inne cele czy po prostu smarkacze zrobili sobie zabawę?

Barbara Horzowska

A propos organizowanej również w Bytomiu akcji :Sprzątanie świata". Warto przejść się po podwórkach. Sterty śmieci i to nie w kubłach, tylko po kątach, albo obok zamykanych śmietników, - na przykład podwórko z tyłu Żabki na placu Akademickim. Stara muszka klozetowa i setki worków. To pewnie prezydent przyniósł i wyrzucił? A to tylko jeden przykład. Kulturę wynosi się z domu. Dbajmy o swój dom i otoczenie. Dlaczego wielu właścicieli czworonogów nie sprząta po pupilach? I jeszcze prośba do Urzędu Miasta: więcej pojemników na śmieci, bo jest ich w Bytomiu za mało!

Nina Duda

Kocie łby na ulicy Webera oraz na Jainty są w bardzo złym stanie. Wiele z nich się zapadło, wiele dla odmiany wystaje ponad powierzchnię. Bardzo to niebezpieczne dla kierowców i dla pieszych. Remont tych ulic jest nieodzowny.

Janusz Kujawski

Kebab, który zachwycił Książula

ROJCA. W CAŁEJ POLSCE ZROBIŁO SIĘ GŁOŚNO O LOKALU KEBAB KEBILA Z ROJCY. NON STOP USTAWIAJĄ SIĘ DO NIEGO TŁUMY KLIENTÓW. W CIĄGU JEDNEGO DNIA WYDANO IM 1300 KEBABÓW!

Tomasz Nowak

Usytuowany w niewielkim parterowym budynku stojącym na rogu ulic Żołnierza Polskiego i Kużaja lokal od dawna cieszył się sporą renomą i ściągał miłośników kebabów z całego regionu. Jednakże to, co stało się tam w ostatnich dniach jest zjawiskiem niesamowitym. A wszystko za sprawą wyróżnienia, jakie KeBili przyznał influencer i youtuber Książulo, który testuje i ocenia potrawy serwowane w różnych miejscach. Głównie skupia się na kebabach.

Książulo przyznał lokalowi z Rojcy tytuł Muala. To wyróżnienie potwierdzane charakterystyczną, pomarańczową naklejką umieszczaną na drzwiach. O tym, jak wielkie ma ono znaczenie niech świadczy fakt, że jest ono porównywane ze słynnymi gwiazdkami Michelin przydzielanym najlepszym restauracjom.

Smak z Berlina

Mający miliony wyświetleń w sieci Książulo zachwycił się Kebabem Gemüse serwowanym od niedawna w KeBili. To berlińska odmiana tureckiej potrawy. Jej radzionkowską wersję pracownicy lokalu opracowali wspólnie z Piotrem Ogińskim z kanału Kocham Gotować. A pomogła im w tym wizyta w stolicy Niemiec.



FB KEBILA

Podobno jest znakomity

Jak podkreślają autorzy robiącej furorę potrawy Gemüse Kebab absolutnie nie jest po prostu kolejnym kebabem w bułce. To coś bardziej złożonego: połączenie soczystego mięsa z udka kurczaka z aromatycznie grillowanymi warzywami. Całość zaś została wzbogacona serem bałkańskim o wyrazistym smaku.

1300 bułek

Doceniona przez youtubera nowość momentalnie stała się hitem. Przed KeBilą dzień w dzień ustawiają się długie kolejki chcących skosztować kebaba. Smakosze zjeżdżają tu z dalekich stron, próbują i zachwalają. A pracownicy lokalu uwijają się jak w ukropie. Na swym Facebooku napisali ostatnio: „Wczoraj wydaliśmy aż 1300 bułek Gemüse. Lawasze również wypiekaliśmy pełną parą. To dla nas ogromne wyzwanie, ale i powód do dumy. Cała ekipa pracowała na najwyższych obrotach. Nowość trochę namieszała w naszym dotychczas dopracowanym systemie, logistyka chwilami była naprawdę wymagająca - ale nie poddajemy się. Dozbrajamy zespół, stabilizujemy procesy i robimy wszystko, żeby każdy z was wychodził od nas w pełni zadowolony." ■

CYTAT TYGODNIA

„A ja bym chciał, żebyśmy na chwilę się zatrzymali, uwierzyli w nasz potencjał i zrobili z niego użytek. Żyjemy w świetnym miejscu".

Robert Talarczyk,
dyrektor Teatru Śląskiego w Katowicach

LICZBA ŻYCIA

23

tyle milionów złotych wydano 2025 roku w Radzionkowie na zakup alkoholu.

To z pewnością dużo, jak na miasto, w którym żyje jakieś 15 tysięcy osób, ale pamiętajmy, że za część tej kwoty odpowiadają ci, którzy byli w Radzionkowie przejazdem i przy okazji kupili parę butelek.

to moje ŻYCIE



MARCIN HAŁAS

- Życie Bytomskie czytam od dawna. Pamiętam jak na początku lat 70. było pierwszą kolorową gazetą lokalną w naszym regionie. Teraz mamy rodzinny rytuał: idziemy do teściów i tam wszyscy czytają Życie, bo coraz trudniej jest je kupić. A po lekturze biorę się za rozwiązywanie krzyżówki. Muszę przyznać, że jest bardzo trudna. Kto wam ją układa? - mówi Józef Woznicka, prezes Polskiego Związku Filatelistów - Oddziału w Bytomiu.

wydarzy się

ŚRÓDMIEŚCIE> Ogólnokształcąca Szkoła Baletowa w Bytomiu jest jedną z zaledwie pięciu takich placówek w Polsce. Rodzice, którzy zastanawiają się, czy nie „posłać" tam swego dziecka mają szansę zobaczyć jak wygląda „Baletówka" od środka. We wtorek 28 kwietnia szkoła ta organizuje Dzień Otwarty. Jej nauczyciele zachęcają: „Dlaczego warto? Niesamowita sprawność - balet rozwija mięśnie, o których istnieniu nie mieliście pojęcia. Dyscyplina i pewność siebie - uczy, jak dążyć do celu i nie poddawać się po pierwszym potknięciu.Wrażliwość artystyczna - pobudza kreatywność, sprawia, że ciało porusza się z lekkością".

MIECHOWICE> Na „Spacer fotograficzno-dźwiękowy po Miechowicach" zaprasza Pałac w Miechowicach. Zbiórka uczestników przed jego gmachem w niedzielę 26 kwietnia o godz. 15. Przewodnikiem będzie Teresa Ebis. W czasie wycieczki spacerowicze zajrzą do niedostępnych na co dzień miejsc, poznają zarys historii dzielnicy oraz sfotografują aż 14 punktów. **MH**

eprasa.pl 3923f66375

PREZYDENT MIASTA ZAPRASZA

RADOSNE ŚWIĘTOWANIE
MAJÓWKA W BYTOMIU

2 maja 2026 (sobota), godz. 18.00 / miejsce: Rynek

BIAŁO-CZERWONA POD BATUTĄ

ODEGRANIE HYMNU PAŃSTWOWEGO / ZŁOŻENIE KWIATÓW POD TABLICAMI UPAMIĘTNIAJĄCYMI DZIAŁALNOŚĆ WOJCIECHA KORFANTEGO ORAZ POLSKIEGO KOMISARIATU PLEBISCYTOWEGO / OKOLICZNOŚCIOWE WYSTĄPIENIA / WYSTĘP ORKIESTRY WOJSKOWEJ Z BYTOMIA UŁOŻENIE 105. METROWEJ FLAGI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ NA RYNKU W 105. ROCZNICĘ WYBUCHU III POWSTANIA ŚLĄSKIEGO

3 maja 2026 (niedziela)

UROCZYSTOŚCI MIEJSKIE

z udziałem wojskowej asysty honorowej 34. Śląskiego Dywizjonu Rakietowego Obrony Powietrznej w Bytomiu oraz Orkiestry Wojskowej z Bytomia

08.00 - MSZA ŚW. W INTENCJI OJCZYZNY I ZIEMI ŚLĄSKIEJ (kościół p.w. Świętej Trójcy / ul. Kwietniewskiego 1/ ul. Piekarska)

09.00 - PRZEMARSZ spod kościoła p.w. Świętej Trójcy (od ul. Piekarskiej) do Pomnika Wolności (ul. Piłsudskiego)

09.15 - CZĘŚĆ OFICJALNA UROCZYSTOŚCI: ZŁOŻENIE KWIATÓW POD POMNIKIEM WOLNOŚCI, ODEGRANIE HYMNU PAŃSTWOWEGO (ul. Piłsudskiego)

PIKNIK RODZINNY

miejsce: Amfiteatr w Parku Miejskim im. hm. F. Kachla

10.15 - OTWARCIE PIKNIKU, RODZINNY BIEG KONSTYTUCJI 3 MAJA ORGANIZATOR: Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bytomiu

10.00 - 16.00 - WARSZTATY twórcze, kreatywne, plastyczne, literackie, warsztaty tworzenia kotylionów, zakładek do książek, gry przestrzenne, edukacyjne, quiz rodzinny, aktywności sportowe, łamigłówki, wymiana książkowa „Książkowy Bazar", strefa zdrowia, zajęcia z nauki jazdy na rolkach, robótki ręczne, koło szachowe, stoisko TMB z wydawnictwami dot. historii Miasta Bytomia oraz smaczna przestrzeń wypoczynku

11.30 - WYSTĘP ARTYSTYCZNY - Przedszkole Miejskie nr 14 w Bytomiu

11.45 - SPOTKANIE NA TRAWIE - o patriotyzmie z dziećmi z Przedszkola Miejskiego Integracyjnego nr 8 w Bytomiu i Prezydentem Bytomia

12.15 - PREZENTACJA GRUPY JAZZ POD KIEROWNICTWEM ALEKSANDRY KĘPIŃSKIEJ - Bytomski Teatr Tańca i Ruchu Rozbark

12.45 - PREZENTACJA GRUPY HIP HOP POD KIEROWNICTWEM KATARZYNY PISKORZ - Bytomski Teatr Tańca i Ruchu Rozbark

13.00 - STUDIO BALETOWE OPERY ŚLĄSKIEJ - prowadząca: Aneta Pająk-Cwojdzińska

13.15 - WYSTĘPY WOKALNE - Młodzieżowy Dom Kultury nr 2 w Bytomiu

14.00 - WYSTĘP UCZNIÓW - Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna I i II stopnia im. F. Chopina w Bytomiu

14.30 - WYSTĘP ZESPOŁU DZIECIĘCEGO - Szkoła Podstawowa nr 26 w Bytomiu, zespół „Miechowici" - Młodzieżowy Dom Kultury nr 1 w Bytomiu

14.45 - WYSTĘPY WOKALNE - Młodzieżowy Dom Kultury nr 1 w Bytomiu

15.30 - TEATR „TREMA" - Uniwersytet Trzeciego Wieku w Bytomiu

15.45 - CHÓR „WRZOSY JESIENI" - Uniwersytet Trzeciego Wieku w Bytomiu

#RadosneŚwiętowanie
#Majówka
#madeinbytom



BYTOM

REKLAMA

eprasa.pl 3923f66375

Czy w maju znowu pojedziemy do Katowic przez chorzowską estakadę?

BYTOM, CHORZÓW . WSZYSTKO WSKAZUJE NA TO, ŻE JUŻ ZA PARĘ TYGODNI ZNOWU DOJEDZIEMY Z NASZEGO MIASTA DO KATOWIC PRZEZ CHORZOWSKĄ ESTAKADĘ. WRÓCĄ TEŻ NA NIĄ TRAMWAJE. OKAZUJE SIĘ, ŻE OBIEKT JEST W ZŁYM STANIE, OKREŚLA SIĘ GO JAKO PRZEDAWARYJNY, ALE NA ŚCIŚLE OKREŚLONYCH ZASADACH MOŻE BYĆ UŻYTKOWANY JESZCZE PRZEZ PIĘĆ LAT.

Tomasz Nowak

Pochodząca z lat siedemdziesiątych minionego wieku estakada została niespodziewanie wyłączona z ruchu w czerwcu minionego roku decyzją włodarzy Chorzowa. Stało się to na podstawie ekspertyzy budowlanej, która wykazała, że jest ona w fatalnym stanie technicznym i w każdej chwili może się zawalić.

Zamknięcie poważnie skomplikowało codzienne życie zmotoryzowanym mieszkańcom naszego regionu, a już zwłaszcza bytomianom i radzionkowianom dojeżdżającym do Katowic. Musieli oni poszukać innych dróg, co często wydłużało czas dotarcia na miejsce.

Odnowili tory, a tramwaje nie jeździły

Co gorsza na konstrukcję nie mogły też wjeżdżać tramwaje. To z kolei był poważny problem dla ich licznych pasażerów także kursujących pomiędzy Bytomiem, a Katowicami via Chorzów. Musieli się oni przesiąść na inne linie łączące te miasta, a to oznaczało gigantyczne wydłużenie czasu przejazdu. Z czasem Bytom i inne miasta zaczęły krytykować władze Chorzowa, przypominając iż wydały setki milionów na modernizację torowiska tramwajowego, z którego teraz nie da się korzystać.Nieoficjalnie mówiło się nawet o oczekiwaniu odszkodowania.

Ogólnie jednak wydaje się, że sytuacja się unormowała, a mieszkańcy przyzwyczaili do nowych uwarunkowań. Tymczasem kolejne badania techniczne zapowiadały bądź to wyburzenie obiektu, bądź też jego naprawę. Notabene takich dokumentów pojawiło się wiele, wiele było w nich całkowicie rozbieżnych interpretacji problemu.



W maju samochody i tramwaje powinny wrócić na estakadę

Stan przedawaryjny

Wszystko zmieniło się w minionym tygodniu. Oto bowiem kolejna ekspertyza uznała stan estakady za przedawaryjny, ale dopuszcza jej użytkowanie i to przez pięć najbliższych lat. Dopiero potem ma dojść do rozbiórki.

Zasady przejazdu zostaną wyraźnie określone, nie ma mowy o powrocie do starych uregulowań. Dla zachowania bezpieczeństwa w każdą stronę pojedziemy tylko estakadą tylko jej jednym pasem, a jednorazowo może na nią wjechać tylko jeden tramwaj. Wagony dostaną też prawo przejazdu pod budowlą. Tramwaje Śląskie już rozpoczęły przygotowania do wznowienia ruchu.

Wciąż toczy się jednak spór o datę otwarcia estakady. Władze Chorzowa mówią o maju, przekonując, że muszą wykonać prace remontowe Wojewoda śląski z kolei stawia na maj, bo jego zdaniem trzeba jedynie przeprowadzić prace porządkowe. ■

45

tyle tysięcy samochodów przejeżdżało każdego dnia przez chorzowską estakadę przed jej zamknięciem

#BO_Bytom
Bytomski Budżet Obywatelski

#BO_Bytom STARTUJEMY!

7.04 - 8.05.2026 - Nabór projektów

więcej informacji na: bo.bytom.pl

BO warto, BO mamy prawie 7 milionów złotych!

REKLAMA

eprasa.pl 3923f66375

Urząd Marszałkowski chce stworzyć Zespół Szpitali Bytomskich

POPRAWĘ JAKOŚCI USŁUG MEDYCZNYCH I DZIAŁAŃ ZARZĄDCZYCH, A CO ZA TYM IDZIE UWOLNIENIE OD DŁUGÓW MA PRZYNIEŚĆ UTWORZENIE ZESPOŁU SZPITALI BYTOMSKICH. POWSTANIE ON Z POŁĄCZENIA SZPITALA SPECJALISTYCZNEGO NR 2 PRZY ULICY BATOREGO ORAZ WOJEWÓDZKIEGO SZPITALA SPECJALISTYCZNEGO NR 4 PRZY ALEI LEGIONÓW. PLAN TAKI FORSUJE ZARZĄDZAJĄCY TYMI PLACÓWKAMI ŚLĄSKI URZĄD MARSZAŁKOWSKI.

Tomasz Nowak

Pomysł nie jest nowy, słyszymy o nim przynajmniej od 20 lat, ale teraz podobno jego autorzy są zdeterminowani, a do tego będą konsekwentni. W zasadzie chodzi o plan ratunkowy, bo sytuacja obydwu lecznic jest fatalna, choć w różnym stopniu. Jak twierdzi urząd marszałkowski same tylko zobowiązania wymagalne szpitala nr 2 wynoszą około 3 miliony złotych, a szpitala nr 4 ponad 70 milionów złotych.

Obydwa skończyły rok 2024 z ujemnym wynikiem finansowym: odpowiednio: - 3,7 mln zł, a według wstępnych danych na koniec 2025 już prawie - 9,8 mln zł, a w drugim przypadku -16,4 mln złotych, a na koniec roku 2025 - 21 mln. Opinia jest jednoznaczna: bez podjęcia zdecydowanych działań te bardzo złe dane jeszcze się pogorszą.

Skonsolidować, czyli zaoszczędzić

Dlatego też wicemarszałek Leszek Pietraszek oraz odpowiedzialni za proces optymalizacji funkcjonowania placówek medycznych Jerzy Szafranowicz oraz Bernadeta Kuraszewska spotkali się z dyrekcją, przedstawicielami strony społecznej i Radami Społecznymi obydwu bytomskich szpitali. Wtedy też przedstawili wspomniany plan połączeniowy.

- Wkładamy wiele pracy w poprawę jakości opieki medycznej, ale także w poprawę sytuacji finansowej placówek medycznych. Ta sytuacja w wielu z nich jest naprawdę bardzo trudna, dlatego musimy podjąć zdecydowane działania, by placówki te nie tylko mogły funkcjonować nadal, ale by mogły się rozwijać się zapewniając najlepszą i kompleksową opiekę pacjentom oraz stabilne zatrudnienie pracownikom tych placówek - mówił Pietraszek.

Z kolei Szafranowicz dodaje: - Kluczowym elementem fuzji jest konsolidacja, która wpłynie na optymalizację struktur medycznych i zarządczych, co realnie uzdrowi finanse przekładając się na sukcesywną redukcję zadłużenia obydwu placówek, wyeliminuje duplikowanie się oddziałów, zapewni efektywniejsze wykorzystywanie łóżek



Połączenie bytomskich szpitali.....

szpitalnych, lepszą organizację pracy m.in. planowanie dyżurów, mniejsze przeciążenie personelu, spójne i przemyślane zarządzanie szpitalem, planowanie inwestycji infrastrukturalnych i sprzętowych, ale również czytelną ścieżkę udzielania pomocy medycznej dla pacjentów, którzy znajdą pomoc w jednym miejscu i co najważniejsze: bez ograniczenia dostępności do świadczeń medycznych.

Co zostaje, a co będzie scalone?

Jak to będzie wyglądało? W lecznicy przy Batorego bez zmian pozostaną świadczenia udzielane dzieciom: Chirurgia, Laryngologia, Oddział Kliniczny Pediatrii, Neonatologia i Intensywna Terapia Noworodka oraz Poradnie dziecięce. Reorganizacja obejmie usługi rehabilitacyjne, które zostaną rozwinięte poprzez utworzenie Oddziału Dziennej Rehabilitacji.

Jeden zintegrowany Oddział Położniczo-Ginekologiczny skupi takie oddziały, jak: Położnictwo i Ginekologia oraz Oddział Kliniczny Ginekologii, Położnictwa i Ginekologii Onkologicznej. Skupione w jednym miejscu będą także poradnie: ginekologiczna, patologii ciąży oraz leczenia niepłodności.

Scalone także mają być oddziały o podobnym profilu: Nefrologia i Stacja Dializ – zostaną przeniesione do Szpitala nr 2. Onkologia Kliniczna, w tym poradnia która zostanie scalona i przeniesiona do Szpitala nr 2, by oddział i poradnie onkologiczne były skupione w jednym miejscu. Chirurgia małoinwazyjna i zabiegi krótkoterminowe oraz Oddział Kliniczny



... ma odciąć je od długów

Chirurgii Ogólnej, Onkologicznej i Endokrynologicznej po scaleniu i przeniesieniu do Szpitala nr 4 będzie Oddziałem Chirurgii Ogólnej. Oddział Kliniczny Chorób Wewnętrznych, Angiologii i Medycyny Fizykalnej zostanie scalony z Oddziałem Chorób Wewnętrznych i przeniesiony do Szpitala nr 4.

Usługi zlecą na zewnątrz

Z kolei w szpitalu przy alei Legionów bez zmian pozostaną Izba przyjęć, Kardiologia, Okulistyka, Anestezjologia i Intensywna Terapia oraz Oddział Dzienny Psychiatryczny Ogólny. Planowane jest utworzenie Centrum Chirurgii Naczyniowej i Angiologii łączącego leczenie operacyjne z leczeniem zachowawczym. Kontynuowana będzie rozbudowa i modernizacja Centrum Zdrowia Psychicznego.

Powstanie Zespołu Szpitali Bytomskich oznacza reorganizację poradni specjalistycznych. Przewidziano skoncentrowanie poradni neurologicznych przy Oddziale Neurologii z Pododdziałem Udarowym i konsolidację poradni zabiegowych: chirurgii ogólnej, ortopedii, neurochirurgii oraz chirurgii naczyniowej, a poradnia ortopedyczna ze Szpitala nr 2 przeniesie się na Oddział Urazowo-Ortopedyczny w Szpitalu nr 4. Do tego dojdzie skoncentrowanie poradni kardiologicznych przy oddziale Kardiologii z Poddziałem Intensywnej Opieki Kardiologicznej również w Szpitalu nr 4.

W jednym miejscu utworzona zostanie centralna sterylizatornia, a także magazyn centralny oraz zintegrowany dział diagnostyki laboratoryjnej oraz diagnostyki obrazowej. Apteki zostaną połączone. Połączony ma zostać Dział Kadr i Rozwoju Personelu oraz Dział Finansów, Rozliczeń i Statystyki - będzie on zlokalizowany w Szpitalu nr 4. Plan zakłada połączenie działów marketingu, promocji oraz pozyskiwania funduszy zewnętrznych w jedną komórkę.

Sejmik zdecyduje

Zintegrowana będzie kancelaria główna oraz sekretariaty w jedną Kancelarię Szpitala w Szpitalu nr 4. Ujednolicone mają być także systemy finansowo-księgowe. Planowane jest także scalenie działów zamówień publicznych w jedną jednostkę dla całego szpitala oraz połączenie działów technicznych, aparatury medycznej oraz informatyki w jeden Dział Techniczno-Inwestycyjny i IT. Usługi sprzątania, przygotowania posiłków oraz pralnicze i ochrony będą zlecone zewnętrznemu wykonawcy.

Stosowną uchwałę o połączeniu przygotuje zarząd województwa, a przyjąć ją musi sejmik śląski. Wcześniej zaplanowano konsultacje. ■

W według was

Jacek



- Będzie lepiej, bo teraz na pewno mają długi. Będzie jeden zespół to lepiej tym wszystkim, mam nadzieję, zarządzi. Jak do tego będą wszystkie oddziały dostępne, które mają być dla ludzi chorych, to powinno być dobrze i może pomóc.

Klaus



- Służba zdrowia zawsze jest chora. W każdym państwie. Trzeba jak najmniej korzystać, choć jest tutaj dużo ludzi starszych. Jeden szpital może zaszkodzić, bo będą dłuższe kolejki do specjalistów i więcej zapisów i pacjentów.

Beata



- Lepiej jak są osobno. Jak potem jeden tylko będzie, to dalej polikwidują budynki i tak to się skończy. Ciężko też powiedzieć, na szczęście nie korzystam ze szpitali, bo tyle się złego słyszy w telewizji. Człowiek się boi.

Marek



- Mają szpitale długi, chcą się połączyć. Może im coś umorzą, tak to moim zdaniem wygląda. I tak te szpitale są daremne. W jednym z nich zlikwidowano laryngologię, dermatologię. Czy połączenie polepszy sytuację? Nie. Połączenie szpitali?W sumie nie są daleko, ale ja uważam, że to nie jest dobry pomysł.

eprasa.pl 3923f66375

Tomasz Nowak
redaktor naczelny



A miało być tak nudno

Po ostatnich wyborach samorządowych pisałem, że najprawdopodobniej czeka nas nudna kadencja, w której raczej nic ciekawego się nie wydarzy. Prezydent Mariusz Wołosz wygrał zdecydowanie w pierwszej turze, w Radzie Miejskiej miał zdecydowaną większość, a władze wojewódzkie i ogólnopolskie są z jego opcji. A mimo wszystko bytomska scena polityczna się nieco zatrzęsła i teraz się cieszę, że prognozując zabezpieczyłem się słowami „najprawdopodobniej" i „raczej".

Zacznijmy od referendum. To znaczy od prawdopodobnego referendum. Jego inicjatorzy zebrali wymaganą liczbę podpisów i liczą, że do głosowania nad odwołaniem prezydenta oraz radnych dojdzie. No, nie wiem. Chcieli mieć tych podpisów raz tyle, co powinni, a w rzeczywistości mają nieco ponad 10 procent nadmiaru. A przecież przy weryfikacji sporo zostanie przez komisarza wyborczego unieważnionych, bo tak zazwyczaj bywa. Zresztą to poparcie pokazuje, że nawet gdyby do referendum doszło, to nakłonienie odpowiedniej liczby bytomian do tego, by ruszyli do urn i skrócili kadencję będzie zadaniem z tych niemal niemożliwych do wykonania. Ja w tę misję zupełnie nie wierzę, a jej sensu nie widziałem nigdy.

Spójrzmy też na Radę Miejską. Po ostatnich przetasowaniach i zmianach barw klubowych niektórych rajców prezydent Wołosz nadal ma większość, a przy okazji narodziła się nowa siła, konkretnie Bytomska Siła Miasta. Straciły natomiast siłę takie ugrupowania, jak Polska 2050 oraz Wspólny Bytom. Ten ostatni ratować ma nowy szef, Witold Krieser. To kolejna misja z gatunku niemożliwych. Prędzej radny Krieser wylansuje mnie w świecie modelingu, niż ocuci, a potem tchnie nowe życie w WB.

A propos lansowania. Patrząc na tę naszą bytomską scenę polityczną zastanawiam się, jak to możliwe, że od dawna istniejące na niej ugrupowania kompletnie nie radzą sobie z wylansowaniem nowych liderów. ba nawet się za to nie biorą (a może nie chcą się brać?). Popatrzmy na Koalicję Obywatelską. Mariusz Wołosz (jeśli przepisy się nie zmienią) kandydować już nie będzie mógł. Jego zastępca Michał Bieda zadeklarował, że nie zamierza, a przewodniczący Rady Miejskiej Michał Staniszewski podobno skupi się na pracy zawodowej, a nie na polityce. To kogo oni zatem wystawią, bo reszta jakoś nie wychodzi do przodu, albo jej to nie wychodzi? Notabene - bawiąc się w political fiction - zastanawiam się, coby się stało, gdyby jednak referendum było skuteczne? Bo chyba z powodu wspomnianej posuchy odwołany Wołosz musiałby w tej sytuacji wystartować (to akurat może) i w taki sposób wrócić do władzy, co przypuszczam by się stało.

Po drugiej stronie sceny, a więc w Prawie i Sprawiedliwości też dziwna cisza. Nikt się nie chce wysforować do przodu, za to dla dwóch mających jakiś potencjał (myślę o Macieju Bartkowie i Kamilu Jaszczaku) Bytom to już chyba za mało. A za nimi cisza.

Andrzej Panek
prezes Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Sprzątanie świata zaczyna się od nas

Są takie inicjatywy, które nie starzeją się nigdy. Zmieniają się czasy, stanowiska, zakres obowiązków - ale ich sens pozostaje niezmienny. Do takich działań należy właśnie „sprzątanie świata". Dziś patrzę na nie z perspektywy prezesa spółdzielni, wcześniej organizowałem je jako naczelnik wydziału ekologii. Dwie różne role, ta sama idea: odpowiedzialność za przestrzeń, w której żyjemy.

Kiedyś były to akcje o charakterze edukacyjnym. Szkoły, młodzież, wspólne wyjścia w teren. Chodziło nie tylko o zebranie śmieci, ale o coś znacznie ważniejszego - o budowanie świadomości. O pokazanie młodym ludziom, że Ziemia nie jest czymś „obok nas", lecz naszym wspólnym domem. Dziś, jako zarządca terenów spółdzielczych, widzę tę ideę w praktyce. Tu nie ma symboliki, tu jest codzienna praca: utrzymanie porządku, reagowanie na zaniedbania, dbanie o przestrzeń wspólną. A przecież mamy się czym chwalić. Bytom to miasto o wyjątkowym potencjale przyrodniczym, często niedocenianym. Na jego terenie znajduje się Rezerwat przyrody Segiet - perła przyrody, wpisana na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Do tego trzy zespoły przyrodniczo-krajobrazowe i trzy parki zabytkowe. To ewenement w skali miast przemysłowych, dowód na to, że historia przemysłu może współistnieć z naturą.

Ale samo posiadanie takich miejsc to za mało. One wymagają troski. I to nie tylko ze strony instytucji czy samorządu, ale przede wszystkim mieszkańców. Bo nawet najpiękniejszy park czy rezerwat nie obroni się przed ludzką obojętnością. Dlatego „sprzątanie świata" nie powinno być jednorazową akcją, lecz postawą. Codziennym wyborem: czy wyrzucę śmieć do kosza, czy obok niego? Czy zwrócę uwagę dziecku, które uczy się przez obserwację? Czy potraktuję przestrzeń wspólną jak swoją? Z perspektywy lat widzę jedno - edukacja ma sens, ale tylko wtedy, gdy idzie w parze z przykładem. Dziś nie wystarczy mówić. Trzeba pokazywać. A najlepiej działać. Bo świat nie sprząta się sam. I nigdy nie chodziło tylko o śmieci.

Marcin Hałaś
publicysta



Nie pójdę na referendum

W 2012 roku wziąłem udział w referendum lokalnym i między innymi moim głosem odwołany został ówczesny prezydent miasta Piotr Koj oraz Rada Miejska. Jeżeli jednak w 2026 roku dojdzie do podobnego referendum - zostaną w domu. Między oboma przedsięwzięciami jest bowiem kolosalna różnica.

W przypadku Koja i jego ekipy przyczyna odwołania była jasna: zamiar likwidacji Elektronika oraz ogólna arogancja władzy, manifestująca się na wielu płaszczyznach. Dzisiaj, w przypadku Mariusza Wołosza nie widzę takiej przyczyny, a sprawa schroniska dla bezdomnych zwierząt wydaje mi się zbyt „słaba". Owszem, wywołała wśród mieszkańców duże poruszenie i oburzenie, ale ostatecznie nie przełożyła się na negatywne wyniki kontroli. W schronisku dokonano sanacji - i bardzo dobrze, ale na odwoływanie z tego powodu prezydenta miasta to chyba przesada. Raczej warto mieć nadzieję, że za kilka lat właścicielka firmy prowadzącej dotąd schronisko nie uzyska w sądzie od miasta odszkodowania za zerwanie umowy.

Ale jest jeszcze jedna, znacznie poważniejsza różnica. W 2016 roku wiadomo było, kto za referendum „stoi". Był wyrazisty lider, były osoby publiczne i partie popierające referendum, było jasne że w razie odwołania Piotra Koja - lider inicjatywy referendalnej będzie się ubiegał o stanowisko prezydenta miasta. W tym roku za referendum stoi grupa „nołnejmów", czyli osób kompletnie nieznanych (może poza eksradnym Kupijajem, ale wiadomo że Kupijaj to wierny giermek byłego prezydenta Damiana Bartyli, dla którego - zażartujmy - organizowanie referendów to już chyba rodzaj hobby). Najbardziej znamienne jest, że inicjatywy referendalnej nie poparły oficjalnie dwie partie opozycyjne: PiS i Konfederacja, nie poparł jej też bytomski poseł opozycji Wojciech Szarama - choć ten akurat sprawia wrażenie, że jego zasadą jest: w Bytomiu w nic nie angażować.

Załóżmy, że referendum doszłoby do skutku i prezydent Mariusz Wołosz zostałby odwołany? Kto miałby go zastąpić? Tego inicjatorzy referendum nie chcą powiedzieć, a może nawet sami nie wiedzą. Nie pójdę na ewentualne referendum, żeby nie „podpaść" pod dwa przysłowia: kupowanie kota w worku oraz zamienił stryjek siekierkę na kijek. Bo nawet gdyby Wołosza odwołano - niewykluczone, że przedterminowe wybory wygrałby inny kandydat Koalicji Obywatelskiej. Taka jest realna siła opozycji w naszym mieście, nad czym notabene boleję.

Andrzej Migot



Quo vAIdis polska szkoło?

Wielu ekspertów podkreśla, że rewolucja sztucznej inteligencji może podzielić społeczeństwo na dwie grupy: tych, którzy zostaną przez nią zastąpieni oraz tych, którzy potrafią wykorzystać jej potencjał. Nie będzie to zmiana nagła, lecz proces stopniowy, zachodzący „po cichu". Jak wskazują eksperci nie warto przespać tego kluczowego momentu, ponieważ może on w wpłynąć na przyszłość naszych dzieci. Czy staną się one biernymi odbiorcami treści generowanych przez sztuczną inteligencję, czy też aktywnymi użytkownikami, którzy potrafią z nią współpracować, jednocześnie zachowując krytyczne myślenie i sprawując nad nią kontrolę?

Sztuczna inteligencja powinna być obecna również w polskiej szkole. Uczniowie muszą być bowiem przygotowani na nowe wyzwania. Wbrew pierwszemu wrażeniu, to człowiek pozostaje najważniejszy - choć AI wykonuje znaczną część pracy, to człowiek kontroluje jej jakość i koryguje błędy.

W tradycyjnej szkole nauczyciel jest głównie „przekazującym wiedzę" - wyjaśnia, pisze na tablicy, zadaje zadania i samodzielnie je ocenia. W szkole z AI nauczyciel staje się koordynatorem i mentorem - korzysta z AI do przygotowania materiałów, szybciej ocenia prace, a więcej czasu poświęca na wsparcie ucznia, rozmowę oraz kierowanie jego rozwojem. W tradycyjnej szkole plan nauczania jest jednakowy dla całej klasy, różnice w poziomie uczniów wyrównuje się poprzez zajęcia dodatkowe lub wsparcie specjalistyczne. W szkole z AI narzędzia generują różne wersje ćwiczeń - prostsze, trudniejsze, z materiałem wizualnym lub bez w ciągu kilku sekund. Pozwala to uczniom pracować na własnym poziomie.

W tradycyjnej szkole dominują prezentacje, eseje i karty pracy w formie papierowej lub prostych dokumentów tekstowych. W wersji AI uczniowie tworzą gry edukacyjne, filmy, wirtualne wycieczki czy prezentacje wspierane przez AI, a nauczyciel rozwija u nich krytyczne myślenie i umiejętność oceny wiarygodności informacji. W tradycyjnej szkole przygotowanie lekcji, sprawdzanie prac i tworzenie materiałów zajmuje dużo czasu wiele. szkole z AI to ona generuje arkusze, quizy i plany lekcji, sprawdza testy oraz tłumaczy teksty, dzięki czemu nauczyciel może skupić się na jakości pracy z uczniem. W tradycyjnej szkole mniejsze jest ryzyko nadmiernej zależności od technologii, ale większa rutyna. W szkole z AI uczniowie mogą korzystać z „łatwych rozwiązań", generować całe prace, co zwiększa potrzebę kontrolowanego wykorzystania technologii, rozwijania krytycznego myślenia oraz kształtowania postaw etycznych.

eprasa.pl 3923f66375

Czy będziemy mieli referendum w sprawie odwołania władz?

BYTOM. KOMITET DĄŻĄCY DO ZORGANIZOWANIA REFERENDUM W SPRAWIE ODWOŁANIA WŁADZ NASZEGO MIASTA ZAKOŃCZYŁ ZBIERANIE PODPISÓW MIESZKAŃCÓW POPIERAJĄCYCH TĘ INICJATYWĘ. JEST ICH PÓŁTORA TYSIĄCA WIĘCEJ, NIŻ POTRZEBA, ALE DOPIERO KOMISARZ WYBORCZY ZDECYDUJE, CZY DO REFERENDUM W OGÓLE DOJDZIE.

Tomasz Nowak

Komitet społeczny chcący odwołania prezydenta Mariusza Wołosza oraz Rady Miejskiej zawiązał się z początkiem roku, a jego pełnomocnikiem został szerzej dotąd w Bytomiu nieznany Mariusz Tazbir (jego nazwisko pojawiło się na liście kandydatów Prawa i Sprawiedliwości w wyborach samorządowych) . Inicjatorzy referendum uważają, że miasto jest źle zarządzane i stawiają włodarzom sporo poważnych zarzutów. Między innymi wspominają o wysokim poziomie zadłużenia miasta, wysokim deficycie budżetowym, źle ich zdaniem wydawanych funduszach unijnych, ignorowaniu wyroków sądowych, czy braku reakcji na głośne zamieszanie wokół miechowickiego schroniska dla zwierząt.

Zgodnie z zasadami Komitet miał od momentu zgłoszenia swej inicjatywy 60 dni na zebranie odpowiedniej liczby podpisów pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum. Minimum wynosiło 10 663 - to 10 procent z liczby bytomian aktualnie widniejących na liście uprawnionych do głosowania. Termin gromadzenia zwolenników upłynął 6 kwietnia. Komitet poinformował, że ma 12 166 podpisów, a więc o 1497 więcej, niż było wymagane.



BYTOM.PL

Prezydent Mariusz Wołosz nie boi się osądu mieszkańców

Miało być 20 tysięcy

Wynik ten można ocenić dwojako. Z jednej strony limit uzyskano, a nawet przekroczono, co nie udało się podczas dwóch podobnych prób podjętych jeszcze podczas pierwszej kadencji prezydenta Wołosza. Tym razem nie ma zatem mowy o totalnej kompromitacji. Jednakże z drugiej strony Komitet w sieci deklarował, że jego celem jest przekroczenie normy o 100 procent, a więc uzbieranie 20 tysięcy podpisów, lecz się do tego poziomu nawet nie zbliżył. Słabo to też rokuje przed ewentualnym referendum, kiedy to do urn trzeba przyciągnąć o wiele więcej osób, by było ono ważne. Inaczej jest z samym wynikiem, bo w tego rodzaju sytuacjach na oddanie głosu w przeważającej mierze decydują się zwolennicy odwołania władz. Przeciwnicy takiego rozwiązania siedzą w domu zaniżając frekwencję - to ich najlepszy oręż.

Przedstawiciele komisarza wyborczego w Katowicach potwierdzili w rozmowie z nami, że listy z podpisami zostały dostarczone. Teraz to ta instytucja ma 30 dni na ich sprawdzenie. Co będzie oceniać? Przede wszystkim to, czy podpisy są prawdziwe, czy zawierają wymagane dane (imię, nazwisko, adres zamieszkania, PESEL) oraz czy zostały zebrane zgodnie z prawem. Ta weryfikacja zdecyduje, czy - zapewne gdzieś w czerwcu - do referendum w ogóle dojdzie.

Prezydent gotowy na osąd

Reprezentanci Komitetu podkreślają, że ich inicjatywa ma charakter całkowicie oddolny i społeczny, a w akcję wraz z nimi nie zaangażowała się żadna partia ani stowarzyszenie. To prawda - nawet zdecydowani przeciwnicy rządzącej Bytomiem Koalicji Obywatelskiej jak dotąd przyglądali się wszystkiemu z boku i nie wydawali żadnych oświadczeń. Poza Bytomską Siła Miasta, która uznała referendum za niepotrzebne.

Ale to nie znaczy, że nie było symbolicznych reakcji. Na przykład szef lokalnych struktur Prawa i Sprawiedliwości, radny Maciej Bartków pochwalił się na swoim profilu facebookowym zdjęciem, na którym składa podpis pod wnioskiem o referendum. Nieoficjalnie też od dawna mówi się, że w sprawę zakulisowo zaangażowani są działacze Konfederacji oraz były prezydent naszego miasta, Damian Bartyla. Notabene dzieje się tak po raz kolejny.

A co na to wszystko Mariusz Wołosz? Już dawno stwierdził on, że bez strachu odda się pod osąd bytomian. Poczekajmy zatem, aż się wyjaśni, czy w ogóle będzie musiał. ■

W innych miastach też się dzieje

Można powiedzieć, że mamy obecnie w województwie śląskim modę na referenda w sprawie odwołania władz samorządowych. Przypomnijmy, że w minionym roku udało się to zrobić w sąsiednim Zabrzu. Na różnym etapie - od przygotowywania się i rozpoznawania sytuacji po zbieranie podpisów są inicjatywy referendalne w Chorzowie, Będzinie, Piekarach Śląskich, Gliwicach, Częstochowie oraz Cieszynie. Statystyki nie są optymistyczne dla tych, którzy chcą przedterminowego odejścia wybranych wcześniej włodarzy. Patrząc w skali kraju udaje się bowiem zaledwie 1 na 10 referendów. Te 10 procent jest między innymi dzięki Bytomiowi. Przypomnijmy, że w roku 2012 w referendum właśnie odsunięto od rządzenia prezydenta Piotra Koja i jego ekipę. A był w niej między innymi... Mariusz Wołosz sprawujący wówczas funkcję zastępcy prezydenta.

ŚRÓDMIEŚCIE

Ukradł skarbonkę z kościoła. A z nią ... stół

KRYMINALNI ZATRZYMALI 35-LETNIEGO MIESZKAŃCA BYTOMIA, KTÓRY PO ZAKOŃCZONEJ MSZY ŚWIĘTEJ - POSTANOWIŁ OKRAŚĆ KOŚCIÓŁ.

Jego łupem padł stół i skarbonka, a cały proces zarejestrował monitoring. Mężczyźnie grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

Kilka dni temu, funkcjonariusze z Komisariatu Policji II w Bytomiu zostali wezwani na interwencję do jednej z lokalnych parafii. Powodem zgłoszenia była kradzież skarbonki z datkami wiernych. Całe zdarzenie zostało zarejestrowane przez umieszczone w świątyni kamery.

Okazało się, że po zakończonym nabożeństwie, nieznany mężczyzna postanowił ukraść skarbonkę z datkami wiernych. Drewniane pudełko, było zabezpieczone kłódką i na stałe przymocowane do stołu, który - wcale nie okazał się przeszkodą. Na nagraniu monitoringu widać, jak mieszkaniec Bytomia, ze stołem nad głową - opuszcza miejsce kradzieży.

Dzięki zabezpieczonym nagraniom, policji szybko udało się wytypować i zatrzymać sprawcę kradzieży. Bytomianin został zatrzymany i usłyszał zarzut kradzieży z włamaniem. Grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności. **IGN**

„Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią się im płaci”
Wisława Szymborska

Z głębokim żalem i smutkiem żegnamy

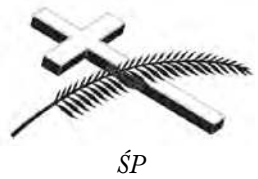

ŚP

lek. med. Jerzego Sałabuna

wieloletniego radnego Rady Miejskiej w Bytomiu oraz
wiceprezydenta Bytomia w latach 1998 – 2002.
Odszedł człowiek zasłużony dla Bytomia, którego życie i działalność były wyrazem oddania sprawom publicznym i troski o dobro wspólne.

Pogrążonej w żałobie Rodzinie i najbliższym najszczersze wyrazy współczucia składają
w imieniu władz Miasta, radnych Rady Miejskiej oraz pracowników Urzędu Miejskiego w Bytomiu

Michał Staniszewski
Przewodniczący
Rady Miejskiej w Bytomiu

Mariusz Wołosz
Prezydent Bytomia

REKLAMA

eprasa.pl 3923f66375

Zaproponuj, jak wydać publiczne środki

BYTOM. RUSZYŁ NABÓR WNIOSKÓW DO TEGOROCZNEJ EDYCJI BYTOMSKIEGO BUDŻETU OBYWATELSKIEGO. JEŚLI MASZ DOBRY POMYSŁ, JAK WYDAĆ PUBLICZNE FUNDUSZE, TO POSZUKAJ ZWOLENNIKÓW I RAZEM GO ZGŁOŚCIE, A POTEM POPRZYJCIE W GŁOSOWANIU. WARTO SIĘ POSTARAĆ, BO DO PODZIAŁU JEST BARDZO DUŻO: NIEMAL 7 MILIONÓW ZŁOTYCH.

Tomasz Nowak

Budżet obywatelski zwany też partycypacyjnym to idea od dawna świetnie się sprawdzająca w naszym mieście. Dość powiedzieć, że w zeszłorocznej edycji zgłoszono 46 wniosków, a po głosowaniu z udziałem niemal 25,5 tysiąca osób 7 z nich zostało wybranych do realizacji.

Ci, którzy wówczas wygrali oraz ci, którzy przegrali, a także ci dotąd się nie angażujący zapewne zawalczą o pieniądze w kolejnym rozdaniu. Nabór projektów ruszył 7 kwietnia i potrwa do 8 maja. Jak zwykle mamy dwie opcje do wyboru. Możemy przygotować duży projekt, a więc taki o wartości od 700 tys. zł do 2,5 mln zł lub też mały, a więc taki o wartości poniżej 700 tys. zł.

Wszyscy muszą skorzystać

Wniosek musi zostać poparty podpisami minimum 50 mieszkańców Bytomia, a składamy go łącznie z wypełnioną listą udostępnioną na stronie bytom.pl. Opracowując wnioski do BBO pamiętajmy o tym, by każdy mieszkaniec miał możliwość skorzystania ze skutków projektu. Chodzi tu zarówno o projekty infrastrukturalne, remontowe, jak i takie, które polegają na zakupie sprzętu i urządzeń.

Procedura jest taka sama, jak dotąd. Nasze propozycje pod względem formalnym ocenią miejscy urzędnicy. Sprawdzą oni, czy wszystko jest w zgodzie z przepisami oraz czy w ogóle da się sfinalizować dany wniosek. Żeby zatem uniknąć niepotrzebnego zamieszania jego autor zobligowany jest do konsultacji, na przykład z pracownikami Wydziału Geodezji, Wydziale Obrotu Nieruchomościami, Wydziału Konserwatora Zabytków, Wydziału Architektury i Referatu Zagospodarowania Przestrzennego bytomskiego Urzędu Miejskiego. Do tego trzeba zadbać o opinię Ośrodka Sportu i Rekreacji, bądź Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów.



BYTOM.PL

W ramach BBO często tworzone są place zabaw

Głosowanie po wakacjach

Formalności załatwiamy elektronicznie - na stronie bo.bytom.pl lub też za pośrednictwem e-doręczeń, osobiście - w biurze podawczym Urzędu Miejskiego w Bytomiu przy ul. Parkowej 2, bądź też listownie, wysyłać dokumenty na adres: Urząd Miejski w Bytomiu, ul. Parkowa 2.

Głosowanie na zgłoszone i dopuszczone projekty rozpocznie się 1 września i potrwa do 15 - wyłącznie w formie elektronicznej. Wyłonione w ramach budżetu partycypacyjnego projekty będą realizowane w przyszłym roku. ■

Projekty, które zmieniają przestrzeń



- W ubiegłorocznym głosowaniu w ramach Bytomskiego Budżetu Obywatelskiego padł frekwencyjny rekord, a niemalejące zainteresowanie mieszkańców i mieszkanek Bytomia jest dowodem na to, że zależy nam na projektach, które realnie zmieniają naszą wspólną przestrzeń. Zachęcam do podzielnia się kolejnym pomysłami i jestem przekonany, że jak co roku będą one ciekawe, kreatywne i spełniające oczekiwania mieszkańców – mówi prezydent **Mariusz Wołosz**.

Co nowego w Sejmie?

Zakłady Rosomak, Bumar Łabędy, Obrum Gliwice ze środkami z programu SAFE.

Modernizujemy polską zbrojeniówkę doceniając wielką rolę zakładów zlokalizowanych na terenie Śląska.

L4 kobiety w ciąży od pierwszego dnia wypłaci ZUS.

Projekt ustawy Polski 2050 jest już w konsultacjach! Jeżeli kobieta w ciąży będzie musiała iść na zwolnienie lekarskie, to od pierwszego dnia zapłaci za to ZUS, a nie pracodawca.

Podnosimy drugi próg podatkowy z 120 tys. do 140 tys. zł

To nawet do 4 tys. zł rocznie więcej w kieszeni dla ciężko pracujących ludzi. Koniec z karaniem klasy średniej: pielęgniarek, nauczycieli, czy ratowników. Finansowanie projektu będzie możliwe dzięki wpływom z podatku cyfrowego, a także większemu udziałowi Państwa w zyskach banków i korporacji.



biuroposelskieps@gmail.com

Poseł na Sejm RP
Piotr Strach
Przewodniczący Zespołu ds. Obrony Cywilnej

REKLAMA

eprasa.pl 3923f66375

60 lat Towarzystwa Miłośników Bytomia

JUBILEUSZ 60-LECIA OBCHODZIŁO W ZESZŁĄ ŚRODĘ WIELCE ZASŁUŻONE DLA NASZEGO MIASTA TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW BYTOMIA. OKOLICZNOŚCIOWĄ UROCZYSTOŚĆ ZORGANIZOWANO W MŁODZIEŻOWYM DOMU KULTURY NR 1. ORÓCZ CZŁONKÓW ORGANIZACJI PRZYBYŁO NA NIĄ RÓWNIEŻ WIELU ZAPROSZONYCH GOŚCI.

Marcin Hałaś

Towarzystwo Miłośników Bytomia zostało wpisane do Rejestru Stowarzyszeń i Związków Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej 21 marca 1966 roku. Pierwszym prezesem organizacji został ówczesny poseł Józef Kwietniewski. Potem przez prawie 20 lat szefem TMB był Paweł Spyra - prezydent Bytomia, a następnie wicewojewoda katowicki, którego Bytomianie zapamiętali pod - być może niesprawiedliwym - przydomkiem Pawła Burzyciela (to za jego kadencji wyburzono kwartał zabudowy tzw. placu Kościuszki). Po przemianach ustrojowych, w 1990 roku prezesem TMB został autor wielu publikacji przybliżających dzieje naszego miasta, prof. dr. hab. Jan Drabina, który funkcję tę pełni do dziś.



MARCIN HAŁAŚ

Od 1990 roku prezesem Towarzystwa Miłośników Bytomia jest prof. Jan Drabina

Wydali okolicznościową broszurę

Z okazji jubileuszu 60-lecia TMB ukazała się okolicznościowa broszura, którą opracowali szczególnie zaangażowani w sprawę Janina i Janusz Michurowie. W publikacji tej przypomniano historię Towarzystwa oraz jego główne aktywności: organizację kwest na rzecz renowacji cmentarza Mater Dolorosa, działalność wydawniczą oraz udział w organizacji wielu przedsięwzięć kulturalnych: Bytomskich Koncertów Organowych, konkursów dla dzieci i młodzieży, dotyczących historii naszego miasta, Bytom Film Festivalu oraz prelekcje i wykłady.

Towarzystwo wciąż ma pomysły na kolejne przedsięwzięcia. Na przykład w porozumieniu ze śródmiejską parafią Świętej Trójcy rozważana jest sprawa wykonania i ustawienia na cmentarzu Mater Dolorosa tablicy, upamiętniającej znanych Bytomian, którzy zostali pochowani w tym miejscu, a których groby już nie istnieją.

Nieoceniona jest zwłaszcza działalność wydawnicza TMB

Na przestrzeni lat TMB wydało wiele fundamentalnych dla historii naszego miasta książek i monografii - w większości autorstwa lub pod redakcją prof. Jana Drabiny. Są to m.in.: „Historia Bytomia"(ta pozycja miała kilka wydań), „Bytomski Słownik Biograficzny", „Bytomskie zabytki", „Bytomskie cmentarze od średniowiecza do współczesności". W uznaniu tych zasług prof. Drabina TMB otrzymał w 2008 roku tytuł honorowego obywatela Bytomia.

Miasto jako wielka wspólnota

Z kolei mało osób wie, że TMB to nie tylko liczne działania oficjalne, ale także wspólne wycieczki dla członków tej organizacji. Po dłuższej przerwie do tradycji tej z powodzeniem powrócono w 2023 roku.

Jubileuszową w sali MDK nr 1 imprezę otworzyło krótkie wystąpienie profesora Jana Drabiny. Potem głos zabierali goście spotkania. Był wśród nich również emerytowany ordynariusz gliwicki biskup Jan Kopiec. Zwrócił on uwagę, że „miłowanie" miasta to nie tylko pamięć o jego historii. - Ważne jest, żeby miasto zobaczyć jako wspólnotę, która ma wiele odniesień - mówił biskup Jan Kopiec. - Bo miasto to nie tylko historia, ale też wspólnota, w której każdy mieszkaniec, każdy obywatel, powinien czuć się za coś odpowiedzialny. ■

Robocza sobota w wydziałach: Komunikacji i Spraw Obywatelskich.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców Bytomia, Urząd Miejski w Bytomiu będzie cyklicznie otwierał się w soboty dla klientów. Już w sobotę, 25 kwietnia w Urzędzie Miejskim w Bytomiu w godz. od 9.00 do 13.00 mieszkańcy będą mogli załatwić sprawy w Wydziale Spraw Obywatelskich i Wydziale Komunikacji.

Co będzie można załatwić podczas roboczej soboty w budynku przy ul. Parkowej 2?
W Wydziale Komunikacji Urzędu Miejskiego w Bytomiu będzie można dokonać m.in. rejestracji pojazdu, odebrać stały dowód rejestracyjny, wymienić dowód rejestracyjny, zgłosić zbycie pojazdu, zawnioskować o wydanie wtórnika dokumentu. Natomiast przy stanowisku obsługowym dotyczącym prawa jazdy będzie możliwość złożenia wniosku na wymianę dokumentu, wniosku na profil kandydata na kierowcę (PKK) lub profil kierowcy zawodowego (PKZ), wydania międzynarodowego prawa jazdy oraz odbioru prawa jazdy.

W sobotę 25 kwietnia mieszkańcy będą mogli również złożyć wniosek na wydanie dowodu osobistego w pokoju numer 116, a w pokoju nr 113 odebrać dowód, zastrzec lub zgłosić jego utratę.

Uwaga! W sobotę w godz. od 9:00 do 13:00 będzie można złożyć również dokumenty w Punkcie Informacyjnym znajdującym się w budynku Urzędu Miejskiego w Bytomiu przy ul. Parkowej 2. Obsługa klienta odbywać się będzie na podstawie biletu pobranego w biletomacie lub wizyt umówionych przez Internet. Warto zaznaczyć, że opłaty będzie można dokonać wyłącznie kartą płatniczą przy stanowisku obsługi. Jeśli opłata realizowana była na poczcie lub przelewem na konto bankowe, należy przedłożyć potwierdzenie dokonanej transakcji.

Kolejna pracująca sobota w Wydziałach Komunikacji oraz Spraw Obywatelskich:
30 maja, godz. 9.00-13.00.

BYTOM

REKLAMA

eprasa.pl 3923f66375

BYTOM

Jechał na bani i chciał przekupić mundurowych

W PODWÓJNE I TO BARDZO POWAŻNE KŁOPOTY WPAKOWAŁ SIĘ 34-LETNI MIESZKANIEC NASZEGO MIASTA, KTÓREGO DO RUTYNOWEJ KONTROLI ZATRZYMALI POLICJANCI BYTOMSKIEJ DROGÓWKI. W OBYDWU PRZYPADKACH MĘŻCZYZNA ZROBIŁ TO WYŁĄCZNIE NA WŁASNE ŻYCZENIE.

Zdarzenie miało miejsce na ulicy Konstytucji. Bytomianin przemierzał ją na motorowerze i trzeba przyznać, że dozwolonej prędkości nie przekroczył. Ale miał pecha. Tam też bowiem został losowo wytypowany do standardowej kontroli przez stróżów prawa. A może to oni wykazali się policyjną intuicją?

Łapówka zamiast badania

Funkcjonariusze bardzo szybko zorientowali się, że motorowerzysta nie jest trzeźwy, bo dobiegała od niego charakterystyczna woń, a do tego zachowywał się on dość nerwowo. Policjanci postanowili wszystko sprawdzić każąc mu dmuchać w alkomat. Świadomy swojego stanu, a przede wszystkim tego, co mu teraz grozi 34-latek miał jednak całkowicie inną propozycję: żadnego badania nie będzie, policjanci wezmą oferowane przez niego pieniądze i wszyscy rozejdą się w swoją stronę na zawsze zapominając o przykrym incydencie.

Oferta, którą jej autor kilka razy konsekwentnie powtórzył ani razu nie spotkała się z aprobatą, a co więcej ponieważ była przestępstwem pociągnęła za sobą kolejne poważne konsekwencje. Bytomianin wydmuchał prawie pół promila alkoholu i to był drugi jego problem, bo pierwszym oczywiście stała się wielokrotna próba przekupstwa funkcjonariuszy na służbie.

Może długo posiedzieć

Zatrzymany od razu stracił prawo jazdy, a teraz odpowie jeszcze za kierowanie pod wpływem alkoholu i usiłowanie wręczenia korzyści majątkowej w zamian za odstąpienie od czynności służbowych. W sumie grozi mu nawet 10 lat więzienia. Na motorower zapewne długo nie wsiądzie. **IZO**

Wielkie wiosenne sadzenie

BYTOM. WYCZEKIWANA WIOSNA WRESZCIE NADESZŁA I W NASZYM MIEŚCIE ZROBIŁO SIĘ BARDZO KOLOROWO OD KWIATÓW SADZONYCH TU I ÓWDZIE, A DO TEGO NA RÓŻNE SPOSOBY. EFEKT TYCH DZIAŁAŃ JEST MIŁY DLA OKA.



BYTOM.PL

Kolorowe bratki pojawiły się między innymi na Rynku

Tomasz Nowak

Wiosenne zadanie sadzenia połączone z wcześniejszym pozimowym porządkowaniem wzięli na siebie pracownicy Bytomskiego Zakładu Usług Komunalnych, których uwijających się jak w ukropie można było ostatnio spotkać w różnych punktach naszego miasta. Na skwerach, placach i wysepkach usytuowanych pomiędzy ulicami ustawili oni wieże kwiatowe. W tych lubianych przez wielu mieszkańców konstrukcjach umieszczono drobnokwiatowe, wielokolorowe, a co też istotne odporne na niekorzystna pogodę bratki.

Bratki, ale nie tylko

Wieże stanęły chociażby na terenie miechowickiego Parku Tiele-Wincklerów, na śródmiejskim Placu Sikorskiego oraz przy ulicach, Witczaka, Smolenia, Tarnogórskiej, a także Małgorzatki. Z kolei donice z posadzonymi w nich kwiatami zdobią tereny wokół jednostki wojskowej przy ul. Oświęcimskiej. Poza tym zobaczymy je w parku miejskim nieopodal pływalni krytej, a także na Placu Sobieskiego, w łagiewnickim Parku Amendy, na Rynku oraz przy dobiegających do niego ulicach Rycerskiej i Krakowskiej.

Nie samymi bratkami jednak Bytom ozdobiono. Wspomniani pracownicy BZUK zajmowali i wciąż zajmują się bowiem również uzupełnianiem ziemi w donicach, a gdy to zrobią wezmą się za sadzenie pelargonii. Te piękne kwiaty wyrosną przy Pomniku Wolności przy ul. Piłsudskiego, a także przy ul. Cyryla i Metodego oraz Pułaskiego.

Zielone przystanki

Z kolei na maj i czerwiec przewidziano nasadzenia roślin jednorocznych, bylin i krzewów na ulicach Katowickiej, Rycerskiej, Dworcowej, Placu Rodła, Piekarskiej, Parku Tiele-Winklerów, Placu Sobieskiego i Zaułku. Po nowemu zostanie też zaaranżowana sporych rozmiarów rabata ulokowana na Placu Sikorskiego.

Ekipy zieleniarskie zadbają także o zielone przystanki przy Urzędzie Miejskim, Urzędzie Stanu Cywilnego, parku miejskim, przy ul. Musialika, na skwerze Matki Teresy z Kalkuty oraz przy Pomniku Wolności. ■



REKLAMA

RADZIONKÓW

Okradał swego pracodawcę

Nielegalne źródło sporego dochodu znalazł sobie pracownik jednej z radzionkowskich firm. Kiedy wpadł, okazało się że spowodował straty na 40 tysięcy złotych.

43-letni mieszkaniec Piekar Śląskich od miesięcy wynosił z mieszczącej się przy ulicy Świętego Wojciecha firmy cenne elektronarzędzia. Potem zanosił je do lombardu i spieniężał. Właściciel w końcu zauważył, co się dzieje i powiadomił o wszystkim radzionkowską policję. Szybko też ustalono, że za sprawą znikających narzędzi kryje wspomniany piekarzanin. Mundurowi pojechali do jego mieszkania, tam go zatrzymali i przewieźli do policyjnej celi.

Jak oszacowano wartość sprzętu, który wyniósł mężczyzna sięga 40 tysięcy złotych. Zatrzymany przyznał się do winy, a o jego losie zdecyduje teraz sąd. Może on wymierzyć wyrok do pięciu lat więzienia. Część narzędzi odzyskano. **TON**

URZĄD PRACY

Powiatowy Urząd Pracy
41-902 Bytom, ul. Łagiewnicka 15
NIP: 626 24 89 169, tel./fax: (32) 281-70-19, (32) 281-33-07, (32) 389-15-36, e-mail: urzad@pupbytom.com.pl

Powiatowy Urząd Pracy w Bytomiu pozyskał środki z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na rehabilitację zawodową osób niepełnosprawnych. W ramach środków można ubiegać się o staże, szkolenia, zwrot kosztów wyposażenia stanowiska pracy, jednorazowe dofinansowanie do rozpoczęcia działalności gospodarczej, rolniczej albo wniesienia wkładu do spółdzielni socjalnej.

Informacji na powyższy temat można uzyskać w Powiatowym Urzędzie Pracy w Bytomiu:

- jednorazowe dofinansowanie do rozpoczęcia działalności gospodarczej (32) 81 02 209, 210 lub osobiście pok. 28, 29,
- szkolenia (32) 81 02 229, 230 lub osobiście pok. 32, 34,
- staże (032) 81 02 235 lub osobiście pok. 37,
- zwrot kosztów wyposażenia stanowiska pracy (32) 81 02 201 lub osobiście pok. 40.

REKLAMA

eprasa.pl 3923f66375

Modernizują ZOL, by było więcej miejsc dla pacjentów

BYTOM. TRWA PRZEBUDOWA ZAKŁADU OPIEKUŃCZO-LECZNICZEGO PRZY ALEI LEGIONÓW. DZIĘKI NIEJ TA PODLEGŁA SZPITALOWI MIEJSKIEMU NR 1 PLACÓWKA BĘDZIE MOGŁA PRZYJĄĆ NIEMAL DWUKROTNIE WIĘCEJ PACJENTÓW WYMAGAJĄCYCH DŁUGOTERMINOWEJ OPIEKI, NIŻ OBECNIE.

Tomasz Nowak

Ta inwestycja będzie kosztowała przeszło 17 milionów złotych. Ponad 14,3 mln z tej kwoty, to dofinansowanie pozyskane z Krajowego Planu Odbudowy. Kompleksowa modernizacja starego budynku ma radykalnie poprawić warunki, jakie ZOL zapewnia swoim podopiecznym, a także co wielce istotne zwiększyć liczbę przygotowanych dla nich miejsc. Obecnie jest 64, a po zakończeniu przedsięwzięcia aż 114.

- Modernizacja Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego to odpowiedź na rosnące potrzeby w zakresie opieki długoterminowej. Inwestujemy w infrastrukturę, która pozwoli zapewnić pacjentom lepsze warunki leczenia i rehabilitacji - wyjaśnia Kinga Wieczorek, p.o. dyrektor Szpitala Specjalistycznego nr 1 przy ul. Żeromskiego. - To istotne wzmocnienie opieki długoterminowej w regionie, odpowiadające na rosnące potrzeby zdrowotne mieszkańców. Trudno się z tą opinią nie zgodzić: ludzi starszych, samotnych, schorowanych i potrzebujących codziennego wsparcia medycznego oraz pielęgnacyjnego jest sporo i zapewne w przyszłości będzie stale przybywać.

Odpowiedź na rosnące potrzeby

Z kolei prezydent Bytomia, Mariusz Wołosz komentuje sprawę tak: - To jedna z najważniejszych inwestycji w obszarze ochrony zdrowia w Bytomiu w ostatnich latach. Dzięki środkom z Krajowego Planu Odbudowy możemy realnie poprawić dostępność i jakość opieki dla mieszkańców, szczególnie tych wymagających długoterminowego wsparcia. To odpowiedź na rosnące potrzeby zdrowotne społeczeństwa wynikające z demografii i konkretna inwestycja w bezpieczeństwo zdrowotne bytomian. Przypomnijmy, że lecznica przy Żeromskiego jest zarządzana przez miasto.

Zakres robót zaplanowanych w ramach modernizacji bytomskiego ZOL jest ogromny. Obejmuje on bowiem przede wszystkim całościową przebudowę infrastruktury technicznej budynku w taki sposób, by dostosować go do współczesnych standardów opieki długoterminowej. Konieczna jest wymiana instalacji elektrycznej, wentylacyjnej i wodno-kanalizacyjnej (zrobiono to już na trzecim piętrze placówki), nowy będzie system centralnego ogrzewania. Znikną stare, zużyte już posadzki, a w ich miejsce pojawią się nowe.

Robota idzie szybko

Te przewidziane w planach prace postępują szybko i są już na zaawansowanym etapie, a ich koniec powinien nastąpić w czerwcu. Na wspomnianym piętrze trzecim częściowo przygotowano posadzki pod wykładziny. Z kolei na pierwszym piętrze prowadzone są takie same działania, ale z pominięciem wymiany posadzek. Równolegle prowadzone są dalsze roboty instalacyjne i wykończeniowe, które przygotowują obiekt do kolejnych etapów inwestycji.


BYTOM.PL

Co warte podkreślenia na czas wielkiego remontu ZOL nie przestał funkcjonować, a pacjentom zagwarantowano ciągłość opieki. Tymczasowo został on bowiem zlokalizowany w głównej siedzibie szpitala przy ul. Żeromskiego. Tam podopieczni ZOL mają codzienną opiekę obejmującą nie tylko świadczenia medyczne, ale też działania wspierające ich sprawność i samodzielność. Bez zakłóceń odbywają się zajęcia terapeutyczne, prowadzona jest rehabilitacja oraz indywidualne ćwiczenia z pacjentami leżącymi. ■

BYTOMSKIE WODOCIĄGI

BYTOMSKIE WODOCIĄGI
świadczą usługi z zakresu:

- czyszczenia i udrażniania kanalizacji,
- diagnostyki sieci wodociągowej i kanalizacyjnej,
- usuwania awarii przyłączy kanalizacyjnych,
- kontroli sprawności i wydajności hydrantów,
- badań laboratoryjnych.

www.bytomskiewodociagi.pl


REKLAMA

eprasa.pl 3923f66375

Zmarł Jerzy Sałabun



Nie żyje Jerzy Sałabun - były radny trzech kadencji i wiceprezydent Bytomia. Miał 91 lat.

Jerzy Sałabun był synem wybitnego astronoma dr. hab. Józefa Sałabuna, pierwszego dyrektora Planetarium Śląskiego.

Przez cały okres pracy zawodowej Jerzy Sałabun związany był ze służbą zdrowia w Bytomiu, Tarnowskich Górach i Piekarach Śląskich - nie tylko jako lekarz, ale również jako osoba zarządzająca placówkami medycznymi. Był m.in. dyrektorem Terenowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Bytomiu. Równocześnie przez ponad 30 lat był lekarzem - jak to dziś określamy - medycyny ratunkowej, jeździł w karetce pogotowia.

W 1994 roku związał się ze stowarzyszeniem Nasz Bytom 2000, przemianowanym później na Wspólny Bytom i z jego listy z powodzeniem kandydował do Rady Miejskiej. Radnym był przez 3 kadencje - od 1994 ro 2006 roku. Ponadto od roku 1994 do 1998 pełnił funkcję zastępcy prezydenta Bytomia odpowiedzialnego za sprawy służby zdrowia oraz ekologii w mieście.

Prywatnie był kibicem Polonii Bytom, w młodości zresztą sam kopał piłkę w drugiej drużynie tego klubu. Grał też w brydża oraz pisywał okolicznościowe rymowane wiersze. Zmarł 14 kwietnia w wieku 91 lat. Pochowano go na cmentarzu przy ulicy Staffa. **MH**

Na ulicy Nickla położyli nowy asfalt

MIECHOWICE. ZAKOŃCZONO KOLEJNY ETAP REMONTU ULICY NICKLA. PRZEZ DWA DNI EKIPA ROBOTNIKÓW KŁADŁA ASFALT NA JEJ ODCINKU OD SKRZYŻOWANIA Z UL. FRENZLA AŻ DO SKRZYŻOWANIA W REJONIE BUDYNKU POD NUMEREM 143A.



BYTOM.PL

Koniec remontu ulicy Nickla coraz bliżej

Tomasz Nowak

Drogowcy z odpowiedzialnej za inwestycję firmy Drogopol prowadzili te roboty w minionym tygodniu. Na ich czas ten fragment drogi trzeba było całkowicie wyłączyć z ruchu, a samochody poprowadzić wyznaczonymi objazdami. W efekcie rozłożone w czasie, wielkie przedsięwzięcie polegające na gruntownej przebudowie jednej z najważniejszych miechowickich jezdni ku uciesze wszystkich powoli dobiega końca.

Nowe oznakowanie pionowe

Przed nami jeszcze tylko asfaltowanie pozostałych części ulicy oraz roboty porządkowe sprowadzające się przede wszystkim do odtworzenia upiększających okolicę zieleń. Poza tym wykonawca przygotowuje oznakowanie pionowe, by wprowadzić docelową organizację ruchu.

Przypomnijmy, że długo wyczekiwana przez kierowców przebudowa ul. Nickla zakładała nie tylko zmianę układu drogowego, ale również budowę i przebudowę kanalizacji deszczowej (zrobiono to także w ciągu ul. Relaksowej). Przebudowana została jezdnia, chodniki, a także zjazdy do poszczególnych posesji.

Drzewa i zieleń ozdobna

Na nowo urządzane są skrzyżowania ulic Nickla z ul. Daleką oraz z Relaksową. Poza tym zamontowano nową kanalizację deszczową i stworzono przepompownię wód deszczowych. Za odprowadzanie ścieków odpowiadać ma bezobsługowa przepompownia. Wrażenie robi nowe oświetlenie ustawione wzdłuż drogi. Posadzone mają być też nowe drzewa, dodatkowo pojawi się zieleń ozdobna. ■

ZBM TBS

OGŁOSZENIE

o pierwszym nieograniczonym przetargu pisemnym na sprzedaż prawa własności nieruchomości zabudowanej położonej w Bytomiu przy ul. Matejki 20A o powierzchni użytkowej 2372 m²

Osoby zainteresowane powinny skontaktować się z ZBM-TBS Sp. z o.o. w Bytomiu, ul. Kolejowa 2A,

tel. (32) 395 54 01

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 1 070 000,00 zł (netto),

Termin składania ofert upływa w dniu 13.05.2026 r. o godz. 11.00.

Pełna treść ogłoszenia oraz innych ogłoszeń o sprzedaży nieruchomości na stronie internetowej Spółki www.zbm-tbs.pl w zakładce BIP.

REKLAMA

MIECHOWICE

Znalazł stary pocisk artyleryjski w lesie



KMP BYTOM

Podczas mającego być miłym spędzaniem czasu, niedzielnego spaceru po lesie mieszkaniec Bytomia natknął się na przedmiot przypominający pocisk. Po takim odkryciu zaniepokojony, ale i odpowiedzialny postanowił natychmiast zadzwonić pod numer alarmowy 112. Do Miechowic wysłano więc odpowiednie służby.

12 kwietnia mężczyzna spacerujący po miechowickim lesie napotkał na swojej drodze przedmiot wyglądający jak pocisk. Nie zlekceważył tej sytuacji i zadziałał całkowicie racjonalnie. O nietypowym zdarzeniu natychmiast postanowił poinformować właściwe służby.

Po przyjęciu zgłoszenia na miejsce zdarzenia zadysponowano policjantów z Komendy Miejskiej Policji w Bytomiu. Ich zadaniem było tymczasowe zabezpieczenie tego miejsca i pilnowanie, by ze względów na realne zagrożenie nie zbliżał się do niego nikt poza osobami uprawnionymi i mającymi pojęcie, co należy zrobić.

Następnego dnia do lasu dotarli także funkcjonariusze Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji, którzy potwierdzili, że znaleziony przedmiot, to pocisk artyleryjski pochodzący z okresu II wojny światowej. Znalezisko zostało zabezpieczone, a później bezpiecznie zneutralizowane.

Policja apeluje o ostrożność i przypomina, że wszelkich znalezisk które mogą przypominać niewybuchy nie należy dotykać czy przenosić. W przypadku ujawnienia takich przedmiotów, konieczny jest kontakt z odpowiednimi służbami. Lekceważenie bezpieczeństwa może doprowadzić do tragedii. **AS**

eprasa.pl 3923f66375

Droga do elektromobilności

KOPALNIA ZIELONEJ ENERGII

Transformacja energetyczna w ciepłownictwie staje się jednym z najważniejszych wyzwań dla współczesnej gospodarki komunalnej. Wzrost cen paliw kopalnych, coraz bardziej rygorystyczne przepisy środowiskowe oraz potrzeba ograniczania emisji gazów cieplarnianych sprawiają, że firmy energetyczne sukcesywnie wdrażają rozwiązania oparte na odnawialnych źródłach energii.

Odpowiedzią na te wyzwania jest program inwestycyjny „Kopalnia Zielonej Energii", realizowany przez spółkę ciepłowniczą. Jego głównym celem jest stopniowe odchodzenie od technologii węglowych na rzecz nowoczesnych, niskoemisyjnych systemów energetycznych. Inicjatywa ta nie tylko podkreśla zaangażowanie w ochronę środowiska, ale stanowi także istotny element długoterminowej strategii rozwoju zarówno przedsiębiorstwa, jak i całego regionu. Uzupełnieniem działań związanych z transformacją energetyczną jest rozwój elektromobilności Spółki. Obecnie przedsiębiorstwo posiada instalacje fotowoltaiczne o łącznej mocy 424,8 kWp. Wykorzystanie energii produkowanej przez instalacje fotowoltaiczne zlokalizowane na nieruchomościach PEC Bytom (ul. Ciepłownicza 1, ul. Wrocławska 122, ul. Bławatkowa 21, Plac Pokoju 4, ul. Rostkowskiego 5, ul. Huty Julia 12B, ul. Adamka 26J, ul. Bema 1B, ul. Wyzwolenia 4, ul. Pomorska 2B, kolejne adresy będące na etapie realizacji to: ul. Ostatnia 1A, 2A,B,C,D, ul. Świętochłowicka 15, 17, ul. Orzegowska 52B, ul. Godulska 15 oraz ul. Nowakowskiego 13B) stwarza możliwość budowy infrastruktury ładowania pojazdów elektrycznych. Pozwala to na efektywne zagospodarowanie nadwyżek energii oraz wpisuje się w ideę gospodarki o obiegu zamkniętym. Integracja systemów ciepłowniczych, produkcji energii elektrycznej oraz elektromobilności tworzy nowy model funkcjonowania przedsiębiorstwa energetycznego, w którym różne sektory wzajemnie się uzupełniają. Rozwój elektromobilności w połączeniu z inwestycjami w odnawialne źródła energii otwiera także nowe możliwości biznesowe.

W przyszłości Spółka może nie tylko dostarczać ciepło, ale również energię elektryczną oraz usługi związane z jej magazynowaniem i zarządzaniem. Instalacje fotowoltaiczne montowane na dachach budynków i terenach należących do Przedsiębiorstwa, stają się elementem lokalnych mikrosieci energetycznych, które mogą współpracować z magazynami energii oraz systemami zarządzania popytem, co pozwoli na jeszcze lepsze wykorzystanie dostępnych zasobów. Spółka planuje także budowę farm fotowoltaicznych o mocy 10 MW z magazynami energii, wspierające działanie systemu ciepłowniczego, dla których opracowano już studium wykonalności.

Rozwijając projekty związane z odnawialnymi źródłami energii i elektromobilnością, przedsiębiorstwo aktywnie uczestniczy w transformacji energetycznej, jednocześnie zachowując poszanowanie dla przemysłowego dziedzictwa regionu. Obecnie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej posiada w swoich zasobach 6 pojazdów zeroemisyjnych. Rosnące koszty energii konwencjonalnej powodują, że inwestycje w odnawialne źródła energii stają się nie tylko przyjazne dla środowiska, lecz także opłacalne ekonomicznie. Nie bez znaczenia są także uwarunkowania regulacyjne, w tym planowane wdrożenie systemu ETS2, który obejmie gospodarstwa domowe wykorzystujące paliwa kopalne.



Flota samochodów zeroemisyjnych należąca do PEC Bytom.

Zastosowanie rozwiązań takich jak pompy ciepła, biomasa czy instalacje solarne umożliwia ograniczenie przyszłych kosztów ponoszonych przez mieszkańców, a jednocześnie przyczynia się do zwiększenia ich niezależności energetycznej. Realizowane działania wpisują się w ideę nowoczesnego ciepłownictwa, określanego mianem systemu piątej generacji. Opiera się on na wykorzystaniu niskoemisyjnych źródeł energii, rozproszonej produkcji oraz integracji różnych sektorów energetycznych.

Prowadzone inwestycje pokazują, że możliwe jest harmonijne łączenie tradycji z nowoczesnością. Region, który przez wiele lat opierał swoją gospodarkę na węglu, stopniowo zmierza w stronę zrównoważonego rozwoju. Wykorzystanie odnawialnych źródeł energii, rozbudowa lokalnej infrastruktury oraz wdrażanie innowacyjnych technologii tworzą solidne podstawy dla przyszłego systemu energetycznego – bezpiecznego, wydajnego i przyjaznego dla środowiska.

Zakończenie sezonu grzewczego

Zachęcamy, by nie kończyć sezonu grzewczego, w pierwsze ciepłe dni roku, temperatury nawet w maju mogą być dość niskie. Istnieje możliwość ponownego uruchomienia sezonu, ale wiąże się to z dodatkowymi opłatami, których można uniknąć, nie decydując się na zakończenie sezonu w pierwsze ciepłe dni.

Jeśli prognoza pogody przewiduje stabilny wzrost temperatury zewnętrznej i nie ma potrzeby ogrzewania budynku - zgłoś ten fakt zarządcy, administratorowi budynku, spółdzielni mieszkaniowej. On przekaże tą informację do nas, a my zaprzestaniemy dostarczania ciepła do Twojego budynku.

CIEPŁO SYSTEMOWE

Kto może złożyć wniosek

Aby zaprzestać dostarczania ciepła do Twojego budynku musimy otrzymać od zarządcy, administratora budynku, spółdzielni mieszkaniowej lub właściciela prywatnego wypełniony formularz wniosku "o rozpoczęcie/ zakończenie ogrzewania obiektu".

Pragniemy zaznaczyć, że dyspozycja rozpoczęcia lub zakończenia sezonu grzewczego może być podpisana jedynie przez osobę będącą stroną umowy z Przedsiębiorstwem Energetyki Cieplnej Sp. z o.o. lub przez osobę upoważnioną do reprezentacji w wyżej wymienionym zakresie.

WAŻNE NUMERY:

Dodatkowe informacje:
32 388 73 69/65

Dyspozycja Mocy:
32 388 73 02

Pobranie i złożenie wniosku

Druk wniosku dostępny po zeskanowaniu kodu QR

lub pod adresem:
https://pec.bytom.pl/dla-klienta/wlacz-kaloryfer

Wnioski składać można:

- za pośrednictwem Poczty Polskiej lub dowolnej firmy kurierskiej,
- w siedzibie PEC w Bytomiu przy ul. Wrocławskiej 122 (druk można pobrać w sekretariacie),
- w formie wiadomości e-mail na adres: sekretariat@pec.bytom.pl
  * z załączonym skanem wniosku, lub
  * z załączonym wnioskiem wypisanym elektronicznie z podpisem kwalifikowanym lub zaufanym.

REKLAMA

eprasa.pl 3923f66375

Co dalej z pięknym, zabytkowym szybem Krystyna?

SZOMBIERKI. JUŻ ZA DWA LATA IKONICZNĄ KRYSIĘ CZEKA SETNY JUBILEUSZ ZBUDOWANIA. CHARAKTERYSTYCZNA WIEŻA WYCIĄGOWA ZLIKWIDOWANEJ KOPALNI SZOMBIERKI POWSTAŁA W 1929 ROKU. SWOJĄ POCZĄTKOWĄ FUNKCJĘ DZIELNIE SPEŁNIAŁA AŻ DO CZASU OSTATECZNEGO ZAKOŃCZENIA WYDOBYCIA. OD TAMTEJ CHWILI - W NIERÓWNYM STARCIU Z CZASEM - PO PROSTU CZEKA NA SWOJĄ DRUGĄ SZANSĘ. CZY ZDEGRADOWANY ZABYTEK UDA SIĘ OCALIĆ?

Aleksandra Szlęzak

Szyb Krystyna. To jeden z najbardziej charakterystycznych, postindustrialnych symboli Bytomia. Wieża przypominająca młot górniczy, wielu mieszkańcom kojarzy się po prostu z czasem owocnego wydobycia. To wyjątkowo cenny (nie tylko architektonicznie) zabytek, który po wielu latach zapomnienia i popadania w ruinę miał wreszcie doczekać zasłużonej drugiej szansy. Ma ponownie stać się budowlą, o której będzie głośno.

Kasa na rewitalizację

Od 2023 roku właścicielem obiektu jest firma Multi Polymers, która zdecydowała się na jego rewitalizację. Do realizacji tego trudnego, ale jakże ambitnego zarazem zadania, oprócz wkładu własnego, potrzebne są także unijne środki. A tak się składa, że wsparcie w ramach Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji, zostało przyznane beneficjentowi. Dokładniej, ponad 15,5 mln zł. Łącznie, projekt związany z utworzeniem wielofunkcyjnego obiektu usługowego na terenach pokopalnianych (czyli kompleksowy remont Krysi i nadanie jej nowego przeznaczenia) wart jest ponad 22,7 mln zł.

Pozwolenia wydano ponad rok temu

Ponad rok temu, firma Multi Polymers uzyskała pozwolenia Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków na prowadzenie prac konserwatorskich, a także wszelki zgody z Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Bytomiu potrzebne do rozpoczęcia robót budowlanych na terenie obiektu.

Od tamtej pory, udało się całkowicie uprzątnąć teren wokół wieży, zabezpieczyć obiekt przed wizytami nieproszonych gości (działa rozbudowany system monitoringu) i przeprowadzić niezbędne prace badawcze m.in. przy użyciu specjalnych georadarów czy wykonanych odwiertów. Niekorzystne wyniki prowadzonych ekspertyz (które kosztowały już blisko 3 mln zł) wykazały konieczność wzmocnienia gruntu wokół obiektu. A to kosztowna sprawa.

Konieczne roboty wzmacniające

Aby rozpocząć najbardziej oczekiwaną część prac związaną z remontem charakterystycznego młota, konieczne jest wykonanie niezbędnych robót wzmacniających. Te, opracowane na podstawie koncepcji rewitalizacji



BYTOM.PL

Szyb Krystyna to budowla przepięknej urody

Szybu Krystyna zostały ogłoszone w rozpisanych przetargach, jednak ich wyniki i zaproponowane przez firmy kwoty - w znacznym stopniu przerosły możliwości finansowe tego przedsięwzięcia.

Obecny właściciel obiektu, nie miał więc wyboru i rozpoczął działania związane ze zmianą projektu związanego z rewitalizacją Szybu Krystyna w Bytomiu. Zgodnie z założeniem, mimo opóźnienia, firma musi zakończyć realizację wszystkich działań zgodnie z terminem narzuconym przez Unię Europejską. To warunek konieczny do uzyskania przyznanego przed rokiem dofinansowania (15,5 mln zł). Co ważne, mimo korekty projektu, nie jest możliwa zmiana funkcji, którą w przyszłości ma pełnić przywrócona do życia Krysia.

Powstaje projekt zamienny

Opracowywany obecnie przez słynną bytomską pracownię Medusa Group należącą do Przemo Łukasika projekt zastępczy ma jedynie ograniczyć koszty inwestycji. Tak, by wszystko „zamknęło się" w założonej kwocie 22,7 mln zł. Gdy nowy plan Krysi będzie już gotowy, przejdzie weryfikację w Śląskim Centrum Przedsiębiorczości. Na razie, nie są jeszcze znane konkretne terminy.

Zgodnie z unijnym założeniem, kompleksowa rewitalizacja Szybu Krystyna, w ramach Fundusze Europejskie dla Województwa Śląskiego 2021-2027 (Fundusz na rzecz Sprawiedliwej Transformacji) powinna zakończyć się maksymalnie 31 marca 2027. ■

BYTOM

Spróbują pobić taneczny rekord świata

Bytomski Teatr Tańca i Ruchu Rozbark przygotowuje próbę bicia tanecznego rekordu świata. 3 maja każdy może dołączyć do tego przedsięwzięcia.

Cel jest ambitny: co najmniej 500 osób powinno zatańczyć wspólnie choreografię do utworu Snoop Dogga pt. „Drop it like it's hot". Snoop Dogg to amerykański raper. Dziś ma 54 lata i jest gwiazdą, ale w młodości popadał w konflikty z prawem. Był członkiem ulicznego gangu w Los Angeles, siedział w więzieniu za posiadanie kokainy. Wydany w 2004 roku Drop It Like It's Hot to jeden z jego najbardziej znanych kawałków.

Przyjadą z całej Polski

I właśnie ta piosenka posłużyła do stworzenia choreografii, którą wspólnie ma wykonać pół tysiąca osób. Takie wydarzenie przygotowuje Teatr Tańca Rozbark. Próbę bicia tanecznego rekordu świata zaplanowano na niedzielę 3 maja o godz. 18. Miejsce: teren centrum wspinaczkowego Skarpa Bytom naprzeciw budynku Teatru Tańca i Ruchu Rozbark. Choreografię, którą zatańczą uczestnicy wydarzenia przygotowała wybrana w otwartym konkursie Paulina Czapek.



BYTOM.PL

Tancerze, do dzieła!

Na bicie rekordu świata przyjadą do Bytomia osoby z całej Polski, między innymi z Krakowa, Kielc, Gdańska i Białegostoku. Ale do tego wydarzenia może dokończyć każdy - wystarczy nauczyć się tej choreografii z pomocą nagranego prze Paulinę Czapek filmu instruktażowego, który dostępny jest na kanale Teatru Rozbark w serwisie YouTube.

Dobra zabaw i taniec

Oprócz tego półtorej godziny przed biciem rekordu odbędą się warsztaty nauki tego układy. - Doświadczenie taneczne nie gra tutaj roli, liczy się dobra zabawa i taniec - zapewniają organizatorzy z Teatru Rozbark. Po (miejmy nadzieję, że udanej) pobicia rekordu świata - odbędzie się after party, czyli wspólna potańcówka.

To nie będzie pierwsze tego typu wydarzenie przygotowane przez Teatr Rozbark. W maju ubiegłego roku na bytomskim Rynku odbył się flash mob, w czasie którego kilkudziesięciu uczestników zajęć edukacyjnych w Teatrze Rozbark wspólnie zatańczyło choreografię do utworu Stana Borysa „Spacer dziką plażą" (na zdjęciu). Przedsięwzięcia te dofinansowane są ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programu Przestrzenie Sztuki - Taniec. **MH**

eprasa.pl 3923f66375



REKLAMA

eprasa.pl 3923f66375

Taniec i ruch które bardzo pomagają w walce z chorobami

BYTOM. MATEUSZ KOWALSKI, TANCERZ ZAWODOWO ZWIĄZANY Z BYTOMSKIM TEATREM TAŃCA I RUCHU ROZBARK, PROWADZI ZAJĘCIA RUCHOWE DLA PACJENTÓW Z ODDZIAŁU PSYCHIATRII WOJEWÓDZKIEGO SZPITALA SPECJALISTYCZNEGO NR 4 PRZY ALEI LEGIONÓW. JEGO DZIAŁANIA NIOSĄ SZEREG WAŻNYCH KORZYŚCI. JEMU I JEGO PODOPIECZNYM.

Aleksandra Szlęzak



- Jestem wdzięczny chorobie. Nazywam ją przyjacielem. Czasem mnie denerwuje, ale nie mogę bez niej żyć... przyznał tancerz. Mateusz Kowalski, od blisko 13 lat żyje z Chorobą Parkinsona. To postępująca choroba neurodegradacyjna układu nerwowego, objawiająca się m.in. sztywnością mięśni, drżeniem spoczynkowym czy spowolnieniem ruchowym.

Mimo takiego wyroku tancerz skrupulatnie realizuje swoją zawodową pasję. Już w wieku 18 lat podjął pracę we wrocławskim teatrze Pantomimy. Finalnie, dotarł do bytomskiego Teatru Rozbark. Swoją działalność prowadzi także poza murami dawnej cechowni KWK Rozbark przy ul. Kilara.

Sprawna walka z chorobą

Wczesne zajęcie się ruchem pozwoliło artyście na sprawną walkę z postępującą chorobą. Świadomość ciała, mimo codziennych dolegliwości bólowych - daje kontrolę. I siłę, by pomagać innym. Tancerz prowadzi bowiem cykliczne zajęcia w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym nr 4 w Bytomiu. Co tydzień, odwiedza Oddział Dzienny Psychiatryczny Ogólny przy ul. Legionów 10.

Wszystko zaczęło się podczas zorganizowanych przez miasto warsztatów dla pacjentów. Osoby chore odwiedzali przedstawiciele lokalnych instytucji i ludzie działający w obszarze kultury. Zajęcia zaproponowane podopiecznym oddziału przez Mateusza - zostały bardzo dobrze odebrane. Tak narodziła się potrzeba ich ponownej organizacji.

Na pewno kontekst mojej choroby jest dużym wsparciem. - Pacjenci, którzy widzą, że ja mam takie, a nie inne problemy, z którymi oni nie muszą się borykać, a jestem zmobilizowany i przychodzę prowadzić te zajęcia, automatycznie się otwierają. Ja daję coś od siebie, uczestnicy biorą tyle, ile mogą. Gdy są gotowi podejmują dalsze działania - tłumaczy Mateusz Kowalski.

Mało muzyki, dużo słów

Obecnie, w takich specjalnych spotkaniach ukierunkowanych na ruch i wyzwalanie emocji poprzez rozumiany bardzo szeroko taniec, w każdym tygodniu dociera nawet kilkudziesięciu podopiecznych oddziału.

- Muzyki jest mało, ja dużo mówię. Każdy pacjent jest na innym etapie, ma inną świadomość ciała. Te ćwiczenia są tak dostosowane, żeby każdy mógł wyrazić siebie na tyle ile może. Ja im pomagam, pokazuję techniki, oni to wykorzystują je według swoich możliwości, tak, żeby zaprezentować się później przed grupą. To jest wyrażanie emocji przez ruch. Pacjenci czasem nie potrafią użyć słów, by wyrazić swoje emocje. Na pewno ten ruch im pomaga, nawet gdy jest nieczytelny dla innych. To jest dla nich najbardziej wartościowe - dodaje tancerz. ■

ŚRÓDMIEŚCIE

Szkoła zaangażowanych nauczycieli i aktywnych uczniów

- Nasi nauczyciele są pasjonatami, a uczniowie to osoby aktywne, żądne wiedzy i do tego zdolne - mówi z dumą Katarzyna Łoza, dyrektor bytomskiego I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Smolenia. Czy może zatem dziwić, że placówka ta już 13 razy otrzymała prestiżową srebrną tarczę w rankingu szkół średnich?

Nie dziwi też, że I LO zwane popularnie Smoleniem, nie może narzekać na brak zainteresowania. Obecnie kształci się w nim 653 młodych ludzi, a około 200 z nich niebawem przystąpi do egzaminu maturalnego. Chętnych przyciąga fakt, iż szkoła swą działalnością dalece wykracza poza schematy: - Bez wątpienia trzeba stwierdzić, że jesteśmy bardzo aktywni, nie ograniczamy się do zwykłego realizowania programu nauczania. Aktywnie szukamy wsparcia na zewnątrz, mamy 14 patronatów wyższych uczelni, uczestniczymy w ich projektach, które swymi stale uaktualnianymi treściami wybiegają w przyszłość i otwierają naszej młodzieży oczy - podkreśla dyrektor Łoza.

Współpracują z uczelniami

Przykładów można by wymieniać wiele. Klasa politechniczna współpracuje z Politechniką Śląską uczestnicząc w organizowanych na jej wydziałach konferencjach naukowych, czy też warsztatach. Podobnie wygląda to w ramach współdziałania z innymi uczelniami. - Nie trzeba zachęcać naszych uczniów, oni sami się domagają, by tego typu zajęć było jak najwięcej, bo mają świadomość, jak wiele im one dają i jak bardzo zwiększają ich kompetencje. Nie ma też problemu, jeśli odbywają się one w weekendy, zresztą nauczyciele także są w pełni zaangażowani, zawsze towarzyszą uczniom. To są pasjonaci lubiący swoją pracę - stwierdza dyrektor I LO.

Co warte podkreślenia zdecydowana większość tych przedsięwzięć udaje się dzięki absolwentom bytomskiego liceum, którzy teraz już jako naukowcy pracują w szkołach wyższych często nimi kierując i pomagają swej dawnej szkole. - To swego rodzaju spłata długu wobec I LO, które oni - dziś w wielu przypadkach uznani naukowcy - wspominają bardzo dobrze i podkreślają, że dobrze się tu czuli - mówi Katarzyna Łoza.

Wyjeżdżają za granicę

Mocną stroną Smolenia są klasy językowe angielska i hiszpańska kształcące na rozszerzonym poziomie. - Nasi licealiści coraz częściej wybierają studia prowadzone w języku obcym, więc zależy im na tym by język jak najlepiej poznać, a my to umożliwiamy. Dzieje się to chociażby poprzez liczne wymiany międzynarodowe. I tu znowu mamy potwierdzenie tego, co mówiłam. Nasza absolwentka żyjąca dziś i pracująca w Irlandii postarała się o wymianę z tamtejszą młodzieżą. Poza tym wyjeżdżamy cyklicznie do Niemiec, Francji, Grecji, czy Turcji. Były też eskapady do Stanów Zjednoczonych, Japonii oraz Chin. To wszystko nie wycieczki nastawione na zabawę, ale intensywne wyjazdy naukowe połączone z poznawaniem kraju i jego mieszkańców. Uczniowie mieszkają u rodzin, na miejscu chodzą do szkoły. To idealna forma uczenia się języka. Zresztą choćby dzięki temu nasza młodzież swobodnie może brać udział w wykładzie prowadzonym w języku obcym na uczelni - mówi dyrektor Łoza.

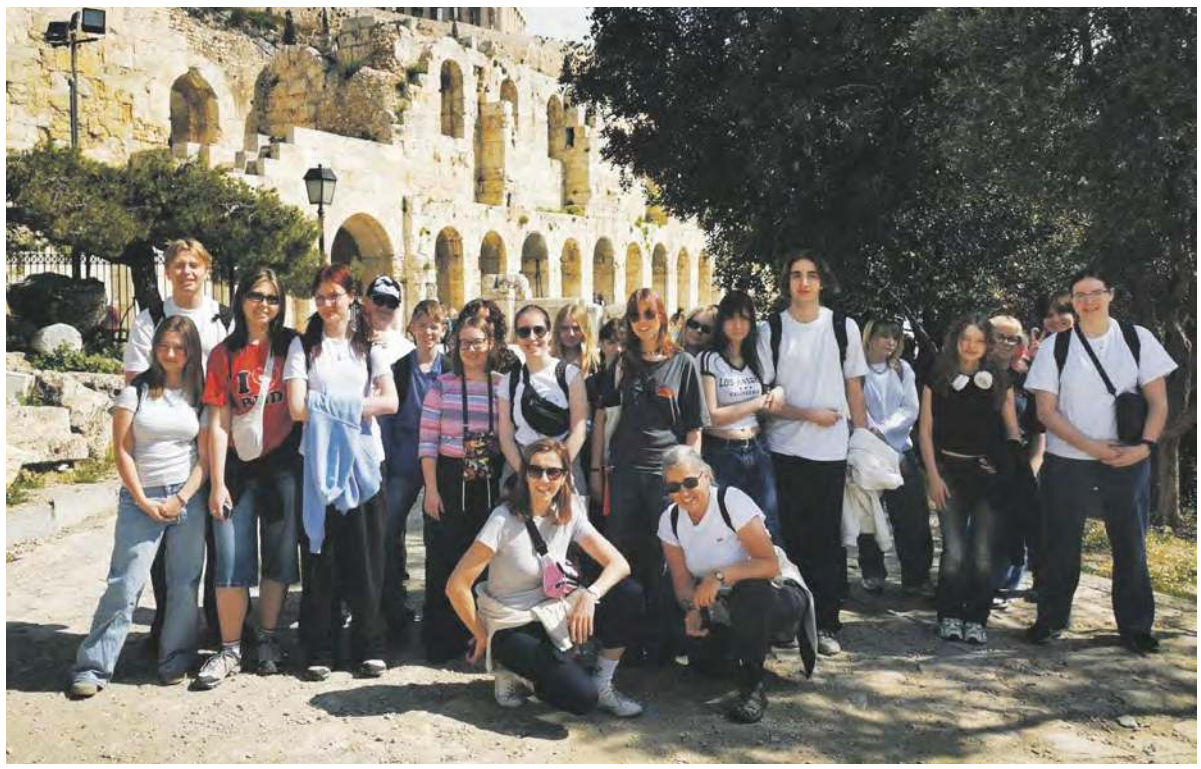

Uczniowie I LO często wyjeżdżają za granicę i tam zdobywają wiedzę

O tym, że I LO od lat angażuje się w Olimpiadę Zwolnieni z Teorii pisaliśmy wielokrotnie. Podobnie, jak o dorocznym przeglądzie twórczości pozwalającym młodym ludiom na pochwalenie się swymi talentami. - To wydarzenie wykraczające poza szkołę, nie zapraszamy gości, a i tak zawsze podczas występów aula pęka w szwach - podsumowuje Katarzyna Łoza. **TON**

eprasa.pl 3923f66375

Bytomska Spółdzielnia Mieszkaniowa

ŻYCIE SPÓŁDZIELCZE

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA CENTRUM w Bytomiu

Wiosenne porządki na terenach zielonych

STR. II

Zielona inicjatywa na Dzień Ziemi

STR. III

Wiosna w Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

BYTOM. WIOSNA W MIEŚCIE ZACZYNA SIĘ ZAWSZE PODOBNIE. NAJPIERW NIEŚMIAŁO – KILKA CIEPLEJSZYCH DNI, WIĘCEJ ŚWIATŁA, PIERWSZE PORZĄDKI WOKÓŁ BUDYNKÓW. POTEM CORAZ WYRAŹNIEJ: ZIELEŃ WRACA NA SWOJE MIEJSCE, PRZESTRZENIE MIĘDZY BLOKAMI OŻYWAJĄ, A MIESZKAŃCY CZĘŚCIEJ SIĘ ZATRZYMUJĄ, ZAMIAST TYLKO PRZEJŚĆ. TO MOMENT, W KTÓRYM ŁATWIEJ DOSTRZEC TO, CO NA CO DZIEŃ UMYKA.

W Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej ten czas od lat ma swoje stałe znaczenie. To nie tylko sezonowe porządki, ale kolejny etap długofalowych działań, których wspólny cel pozostaje niezmieniony: poprawa jakości codziennego życia mieszkańców. Najłatwiej zauważyć zmiany na zewnątrz – warto jednak przyjrzeć się również temu, co dzieje się wewnątrz budynków.

Klatka schodowa – niedoceniana przestrzeń codzienności

Klatka schodowa nie jest przestrzenią reprezentacyjną. Nie przyjmujemy tam gości, nie spędzamy w niej czasu. A jednak widzimy ją każdego dnia – rano, wychodząc do pracy, i wieczorem, wracając do domu. Jej stan, estetyka i funkcjonalność w dużej mierze wpływają na to, jak odbieramy miejsce, w którym mieszkamy.

W przestrzeni publicznej coraz częściej pojawiają się porównania i wizualizacje – niekiedy tworzone przy użyciu sztucznej inteligencji – mające pokazywać, jak „powinno być". Efektowne, wyraziste, operujące kontrastem. W przypadku Spółdzielni nie ma jednak potrzeby sięgania po takie środki. Wystarczy zajrzeć do klatek schodowych, które przeszły już kompleksową modernizację. To nie wizje ani symulacje – to konkretne miejsca, w których na co dzień funkcjonują mieszkańcy.

Od instalacji do estetyki – logika działania

Nie wszystkie budynki znajdują się dziś na tym samym etapie modernizacji. Skala zasobów sprawia, że nie da się przeprowadzić wszystkich prac jednocześnie. W zarządzaniu przestrzenią kluczowe znaczenie ma jednak konsekwencja.





Klatki schodowe w budynkach BSM wyglądają doskonale

Spółdzielnia od lat realizuje plan, który nie zaczyna się od efektu wizualnego, lecz od tego, co najważniejsze. Program wymiany pionów (zrealizowała go firma Ledwoch), poziomów oraz modernizacji instalacji elektrycznej, prowadzony systematycznie od 2004 roku, stanowi fundament wszystkich późniejszych działań. To prace niewidoczne na pierwszy rzut oka, ale bez nich żadne odświeżenie przestrzeni nie miałoby trwałego sensu.

Dopiero po ich zakończeniu przychodzi czas na kompleksowe odnowienie klatek schodowych. Dziś nie chodzi już o szybkie „odmalowanie" ścian – prace realizowane są z wykorzystaniem nowoczesnych technik, lepszych materiałów i większą dbałością o detale. Efekt jest zauważalny: klatki stają się jaśniejsze, bardziej uporządkowane i zwyczajnie przyjemniejsze w codziennym użytkowaniu. Za realizację tych prac odpowiadają wyspecjalizowani wykonawcy – firma Seguro oraz Progressio Inwestycje.

Dokończenie na str. II

BYTOM

Wodomierze do wymiany

Zarząd BSM informuje, że na zlecenie Spółdzielni od kilku tygodni prowadzona jest wielka akcja wymiany wodomierzy.

Była ona konieczna, ponieważ urządzenia utraciły cechy legalizacyjne, a dodatkowo dobiegł końca okres ważności baterii w modułach radiowych. Wymiana jest dokonywana we wszystkich lokalach w budynku, zgodnie z harmonogramem.

Ów szczegółowy harmonogram można znaleźć na stronie internetowej BSM, warto się z nim zapoznać. Obecnie akcja weszła w trzeci etap, większość wodomierzy została już wymieniona na nowe. Teraz proces ten trwa w pozostałych lokalach. **IZO**

HEBDA®
FIRMA BUDOWLANA
REKLAMA

SEGURO
Dostarcza na rynek rozwiązania mające poprawić komfort życia w Waszych domach!
- Termomodernizacja
- Rewitalizacja budynków
- Wynajem kontenerów
- Transporty HDS i hakowe
- Docieplanie stropodachów
- Kotwienie budynków
- Odbiór i utylizacja azbestu

SEGURO tel. 506 000 502
REKLAMA

eprasa.pl 3923f66375

Wiosna w Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Dokończenie ze str. I

Każdy budynek ma swoje miejsce w harmonogramie, a działania prowadzone są sukcesywnie. To tempo nie zawsze wszystkich satysfakcjonuje – co jest zrozumiałe. Warto jednak pamiętać, że za każdą inwestycją stoi nie tylko decyzja techniczna, ale i finansowa. Odpowiedzialne zarządzanie wymaga zachowania równowagi między zakresem prac a możliwościami ich realizacji.

Równolegle z pracami wewnątrz budynków, wraz z nadejściem wiosny, ożywają tereny zewnętrzne. Rozległe przestrzenie między budynkami to jedna z charakterystycznych cech zasobów spółdzielni – i ważny element codziennego otoczenia mieszkańców.

Inwestycje w wygląd budynków

Po zimie wymagają one szczególnej uwagi. Sprzątanie, pielęgnacja zieleni, przygotowanie placów zabaw – działania, które może nie przyciągają uwagi jak duże inwestycje, ale mają ogromne znaczenie w codziennym odbiorze przestrzeni. Za utrzymanie i rozwój zieleni odpowiada firma Progressio Inwestycje, dbająca o to, by tereny spółdzielni były uporządkowane, estetyczne i przyjazne dla mieszkańców.

Równocześnie prowadzone są prace modernizacyjne elewacji i balkonów, w tym działania termomodernizacyjne realizowane przez firmę Hebda. To inwestycje wpływające nie tylko na wygląd budynków, ale również na ich efektywność energetyczną i komfort użytkowania.

Szczegóły, które budują codzienność

Estetyczny chodnik, zadbana zieleń, odnowiona klatka schodowa – to detale, które w praktyce mają ogromne znaczenie. Coraz częściej są one zauważane i doceniane przez samych mieszkańców. Pojawia się poczucie, że działania prowadzone są nie przypadkowo, lecz w określonym kierunku – że coś się zmienia, może nie wszędzie od razu, ale konsekwentnie.

Bytomska Spółdzielnia Mieszkaniowa jest częścią miasta, jego rytmu i jego codzienności. To, jak jest postrzegana, buduje się właśnie poprzez takie – pozornie drobne – elementy: estetykę klatki, stan chodnika, jakość przestrzeni między budynkami.





W tym sensie wiosna to coś więcej niż zmiana pory roku. To moment, w którym łatwiej zobaczyć efekty pracy rozłożonej na miesiące i lata. Warto wtedy spojrzeć na tę przestrzeń uważniej – nie przez pryzmat wizualizacji, lecz przez własne doświadczenie. Wejść do swojej klatki, przejść się po osiedlu, zobaczyć, co się zmieniło.

Bo codzienności nie budują obrazy. Budują ją konkretne miejsca – te, w których naprawdę mieszkamy. ■

ZAKŁAD INSTALACJI SANITARNYCH
mgr inż. Piotr **Ledwoch**

OFERUJEMY PRACE REMONTOWE NA INSTALACJACH:

WOD-KAN
C.O.
GAZOWYCH
ELEKTRYCZNYCH

41-902 Bytom,
ul. Smolenia 36/5
32 281 20 33



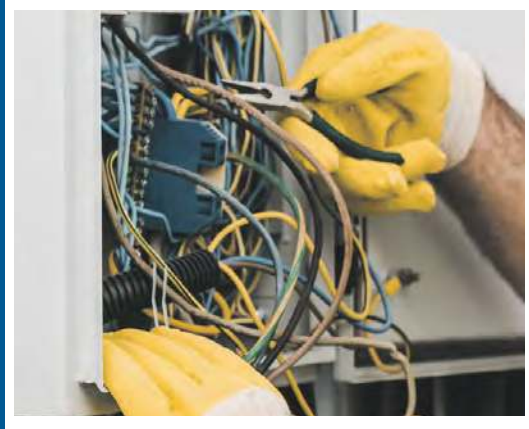



REKLAMA

eprasa.pl 3923f66375

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA CENTRUM w Bytomiu

Zielona inicjatywa z okazji Dnia Ziemi

Z okazji Dnia Ziemi, przypadającego 22 kwietnia Spółdzielnia Mieszkaniowa „Centrum” w Bytomiu, we współpracy z firmą sprzątającą Progressio, podejmuje działania na rzecz poprawy estetyki terenów osiedlowych.







Firma Progressio, która na co dzień odpowiada za utrzymanie czystości na terenach Spółdzielni, w ramach tej inicjatywy przeprowadzi prace porządkowo-pielęgnacyjne w przestrzeniach zielonych. Zaplanowane działania obejmują m.in. sadzenie roślin, pielęgnacje grządek, pielenie oraz porządkowanie terenów wokół budynków.

Celem przedsięwzięcia jest nie tylko poprawa wyglądu osiedli, ale również zwrócenie uwagi na znaczenie codziennej troski o środowisko naturalne. Tego typu inicjatywy pokazują, że wspólnymi siłami można skutecznie wpływać na jakość przestrzeni, w której żyjemy.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Centrum” zachęca mieszkańców do dbania o swoje otoczenie i włączania się w działania sprzyjające ochronie środowiska.

Lokal użytkowy na wynajem – Bytom, ul. Łużycka 12

- **Powierzchnia:** 350,04 m²
- **Lokalizacja:** druga kondygnacja pawilonu handlowo-usługowego.
- **Otoczenie:** w pobliżu znajduje się Szkoła Podstawowa, Żłobek, sklepy spożywcze, apteka, Park Miejski im. hm. Franciszka Kachla, ogólnodostępny parking.
- **Układ pomieszczeń:**
  - 3 pomieszczenia,
  - pomieszczenie socjalne,
  - 2 pomieszczenia sanitarne,
  - korytarz.
- **Dostęp:**
  - 2 wejścia,
  - dostęp do windy.
- **Wyposażenie:**
  - instalacja elektryczna,
  - centralne ogrzewanie,
  - instalacja wodno-kanalizacyjna.

- **Więcej informacji na stronie: https://smcentrum.bytom.pl/wolne-lokale-uzytkowe/ lub w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej „Centrum”, ul. Łużycka 12, Bytom.**







Lokale użytkowe na wynajem Bytom, ul. Łużycka 12

- Lokalizacja: pawilon handlowo-usługowy.
- Otoczenie: w pobliżu znajduje się szkoła podstawowa, żłobek, sklepy spożywcze, apteka, Park Miejski im. hm. Franciszka Kachla, ogólnodostępny parking.
- Dostęp: 2 osobne wejścia
- Powierzchnia pomieszczenia 1: 15,99 m2
- Wyposażenie:
  - instalacja elektryczna
  - instalacja wod.-kan. – do wspólnego użytku
- Powierzchnia pomieszczenia 2: 49,92 m2
- Wyposażenie:
  - instalacja elektryczna,
  - centralne ogrzewanie,
  - instalacja wodno-kanalizacyjna.

Więcej informacji na stronie: https://smcentrum.bytom.pl/wolne-lokale-uzytkowe/ lub w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej „Centrum”, ul. Łużycka 12, Bytom.

Lokal użytkowy do wynajęcia od maja 2026 r. – Łużycka 12

- Powierzchnia: 45,07 m2
- Lokalizacja: Lokal użytkowy, w pawilonie handlowym, znajdujący się na parterze idealny pod działalność handlową lub usługową, funkcjonalny układ lokalu
- Otoczenie: w pobliżu znajduje się Szkoła Podstawowa, Żłobek, sklepy spożywcze, apteka, Park Miejski im.hm.Franciszka Kachla, ogólnodostępny parking
- DOSTĘP:
  - wejście bezpośrednio od ulicy
- Wyposażenie:
  - Instalacja elektryczna wod.-kan.
  - Centralne ogrzewanie

eprasa.pl 3923f66375



the Piano
restaurant

POLAND 2021 100 BEST RESTAURANTS

Złoty Przewodnik Gault&Millau Polska

GOÛT de France GOOD

- WESELA
- EVENTY
- KONFERENCJE

NOCLEG GRATIS!
DLA GOŚCI WESELNYCH

ul. Strzelców Bytomskich 87c
41-914 Bytom

tel. 513 000 987

www.thepiano.eu



W NASZEJ RESTAURACJI ORGANIZUJEMY
CHRZCINY, ROCZKI, KOMUNIE, URODZINY, CATERINGI

REKLAMA

eprasa.pl 3923f66375

Zwykła dziewczyna z niezwykłymi pasjami

KALINA BELUCH JEST POETKĄ I FOTOGRAFKĄ. WYDAŁA JUŻ PONAD 30 KSIĄŻEK, A W MARCU W MIEJSKIEJ BIBLIOTECE PUBLICZNEJ W BYTOMIU MOŻNA BYŁO OGLĄDAĆ WYSTAWĘ JEJ ZDJĘĆ POD TYTUŁEM „CIENI3 I ODBICIA".

Marcin Hałaś

Kalina Beluch od urodzenia mieszka w Bytomiu. Ukończyła dwa kierunki studiów: biologię i filologię polską. Biologię wybrała w sposób dość oczywisty: kochała zwierzęta, a jej mama była nauczycielką biologii. - Po studiach uzyskałam nawet uprawnienia technika weterynarii, ale nigdy nie pracowałam w tym zawodzie - opowiada pani Kalina. Kiedy kończyła biologię, zaczęła studiować polonistykę, aby rozwijać swoją drugą pasję: miłość do książek. Ostatecznie chyba polonistyka pochłonęła ją bardziej, bo właśnie w tej dziedzinie obroniła doktorat. Tytuł jej dysertacji brzmiał: „Pory roku w poezji polskiej XX wieku".



MARCIN HAŁAŚ

Biologia i poezja

Jako pisarka rozpoczęła od książek z dziedziny edukacji i biologii. Jest autorką dwóch takich pozycji" „Repetytorium z biologii dla maturzystów" oraz „Biologia. Wademekum licealisty". Ale niemal równocześnie, w 2007 roku wydała swój pierwszy tomik poezji pod prostym tytułem „Wiersze". Od tamtego czasu opublikowała już 34 książki - większość w krakowskim Wydawnictwie Miniatura, z którym współpracowała przez niemal dekadę. Niestety, po śmierci założyciela i dyrektora tej oficyny Mieczysława Mączki, Miniatura uległa likwidacji.

Ostatnie książki Kaliny Beluch określane są jako pozycje przeznaczone dla dzieci i młodzieży. „Autorka z mistrzowską precyzją snuje opowieści, które nie tylko bawią, ale również edukują, zachęcają młodych czytelników do zadawania pytań i poszukiwania odpowiedzi na najważniejsze zagadnienia związane z otaczającym nas światem" - w taki sposób Księgarnia PWN rekomenduje ostatnią książkę Kaliny Beluch zatytułowaną „Gawędy o przyrodzie". Ale Kalina Beluch nie lubi takiego rozróżnienia - uważa, że jej teksty mogą czytać zarówno młodsi odbiorcy, jak i dorośli.

Z aparatem wśród przyrody

Kalina Beluch z powodzeniem zajmuje się także fotografią. - Ta dziedzina zafascynowała mnie jeszcze w dzieciństwie - wspomina bytomianka. - Było dla mnie czymś niesamowitym, że babcia, która ma siwe włosy, na fotografii jest dziewczynką z warkoczykami, a chodzący o lasce wujek chłopcem biegnącym za piłką.

W marcu w Miejskiej Bibliotece Publicznej zaprezentowana została wystawa fotografii Kaliny Beluch zatytułowana „Cienie i odbicia". W tym tytule nie ma żadnej metafory - Kalina Beluch fotografuje własny cień oraz odbicia przyrody w lustrze wody, osiągając ciekawe efekty wizualne i artystyczne. Większość zdjęć wykonała w bytomskim Parku Miejskim im. Franciszka Kachla.

Kalina Beluch pracuje w redakcji „Magazynu Hutniczego" - jest tam redaktorką, w każdym numerze publikuje swoje teksty na tematy zdrowotne i przyrodnicze. Lubi długie spacery na łonie przyrody oraz zwierzęta. - Jestem po prostu zwykłą dziewczyną z niezwykłymi pasjami - mówi sama o sobie. Właśnie pracuje nad nowym cyklem zdjęć zatytułowanym „Kotografia i psografia, czyli pupile w obiektywie". ■

Przyroda i edukacja na... pudełkach zapałek

KIM JEST FILATELISTA WIE KAŻDY Z NAS. TO CZŁOWIEK ZBIERAJĄCY ZNACZKI POCZTOWE. ALE CZYM ZAJMUJE SIĘ FILUMENISTA? TO JUŻ TRUDNIEJSZE PYTANIE, BO KOLEKCJONOWANIE ETYKIET ZAPAŁCZANYCH JEST ZNACZNIE BARDZIEJ RZADKIM HOBBY.

Marcin Hałaś

Dzisiaj filumenistyka nie jest już w Polsce możliwa. Bo zapałki nie mają etykiet - ewentualny obrazek jest drukowany na tekturowym pudełku. A pudełeczka też nie są już takie jak dawniej - obecnie produkuje się je z tektury, kiedyś były z drewna. Zresztą kto jeszcze używa zapałek? Zostały one wyparte przez zapalniczki. - W latach 60. i 70. zapalniczka była luksusem - mówi Stanisław Sikora. - Jeśli ktoś miał zapalniczkę, to było wiadomo, że przywiózł ją z Zachodu. A zwykli ludzie używali zapałek.

Stanisław Sikora jest emerytowanym górnikiem. Pracował na kopalni Bytom, później przemianowaną na Powstańców Śląskich. Należy do bytomskiego Oddziału Związku Filatelistów Polskich. Ale oprócz znaczków pocztowych, od lat kolekcjonuje także etykiety zapałczane. Kilkaset z nich pokazał na wystawie, którą 14 kwietnia otwarto w Pałacu w Miechowicach. Na większości etykiet możemy zobaczyć motywy przyrodnicze - ptaki, owady, grzyby, bo przyroda to przewodni motyw kolekcji pana Sikory. Posiada także etykiety z dawnych krajów „demokracji ludowej" - Czechosłowacji, Jugosławii, Związku Radzieckiego.

Dziś prawdziwych pudełek już nie ma

Sikora znaczki zaczął zbierać jeszcze w jako uczeń. W tamtych czasach było to popularne hobby, a kółka filatelistyczne istniały niemal w każdej szkole podstawowej. Jego pasja na nowo odżyła, gdy przeszedł na emeryturę.

W czasach PRL istniało w naszym kraju 5 zakładów produkujących zapałki: w Czechowicach-Dziedzicach, Częstochowie, Sianowie, Bystrzycy Kłodzkiej i Gdańsku. I tutaj zaczynają się kolekcjonerskie ciekawostki. Nawet jeśli wszystkie zakłady „wypuszczały" na rynek zapałki z takim samym wzorem graficznym na etykiecie - to różniły się one odcieniami kolorów. Dlatego w kolekcji Stanisława Sikory są komplety 5 identycznych graficznie etykiet różniących się kolorystyką. Dwie z nich są zawsze nieco mniejsze, bo zakłady w Bystrzycy Kłodzkiej i Gdańsku produkowały krótsze zapałki.

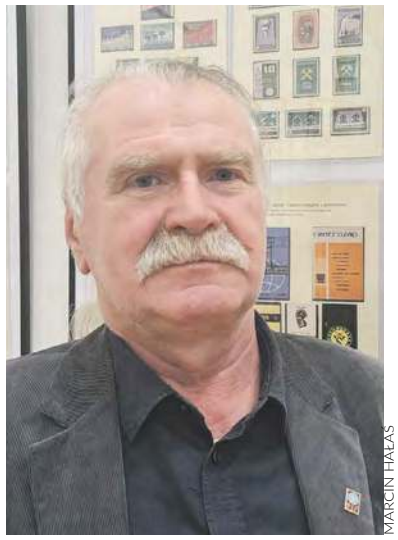

MARCIN HAŁAŚ

Stanisław Sikora w ciągu kilkudziesięciu lat zgromadził serki etykiet zapałczanych

Estetyka i edukacja

Etykiety zapałczane miały nie tylko funkcje estetyczne, ale również edukacyjne. - Ktoś zauważył, że ludzie trzymają pudełko zapałek w dłoniach i patrzą na nie kilkanaście razy dziennie. I tak narodził się pomysł, aby umieszczać tam różne porady i zasady - mówi kolekcjoner. Stanisław Sikora zbiera przede wszystkim etykiety z motywami przyrodniczymi, ma więc serię dotyczącą ochrony lasów przed... pożarami. Na pudełka zapałek hasła jak znalazł: Iskra w lesie - groźny pożar. Strzeż las przed pożarem. Niedopałek = pożar. Las rośnie wolno, płonie szybko.

> W czasie PRL-u znany był dowcip: czym się różnią przedwojenne zapałki od współczesnych? Otóż przed wojną dzielono jedną zapałkę na czworo i każda z części się zapalała. W czasach socjalizmu jest podobnie, tyle że zapala się co czwarta zapałka.

Ale na pudełkach zapałek w czasach PRL-u znajdowały się także inne hasła, na przykład seria z zasadami BHP. Była też seria skierowana do rolników, zachęcająca ich do podejmowania nowych wyzwań: Hoduj owce, Hoduj nutrie, Hoduj króliki angorskie. Idźmy dalej - na etykietach znajdowały się także hasła z zakresu edukacji zdrowotnej, np. Szczepienia BCG zapobiegają gruźlicy, Alkohol sprzymierzeńcem gruźlicy. I na końcu „zwykła" reklama: Pij kawę marago, Ubieramy się w salonie mody CDT.

Internetu wtedy nie było

W kolekcji Stanisława Sikory jest też seria etykiet przedstawiająca grzyby. Te etykiety miały walor estetyczny - były po prostu ładne, ale równocześnie uczyły rozpoznawania gatunków grzybów i odróżniania jadalnych od trujących. A wszystko w czasach, w których nie istniał Internet. Jednak stosując dzisiejsze kategorie - treści zawarte na etykietach pudełek zapałek miały bardzo duże zasięgi i liczbę wyświetleń, czyli zerknięć.

Obecnie filatelistyka i filumenistyka to hobby, którym zajmują się przede wszystkim starsi panowie - młodzież raczej nie zapala się do tej pasji. Członkowie bytomskiego Oddziału Związku Filatelistów Polskich mówią, że dla nich największą radością jest możliwość pokazania swoich zbiorów innym. - Nie chodzi o to, żeby znaczki czy etykiety zapałczane leżały w klaserach, ale o to, żeby ktoś je oglądał - podkreślają kolekcjonerzy. **MH**

eprasa.pl 3923f66375

I ty też możesz zostać gwiazdą Święta Bytomia

BYTOM. ŚPIEWASZ SAMODZIELNIE LUB TEŻ LUB TEŻ GRASZ W LOKALNYM ZESPOLE I MARZY CI SIĘ WYSTĘP PRZED KILKUNASTOTYSIĘCZNĄ, SZALEJĄCĄ PUBLICZNOŚCIĄ PODCZAS NAJBLIŻSZEGO ŚWIĘTA BYTOMIA? MOŻESZ TO MARZENIE SPEŁNIĆ. SPRÓBUJ SWOICH SIŁ W PRZEGLĄDZIE MUZYCZNYM BYTOM LIVE MUSIC.

Tomasz Nowak

Urząd Miejski oraz Bytomskie Centrum Kultury po raz kolejny organizują to wydarzenie szukając artystów, którzy zabawią nas podczas zaplanowanego na ostatni weekend czerwca święta naszego miasta. Oczywiście jak zawsze na scenie plenerowej zaprezentują się specjalnie sprowadzone ogólnopolskie gwiazdy, także te wybrane w głosowaniu przez mieszkańców, ale swój czas dostanie też grupa, bądź solista związany z Bytomiem. Wyłoni ją właśnie wspomniany Przegląd.

Zainteresowani mają czas na to, by się zgłosić do 4 maja. Aby wziąć udział w konkursie należy przesłać wypełniony formularz zgłoszeniowy (znajdziemy go na stronie internetowej www.becek.pl) wraz z video nagraniem dwóch dowolnie wybranych autorskich utworów. Rzecz jasna najlepiej takich maksymalnie pokazujących możliwości oraz umiejętności.



BYTOM.PL

Zagrać dla takich tłumów to bez wątpienia jest coś

Styl muzyczny dowolny

Zgłoszenia wysyłamy na adres: impresariat@becek.pl. Zwycięzca zostanie ogłoszony 11 maja. Będzie zatem jeszcze trochę czasu, by się odpowiednio przygotować do prawdopodobnie najważniejszego dotychczasowego występu, a już na pewno występu przed najlepszą widownią. Kto był kiedyś na Święcie Bytomia, ten doskonale wie o czym mowa.

Idea przyświecająca Bytom Live Music zakłada promowanie lokalnych wykonawców, dlatego zgodnie z regulaminem przynajmniej jeden z członków składu zespołu musi mieszkać w Bytomiu. Poza tym jest wymagane, by artyści zaprezentowali swój autorski repertuar (nie gramy coverów!), natomiast reprezentowany przez nich styl muzyczny może być dowolny.

Wrażenie jest najważniejsze

Jury oceniające tych, którzy się zgłoszą, by zawalczyć o spełnienie swych artystycznych marzeń oceni między innymi technikę wykonania piosenek, brzmienie zespołu, a także całościowe opracowanie muzyczne. Prócz tego uważnie wsłucha się w teksty pod kątem ich przekazu oraz wartości literackiej, jaką ze sobą niosą. Ważne jest też tak zwane ogólne wrażenie artystyczne i estetyczne, bo to przecież ono przesądza, czy komuś jest pisana kariera. ■

W Radzionkowie też będą świętować

Dwa tygodnie przed bytomskim Świętem Miasta czeka nas osiemnasta już edycja Dni Radzionkowa. Władze zapowiadają, że będą one wyjątkowo huczne, bo też i przypadają w ważnym i wyjątkowym dla miasta roku. Jak już pisaliśmy mija bowiem właśnie siedemset lat od pierwszej pisemnej wzmianki o Radzionkowie. Tegoroczne Dni Radzionkowa zaplanowano na weekend 12-14 czerwca (będą zatem trzy dni zabawy zamiast zwyczajowych trzech), a upłyną one między innymi na koncertach gwiazd sceny muzycznej, ale nie tylko. Impreza odbędzie się na scenie plenerowej stojącej na Eko-Rynku. Szczegóły mamy poznać już wkrótce.



REKLAMA

eprasa.pl 3923f66375

Kryklok, czyli rysunek, malarstwo i... koło garncarskie

FASADA KAMIENICY PRZY PL. WOLSKIEGO 6 NIE WYGLĄDA IMPONUJĄCO. NA PARTERZE DWA PUSTOSTANY, WITRYNA JEDNEGO ZABITA JEST „DESKAMI", CZYLI PŁYTĄ OSB. TYMCZASEM W OFICYNIE TEGO BUDYNKU ZNAJDUJE SIĘ PRZESTRZEŃ SZTUKI I KREATYWNOŚCI, CZYLI PRACOWNIA KRYKLOK.

Marcin Hałaś

Pracownię Kryklok założyła Monika Tobiańska-Porc. Jest artystką, absolwentką katowickiej Akademii Sztuk Pięknych na kierunku malarstwo. Po studiach „została" na tej uczelni i przez 3 lata była asystentką w pracowni malarstwa prof. Zbigniewa Blukacza. Potem pracowała m.in. jako wykładowca rysunku odręcznego w Wyższej Szkole Zarządzania im. Jerzego Ziętka w Katowicach. Aż wreszcie postanowiła uczyć „na swoim", czyli we własnej pracowni. - Kiedy byłam licealistą, powtarzałam, że nigdy w życiu nie zostaną nauczycielką - wspomina pani Monika. - A potem okazało się, że lubię i chyba umiem uczyć.

Sentyment do Bytomia

Urodziła się w Czeladzi, mieszka w Piekarach Śląskich, ale mówi że największy sentyment czuje do Bytomia. W naszym mieście ukończyła I LO im. Jana Smolenia, a potem tutaj założyła swoją pracownię - w oficynie kamienicy przy placu Wolskiego, z jednym oknem wychodzącym prosto na dworzec kolejowy. - Jestem także malarką, miałam malutką pracownię we własnym mieszkaniu - opowiada. - A potem, kiedy urodziły się moje dzieci, musiałam zlikwidować pracownię w mieszkaniu, szukałam jakiejś klitki na własne obrazy i skończyło się na 80 metrach przy placu Wolskiego.

W Krykloku rysunku i malarstwa uczy się młodzież i dorośli. W pierwszym zamierzeniu miały to być kursy przygotowawcze do egzaminów na Akademię Sztuk Pięknych, ale zainteresowanie okazało znacznie większe. Dlatego dzisiaj są również grupy dziecięce oraz dorosłych. Na kursy i zajęcia w Krykloku przychodzi już około 100 osób, dlatego jego „kadra pedagogiczna" to dzisiaj oprócz pani Moniki - także cztery inne osoby, czyli zespół artystów z pasją i zacięciem pedagogicznym.

Oprócz tego w Krykloku prowadzone są zajęcia z ceramiki artystycznej: w pracowni jest koło garncarskie i piec do wypalania. - Był taki moment, kiedy obraziłam na malarstwo i wtedy nauczyłam się ceramicznego rzemiosła - mówi pani Monika. A nazwa Kryklok? - Nie jestem Ślązaczką, ale szukając nazwy pracowni przejrzałam cały słownik języka śląskiego - mówi Tobiańska-Porc. Do środy 22 kwietnia w galerii Rotunda Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bytomiu można oglądać wystawę prac podopiecznych pracowni Kryklok. To już trzecia taka ekspozycja w tym miejscu. Tym razem pani Monika narzuciła swoim uczniom ramy - prezentowane są miniatury: rysunki i obrazki o wymiarach 20 na 20 centymetrów.



Monika Tobiańska-Porc

Wystawy w różnych galeriach

Ale Monika Tobiańska-Porc jest także artystką. Była stypendystką marszałka województwa śląskiego, swoje prace pokazywała na licznych wystawach zbiorowych i indywidualnych - m.in. w bytomskiej SquArt Gallery. W listopadzie 2022 roku zaprezentowała tam wystawę zatytułowaną „Wesołyje kartinki" („Zabawne obrazki"). Wbrew tytułowi - nie było w tym nic wesołego, bo krył się pod nim cykl obrazów namalowanych w oparciu o fotografie pochodzące z pierwszych 150 dni wojny w Ukrainie. W zeszłym roku swoją twórczość prezentowała we wrocławskiej galerii „U Kosałki", a a tym roku w „Innym Śląsku" w Tarnowskich Górach. Swoje prace podpisuje: Nika Porc. Pod takim nickiem można znaleźć jej artystyczny profil na Instagramie.

Fasada kamienicy przy placu Wolskiego nie wygląda reprezentacyjnie, ale ma się to zmienić. - Planuję zamontować tu neon z napisem Kryklok, żeby ludzie nas zobaczyli - cieszy się artystka. ■

SZOMBIERKI

Piłkarze spotkali się ze wspaniałymi kibicami

- Mamy wspaniałych kibiców - tak piłkarz bytomskiej Polonii Patryk Stefański mówił po wizycie jaką wraz z kolegami z drużyny i sztabem szkoleniowym złożył w Ośrodku Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczym przy ulicy Małachowskiego.

To wydarzenie zdziwić nikogo nie mogło. Ośrodek Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczy oraz Polskie Stowarzyszenie Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną od wielu lat współpracują z Polonią Bytom. Logo PSONI znajduje się między innymi na spodenkach pierwszoligowych kompletów Królowej Śląska. - To była dla mnie kolejna wizyta w tej placówce. Pamiętam pierwszą, kiedy graliśmy jeszcze w 3. lidze i wtedy również zostaliśmy ciepło przywitani – wraca pamięcią do tamtego spotkania Stefański. - Atmosfera jest tutaj niesamowita i cieszę się, że koledzy, którzy byli tutaj pierwszy raz mogli zobaczyć, jak wygląda i funkcjonuje taka placówka i z jakimi problemami się zmaga. To na pewno daje dużo do myślenia.

Podopieczni placówki oraz ich opiekunowie przyjęli gości niezwykle gorąco i serdecznie. Sala gimnastyczna, w której odbywało się to niezwykłe spotkanie została udekorowana w niebiesko-czerwonych barwach, a na ścianach i stojakach umieszczono obrazy, plakaty i wyklejanki przygotowane przez gospodarzy.

Trener był tu na praktykach

- Na pewno było widać, jak wiele ta wizyta znaczy dla naszych uczestników, którzy przygotowali wszystko od początku do końca dla swoich gości – mówi dyrektor placówki Anna Dziąsko. - Dla naszych uczniów, to niezwykłe wydarzenie, że mogli spotkać się ze wszystkimi piłkarzami i całym sztabem Polonii Bytom. Dyrektor podziękowała też za wsparcie finansowe, jakie OREW dostał od Jakuba Araka, a więc Piłkarza Listopada i Grudnia Betclic 1. ligi

Rozentuzjazmowani gospodarze zarzucili zawodników serią pytań. Interesowało ich między innymi, jak często muszą trenować, by być w formie, jak przygotowują się do kolejnych meczów o punkty i czy praca jest ciężka. Padały też pytania o ulubionych piłkarzy i .. wynik zaplanowanego na niedzielę, 12 kwietnia pojedynku z krakowską Wisłą. Przy okazji okazało się, że swego czasu praktyki w OREW odbywał trener Polonii, Wojciech Mróz.



FB POLONIA BYTOM

Gierka kontrolna? Proszę bardzo

- Dostaliśmy od wszystkich bardzo dużo ciepła i uśmiechu. Chociaż wielu z uczestników dzisiejszego spotkania nie może regularnie chodzić na mecze wiemy, że mamy z ich strony ogromne wsparcie. To było coś niesamowitego zobaczyć ich dzisiaj w koszulkach i szalikach - mówili zawodnicy.

Autografy i zdjęcia

Ale na samych rozmowach skończyć się nie mogło. Z sali padła bowiem propozycja, by zagrać w piłkę. I się zaczęło. Trening z dziećmi urządzili sobie Oliwier Kwiatkowski, Tomasz Gajda i Patryk Stefański. Reszta w tym czasie nie próżnowała, bo trzeba było rozdać autografy i pozować do selfie.

- Polskie Stowarzyszenie Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną istnieje już 63 lata, a w Bytomiu 33. Zajmujemy się dziećmi, młodzieżą oraz osobami dorosłymi z niepełnosprawnością intelektualną – opowiada dyrektor Anna Dziąsko. - Wspomagamy rodziców, mamy Ośrodek Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczy, gdzie znajdują się dzieci od 2 do 25 roku życia z chorobami sprzężonymi i z niepełnosprawnością intelektualną o różnym stopniu, prowadzimy warsztaty terapii zajęciowej. W zakresie naszej działalności znajduje się też placówka 25+, a także mieszkania wspomagane, w których mieszka 12 osób. ■

eprasa.pl 3923f66375

SHARK
TOP TEAM
Bytom

Jak trenować to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu **ul. Składowa 2 w Bytomiu.**

Więcej informacji na naszym facebooku **Shark Top Team Bytom** lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

REKLAMA

RABAT® TAXI
513077077
32 280 77 77
Jeździmy na terenie Bytomia, Radzionkowa, Piekar Śląskich oraz już za chwilę także w Tarnowskich Górach
Bez stref i Taryf nocnych.
WEJDŹ NA WWW.TAXIRABAT.PL I POBIERZ APLIKACJĘ
ZAUFANIE TO PODSTAWA
#TAXIRABAT #SZYBKIPODJAZD
PRACA CZEKA NA CIEBIE!
ZOSTAŃ KIEROWCĄ
TAXI RABAT
ZADZWOŃ: +48 696 080 480

REKLAMA

Kościół Świętego Wojciecha wygląda coraz lepiej

ŚRÓDMIEŚCIE. KOMPLEKSOWY REMONT STOJĄCEGO PRZY PLACU KLASZTORNYM KOŚCIOŁA POD WEZWANIEM ŚW. WOJCIECHA TRWA JUŻ WIELE MIESIĘCY, A JEGO EFEKTY SĄ CORAZ BARDZIEJ WIDOCZNE. I TRZEBA POWIEDZIEĆ, ŻE NA WIELU MIESZKAŃCACH ROBIĄ BARDZO DOBRE WRAŻENIE.


BYTOM.PL
Jeden z odnowionych witraży


BYTOM.PL
Elewacja świątyni odzyskała blask

Tomasz Nowak

Wykonawcą prac jest krakowska firma Des Henryk Dowgier Anna Dowgier. Sporą część zaplanowanego zadania ma ona już za sobą. Odnowiła między innymi tynki wewnętrzne, wypełnione efektownymi, kolorowymi witrażami okna oraz drzwi we wszystkich przybudówkach kościoła. Ramy wszystkich witraży naprawiono, zabezpieczono farbą epoksydową i ponownie osadzono w oknach. Same szkła witraży przeszły czyszczenie w specjalistycznej pracowni w Krakowie.

Elementy kamienne wyeksponowane

Po zakończeniu renowacji wykonawca planuje ich montaż na początku 2026 roku.a także zakończyła roboty przy instalacji ogrzewania podłogowego. Zajęła się też hydrantami oraz wylewkami. Nie obyło się poza tym bez mającej chronić przed niszczącym zawilgoceniem hydroizolacji ścian fundamentowych. A przy okazji - przypomnijmy - dokonano kilku bardzo interesujących i wartościowych odkryć archeologicznych pozwalających lepiej poznać dzieje jednego z najstarszych bytomskich kościołów.

Mieszkańcy przechadzający się ulicą Józefczka nie mogli też nie zauważyć, że zakończyło się tynkowanie elewacji od strony południowej. W jasnych barwach prezentuje się ona bardzo dobrze, zwłaszcza jeśli pamięta się, jak fatalnie wyglądała przed renowacją. Wrażenie robią zwłaszcza elementy kamienne umieszczone zgodnie z decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków na obramieniach okien i narożach przypór. Zgodnie z zaleceniami zabezpieczono je metodami konserwatorskimi i wyeksponowano ekspozycji w pierwotnej formie bez tynkowania.

Tynkowane są natomiast elementy nawy głównej, a na górującej nad świątynią wieży i ścianie frontowej świątyni budowlańcy naprawiają i wzmacniają konstrukcję murów. Sporo dzieje się jednak nie tylko w samych przybudówkach budynku głównego. We wnętrzu świątyni do zrealizowania są prace wykończeniowe, które sprowadzają się do położenia kamiennej posadzki. W samym kościele uwijają się tynkarze zajmujący się nawą główną. Roboty mają mnóstwo.

Jeden z najstarszych

Kościół św. Wojciecha jest jednym z najstarszych w Bytomiu. Powstał w miejscu drewnianej świątyni, którą zbudowano wraz z klasztorem w XIII wieku. Przed 1450 rokiem całość przebudowano, zastępując drewniane budynki murowanymi. Gotycką świątynię gruntownie przebudowano i powiększono w latach 1783-1786, a stało się to w stylu barokowym. Wewnątrz ufundowano nowe organy i kryptę jako grobowiec rodziny Henckel-Erdmann. Po sekularyzacji majątku zakonu bernardynów w Prusach budynek klasztoru został przejęty przez miasto i przeznaczony na szkołę, zaś w kościele urządzono magazyn. W 1833 roku sprzedano go parafii ewangelickiej. Po II wojnie światowej kościół stał się katolicki i uzyskał obecne wezwanie św. Wojciecha (pierwotnie nosił on wezwanie św. Mikołaja/. W 1970 roku kościół na pl. Klasztornym został wpisano do rejestru zabytków.

3,4 mln

tyle złotych pochłonie renowacja kościoła przy placu Klasztornym. Aż 3 mln 390 tys. miasto pozyskało w ramach Rządowego Programu Odbudowy Zabytków.

Resztę, a więc 69 tys. 200 zł wyłożyło ze swego budżetu. Wszystkie prace są prowadzone pod nadzorem Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Katowicach.

Jednakowy tynk wapienny

Wspomniana renowacja wieży to jeden z ostatnich etapów gruntownej odnowy. Jak dotąd usunięto stary tynk, zdemontowano stare, w wielu miejscach uszkodzone obróbki blacharskie oraz - co bardzo istotne - skrupulatnie zinwentaryzowano detale architektoniczne. Teraz w toku są roboty związane z przygotowaniem ścian do tynkowania. Tynk będzie wapienny, taki sam, jak na pozostałych ścianach kościoła. Okna wieży zyskają dopasowane swym wyglądem do całości drewniane żaluzje.

A co potem? Zamontowane zostaną nowe instalacje: odgromowa i przeciwpożarowa. Wewnątrz czyszczeniu, naprawie i impregnacji poddane zostaną posadzki kamienne w kościele, kaplicy i zakrystiach. Zgodnie z przyjętym planem pojawi się prócz tego nowoczesny monitoring wizyjny i system przeciwwłamaniowy. ■

eprasa.pl 3923f66375

Licealiści spotkali się z żołnierzami AK, by porozmawiać o historii

BYTOM. UCZNIOWIE Z I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO IM. J. SMOLENIA W BYTOMIU BIORĄ UDZIAŁ W PRAKTYCZNEJ OLIMPIADZIE. ZWOLNIENI Z TEORII. ICH PROJEKT, ECHO PRZESZŁOŚCI, O KTÓRYM PISALIŚMY TUTAJ, ZWIĄZANY JEST Z HISTORIĄ, A W TRAKCIE REALIZACJI ZAŁOŻONYCH SOBIE ZADAŃ, LICEALIŚCI MIELI JUŻ NAWET MOŻLIWOŚĆ SPOTKANIA Z ŻOŁNIERZEM ARMII KRAJOWEJ.

Aleksandra Szlęzak

Echo Przeszłości to projekt społeczny realizowany w ramach olimpiady Zwolnieni z Teorii, którego celem jest przybliżanie historii młodemu pokoleniu w nowoczesny i przystępny sposób, m.in. poprzez wywiady ze świadkami wydarzeń historycznych.

Jednym z najważniejszych i najbardziej wymagających przedsięwzięć realizowanych w ramach projektu był wywiad z prof. Leszkiem Żukowskim - żołnierzem Szarych Szeregów, Armii Krajowej oraz uczestnikiem Powstania Warszawskiego.

Rozmowa została opublikowana na profilu projektu na Instagramie i stanowi wyjątkowe świadectwo historii opowiedzianej z perspektywy jej bezpośredniego uczestnika. Spotkanie z profesorem było dla uczniów nie tylko dużym wyróżnieniem, ale również ważnym doświadczeniem, które pozwoliło spojrzeć na wydarzenia II wojny światowej w sposób bardziej osobisty i autentyczny.



Rozmowy o Powstaniu Warszawskim

W trakcie wywiadu poruszono kluczowe wątki związane z Powstaniem Warszawskim widzianym oczami młodego uczestnika tamtych wydarzeń. Profesor Żukowski opowiadał o realiach codziennego życia w czasie walk, niebezpiecznych sytuacjach, z jakimi musieli mierzyć się powstańcy, a także o swojej działalności harcerskiej. Jego relacja pokazuje, jak wyglądała wojna z perspektywy młodych ludzi, którzy – często mimo strachu – podejmowali decyzje wymagające ogromnej odwagi.

Szczególne znaczenie dla twórców projektu miał jeden z przekazów profesora, który podkreślił, że w sytuacjach niepewności warto kierować się dobrem ojczyzny. To przesłanie, mimo upływu lat, pozostaje aktualne i skłania do refleksji nad postawami obywatelskimi również dziś.

Duże wyzwanie

Realizacja wywiadu była dużym wyzwaniem organizacyjnym, jednak dzięki zaangażowaniu zespołu oraz wsparciu Domu Powstańców Warszawskich udało się doprowadzić projekt do końca. Efektem jest materiał, który nie tylko dokumentuje historię, ale również przyczynia się do jej popularyzowania wśród młodego pokolenia.

Dla uczniów był to jeden z najbardziej wartościowych elementów całego projektu - zarówno pod względem edukacyjnym, jak i osobistym. ■

ZWIERZYNIEC

Przyszli geodeci zmagali się z olimpijskimi zadaniami

Już po raz 48. zorganizowano Olimpiadę Wiedzy Geodezyjnej i Kartograficznej. Podczas jej finałowego etapu bardzo ważne role odegrali uczniowie bytomskiego Zespołu Szkół Technicznych przy ulicy Fryczа-Modrzewskiego. Pokazali się tam oni z jak najlepszej strony.

Prestiżowe, uznawane za bardzo ważne w skali całego kraju wydarzenie miało miejsce w Branżowym Centrum Umiejętności w Zwierzyńcu pomiędzy 9, a 11 kwietnia. Odbyły się tam etapy międzyszkolny oraz centralny Olimpiady, do którego zakwalifikowało się 21 zespołów reprezentujących najlepsze szkoły w Polsce kształcące w zawodzie technik geodeta. zdecydowanie nie było tam osób przypadkowych, a jedynie te wyróżniające się.



Reprezentacja ZST wraz z prof. dr hab. inż. Marią Mrówczyńską, podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Naszą placówkę reprezentował Dream Team - tak przynajmniej określili go nauczyciele ZST, którzy przygotowywali młodzież do imprezy. W jego składzie znaleźli się wyróżniający się swymi umiejętnościami uczniowie Natalia Beranek, Marta Gomuła oraz Przemysław Krasoń. Ta trójka bardzo dobrze poradziła sobie z przygotowanymi przez jurorów zadaniami. W klasyfikacji drużynowej nasz zespół zajął wysokie 8. miejsce w Polsce, będąc jednocześnie zdecydowanie najlepszą drużyną z województwa śląskiego.

Na tym nie koniec bytomskich osiągnięć. W rywalizacji indywidualnej Marta Gomuła dzięki pomyślnemu przejściu rundy wstępnej pewnie zakwalifikowała się do etapu centralnego, zdobywając tytuł finalistki Olimpiady. To dało jej także indeks na wybraną uczelnię techniczną o profilu geodezyjnym. Nagroda jest zatem wymarzona.

Sukces drużyny ZST nikogo nie może dziwić. Ta działająca w Szombierkach szkoła może się bowiem pochwalić całą listą takich dokonań, a w efekcie wysokimi pozycjami w corocznych rankingach szkół średnich zarówno na poziomie wojewódzkim, jak i ogólnopolskim. **AURE**

SZANOWNI
CZYTELNICY
I OGŁOSZENIODAWCY!

PRZYPOMINAMY, ŻE ŻYCIE BYTOMSKIE

JEST TERAZ
DWUTYGODNIKIEM!

NASZA REDAKCJA MIEŚCI SIĘ

W BIUROWCU

PRZY ULICY BROWARNIANEJ 1

eprasa.pl 3923f66375

Kulturalnie polecamy

• Postać Judasza frapowała wielu pisarzy, także polskich (Henryk Panas i Waldemar Łysiak). Z jednej strony zdrajca, człowiek o którym Jezus powiedział, że „lepiej by było, gdyby się nie narodził". Z drugiej strony - gdyby Judasz nie wydał Jezusa jak potoczyłaby się Historia Zbawienia? Teraz do postaci Iskarioty powrócili twórcy włosko-polskiego filmu zatytułowanego „Wersja Judasza". W ich ujęciu Judasz jest synem prostytutki i nieznanego ojca. Jego matka zmarła w czasie porodu, a kobiety z domu publicznego nadały jej synowi imię Judasz. Judasz już jako chłopiec zabił mężczyznę, który próbował go wykorzystać. Potem został sutenerem. Za Jezusem poszedł, kiedy Chrystus uratował przed ukamieniowaniem Marię Magdalenę. Ale jak widać - dość szybko postanowił Nauczyciela porzucić. Jaki powstał film? Na przykład użytkownicy portalu Filmweb.pl ocenili „Wersję Judasza" krytycznie. Będzie ją można zobaczyć w Centrum Kultury Karolinka w Radzionkowie w niedzielę 25 kwietnia o godz. 18.30. Wcześniej wyświetlone zostaną 2 filmy dla młodszych widzów: polską animację „Pucio" (godz. 14) oraz film studia Disney-Pixar „Hopnięci" (godz. 16)



• Czy wiecie, że...? Około 12 tysięcy lat temu, kiedy skończyła się epoka lodowa okolice dzisiejszego Bytomia, które wcześniej przypominały raczej Syberię zaczęły porastać lasami? Natomiast 7 tysięcy lat temu pojawili się tutaj ludzie - przybysze z południa. Sprowadzili ze sobą udomowione zwierzęta, zakładali pola i budowali drewniane domy, potrafili lepić garnki i opanowali obróbkę kamienia: już nie tylko za pomocą łupania, ale także gładzenia. O tym wszystkim będzie można się dowiedzieć słuchając wykładu pt. „Bytom i okolice w epoce kamienia". Wygłosi go Centrum Edukacji Muzeum Górnośląskiego Dominika Tokarz. Termin: czwartek 23 kwietnia, godz. 17.

• Również Muzeum Górnośląskie zaprasza w sobotę 25 kwietnia o godz. 12 na warsztaty dla dzieci zatytułowane „Wiosna cała w kwiatach". Na zajęciach będzie mowa m.in. o znaczeniu, jakie przebudzenie przyrody miało dla naszych przodków na Śląsku, i o tym, jakimi sposobami starano się przyspieszyć nadejście wiosny. Obowiązują wcześniejsze zapisy w Dziale Edukacji, tel.32 281-82-94, w. 127. **MH**

Horyzonty, czyli taneczne spotkania

JUŻ W NAJBLIŻSZY WEEKEND „HORYZONTY", CZYLI NAJWIĘKSZE ŚWIĘTO TAŃCA W OPERZE ŚLĄSKIEJ.

Zbliża się finał Ogólnopolskiego Przeglądu Choreograficznego „Horyzonty". Przedsięwzięcie, do którego zgłosili się młodzi twórcy z całej Polski ma charakter konkursowy. Warunkiem uczestnictwa jest przygotowanie własnego układu choreograficznego, w którym wystąpi od 2 do 8 tancerzy. Prezentowana choreografia nie powinna trwać dłużej niż 10 minut, a jej autor może równocześnie w niej występować. - W świecie tańca pierwsze kroki twórcze bywają najtrudniejsze. Młodzi choreografowie często mają pomysły, energię i odwagę artystyczną, ale potrzebują przestrzeni, w której mogą zaprezentować swoją wizję i skonfrontować ją z publicznością oraz środowiskiem zawodowym. Właśnie taką rolę od kilku lat pełni przegląd choreograficzny „Horyzonty" - mówi Łukasz Goik, dyrektor Opery Śląskiej.



KRZYSZTOF BIELIŃSKI

Konkursowe prezentacje oceniać będzie jury, w którym zasiądą: Henryk Konwiński - nestor i żywa legenda Opery Śląskiej, Grzegorz Pajdzik - kierownik zespołu baletowego naszego teatru oraz Jacek Przybyłowicz – tancerz i choreograf.

Laureaci Horyzontów wystąpią w Operze Śląskiej podczas galowego spektaklu okazji Międzynarodowego Dnia Tańca, który zostanie zaprezentowany w sobotę i niedzielę - 25 i 26 kwietnia. - Ta gala połączy twórczość debiutujących choreografów z dorobkiem uznanych artystów, stając się miejscem spotkania pokoleń, wymiany doświadczeń i inspiracji. W drugiej części tego wydarzenie odbędzie się premiera spektaklu poświęconego pamięci Conrada Drzewieckiego - zapowiada Barbara Sadkowska z Opery Śląskiej. **MH**

Będzie głośno o Bytomiu. Larmo nadciąga!

17 WYDARZEŃ, 11 PRELEKCJI, 4 SPACERY ORAZ WARSZTATY DLA DZIECI. A WSZYSTKO W RAMACH MAJĄCEGO TRWAĆ DO CZERWCA CYKLU IMPREZ POD TYTUŁEM „LARMO! BYTOM OD PODSZEWKI, CZYLI CZEGO NIE WIESZ O MIEŚCIE".

Pomimo remontu, jaki trwa w gmachu głównym przy pl. Sobieskiego - Muzeum Górnośląskie nie zawiesiło działalności. Przedsięwzięcia kulturalne odbywają się w budynku przy ul. Korfantego, w Centrum Edukacji (wejście od ul. Piłsudskiego) oraz „w terenie" (spacery historyczne po mieście). Na najbliższe dwa miesiące zaplanowano cykl wydarzeń pod wspólnym szyldem „Larmo! Bytom od podszewki". - Tych wszystkich, którzy chcą zobaczyć Bytom z zupełnie innej perspektywy oraz eksplorować mało znane zagadnienia, nasze muzeum zaprasza na wyjątkowy cykl prelekcji, spacerów i warsztatów - mówi Anna Jurzyca z Działu Promocji i Wydawnictw Muzeum Górnośląskiego. - Wspólnie będziemy odkrywać historię, kulturę i tajemnice bytomskiego grodu od epoki kamienia po współczesność.

Tematyka spotkań i wykładów będzie bardzo zróżnicowana. Od historii wykopalisk w naszym mieście, poprzez dzieje bytomskich Żydów i symbolikę stroju rozbarskiego aż do wydarzeń XX wieku (np. „Folklor w cieniu totalitaryzmu. Bytom 1933–1945") i czasów oraz twórców współczesnych. Z kolei osoby zainteresowane przyrodą będą mogły się dowiedzieć m.in. jakie motyle można spotkać w dużym (kiedyś) przemysłowym mieście oraz jakimi drzewami może się „pochwalić" Bytom.



Joseph Koretzki - panorama Bytomia z przełomu XIX/XX w.

- Liczymy na to, że nasza różnorodna oferta sprawi, że każdy znajdzie coś dla siebie" dorośli, dzieci i całe rodziny. Zachęcamy do udziału w całym cyklu i odkrywania bogactwa Bytomia na nowo. Kustosze i adiunkci muzealni mają ogromną wiedzę na tematy, które znajdą się w cyklu, a na dodatek przedstawiają je w niezwykle interesujący i przystępny sposób - zachęca Anna Jurzyca. **MH**

ŚRÓDMIEŚCIE

Zjadą się na motorach i oddadzą krew

Już 26 kwietnia 2026, w Bytomiu odbędzie się oficjalne otwarcie sezonu motocyklowego. Oprócz widowiskowej parady jednośladów, nie zabraknie także tradycyjnej zbiórki krwi. Cykliczne wydarzenie organizują członkowie klubu Invaders MC Poland.

Chociaż wielu miłośników jednośladów, swój pierwszy, tegoroczny raz, zdążyło już zaliczyć podczas słonecznych dni w marcu, oficjalna inauguracja sezonu motocyklowego w Bytomiu odbędzie się w niedzielę, 26 kwietnia 2026.

Takie cykliczne wydarzenie to atrakcja nie tylko dla posiadaczy motocykli. W widowiskowej paradzie na bytomskim Rynku, chętnie uczestniczą także mieszkańcy, którzy po prostu oglądają okazałe maszyny i wsłuchują się w pracę poszczególnych silników.

Start na Rynku

W tym roku, wydarzenie na Rynku w Bytomiu rozpocznie się punktualnie o godz. 10:30. Z tego punktu, wszyscy uczestnicy posiadający jednoślady, rozpoczną swój przejazd przez Śródmieście, Łagiewniki, Szombierki, Bobrek, Karb i Rozbark. Motocykliści przejadą kolejno następującymi ulicami: Krakowską, Matejki, Miarki, Chorzowską, Krzyżową, Łagiewnicką, Zabrzańską, Konstytucji, Wrocławską, Kolejową, Miarki, Witczaka i Brzezińską.

To właśnie przy ul. Brzezińskiej 27, w niedzielę 26 kwietnia 2026, odbędzie się tradycyjna zbiórka krwi. Chętni do podzielenia się tym bezcennym darem, będą mogli skorzystać z okazji od godz. 10 do 15.

Ciekawa wystawa

Oprócz dobrego uczynku, wszyscy chętni, na terenach dawnych Warsztatów Naprawczych Górnośląskich Kolei Wąskotorowych (Brzezińska 27 w Rozbarku) będą mogli zobaczyć pokazy ratownictwa czy posłuchać występów zespołów rockowych. Nie zabraknie także atrakcji dla dzieci i strefy gastronomicznej. A na zainteresowanych, w atelier Michała Rejnera, czekać będzie ciekawa wystawa.

Coroczną akcję Motoserce w Bytomiu, organizuje klub Invaders MC Poland. W tegorocznej edycji, honorowy patronat objął prezydent Bytomia Mariusz Wołosz, który już kilkukrotnie wziął udział w takim otwarciu sezonu motocyklowego. **AS**

eprasa.pl 3923f66375

Uczcili 80. urodziny Gastronomika

ŚRÓDMIEŚCIE. WIEK MA POWAŻNY, ALE WCIĄŻ TRYSKA ENERGIĄ I CO NAJWAŻNIEJSZE MA PRZED SOBĄ ŚWIETNĄ PRZYSZŁOŚĆ. ZESPÓL SZKÓŁ GASTRONOMICZNO-HOTELARSKICH PRZY UL. ŻEROMSKIEGO HUCZNIE I PODNIOŚLE, ALE TEŻ I RADOŚNIE OBCHODZIŁ W MINIONĄ ŚRODĘ JUBILEUSZ OSIEMDZIESIĘCIOLECIA ISTNIENIA.

Szkoła znana w naszym mieście jako „Gastronomik" została założona w 1945 roku. Jej pierwszym dyrektorem został Michał Utecki. Przez dekady ZSGH wykształcił kadry cieszące się renomą na rynku pracy. O absolwentów bytomskiej jubilatki zabiegają właściciele hoteli oraz restauracji nie tylko w kraju, ale też zagranicą. I co więcej dzieje się to coraz częściej bo przecież zawód kucharza i hotelarza należy dziś do bardzo popularnych.

Gastronomik oferuje obecnie takie między innymi kierunki kształcenia, jak: technik żywienia i usług gastronomicznych, technik hotelarstwa czy organizacja turystyki. W jego ramach działa też Branżowa Szkoła I stopnia nr 1 prowadząca naukę w zawodach cukiernik i kucharz.

Uczniowie gastronomika zdobywają nagrody na krajowych i międzynarodowych konkursach, gdzie dają pokaz kuchennych i hotelarskich umiejętności. Kiedy opuszczają mury ZSGH, nie mają problemów ze znalezieniem pracy. Do szkoły uczęszcza obecnie 446 uczniów.

Główne uroczystości jubileuszowe przyciągnęły przedstawicieli szkół bytomskich, władze Bytomia oraz senator Halinę Biedę. Nie zabrakło reprezentantów Kuratorium Oświaty.



BYTOM.PL

Jubileuszową gale uświetnili swymi występami uczniowie

Goście gratulowali jubilatce i jej społeczności dotychczasowych sukcesów i życzyli kolejnych.

Rzecz jasna pojawili się też absolwenci i byli pracownicy. Wszyscy obejrzeli występy artystyczne przygotowane przez uczniów. Wrażenie zrobił też urządzony przez Krzysztofa Drabika pokaz ekwilibrystycznych umiejętności żonglowania butelkami. **IZO**

BYTOM

Ćwierć wieku muzycznej Amplitudy


FB ZESPÓŁ WOKALNY AMPLITUDA

ZESPÓŁ WOKALNY AMPLITUDA ŚWIĘTOWAŁ 25-LECIE SWEJ NIEZWYKŁEJ DZIAŁALNOŚCI. NA SWE URODZINY ZAPROSIŁ WIELU GOŚCI ORAZ CZŁONKÓW CHÓRU DEUS MEUS.

Koncert zorganizowano w łagiewnickim kościele pod wezwaniem św. Jana Nepomucena. Miejsce to wybrano nieprzypadkowo. Właśnie tam w 2001 roku grupę założono, tam też najczęściej można ją zobaczyć oraz usłyszeć na żywo. Od początku prowadzi ją Zbigniew Rychlik. Celem jego innych muzyków była animacja śpiewu podczas nabożeństw liturgicznych.

Ale nie tylko. - Młode serca rwały się, aby uwielbiać Boga również w koncertach - wyjaśnia Rychlik. - Był czas, gdy w okresie kolędowym i wielkanocnym zespół urządzał szereg koncertów, głównie w kościołach bytomskich. Braliśmy też udział w festiwalach: m. in Cantate Deo w Gliwicach, gdzie Amplituda została wyróżniona. Poza tym nagrodzono nas na Ogólnopolskim Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Będzinie.

Mimo wielu lat ożywionej działalności zespół nie wydał jeszcze płyty, ale nagrał trzy piosenki, które opublikowane są na kanale YouTube w formie teledysków. - Od wielu miesięcy co niedzielę publikuję też nowy odcinek Ewangelii na Dziesiątce Różańca, na które składa się Ewangelia niedzielna i śpiewne rozważanie dziesiątki różańca - mówi Rychlik.

Ostatnio Amplituda swą aktywność koncertową nieco ograniczyła, skupiając się bardziej na liturgii. **TON**

BYTOM

Wielkie pozimowe dróg łatanie

WYKRUSZEŃ I UBYTKÓW PRZYBYŁO PO ZIMIE NA DROGACH W BYTOMIU. MIEJSKI ZARZĄD DRÓG I MOSTÓW PRZEZNACZY PONAD 385 TYS. ZŁ NA KONIECZNE REMONTY.

Drogowcy zaczęli już działać, a takie konieczne prace są i będą prowadzone w wielu lokalizacjach.

Spore natężenie ruchu samochodowego, awarie uzbrojenia podziemnego czy zmienne warunki atmosferyczne, to główne czynniki wpływające na jakość poszczególnych fragmentów dróg w Bytomiu. Po zimie, część ubytków - trzeba po prostu naprawić.

Miejski Zarząd Dróg i Mostów w Bytomiu przeznaczy ponad 385 tys. zł na pozimowe remonty dróg. Zadania podjęła się wyłoniona w przetargu firma ZRD Ofrin z Radzionkowa.

Na początku remontu doczeka się jedna z najważniejszych dróg, a więc ul. Strzelców Bytomskich, Kolejowa i Chorzowska. Dziury znikną także z al. Jana Pawła II. Dalsze remonty uzależnione będą m.in. od przeprowadzanych na bieżąco objazdów dróg, których jakość monitorują przedstawiciele MZDiM. Tacy pracownicy reagują także na zgłoszenia służb miejskich i mieszkańców.

Poziomowe naprawy, które na lokalnych drogach wykonuje obecnie firma z Radzionkowa obejmują frezowanie nawierzchni, wykonanie podbudowy z tłucznia kamiennego oraz ułożenie warstwy wiążącej i ścieralnej. **AS**



REKLAMA

eprasa.pl 3923f66375

ŻE BYĆ EKO

ŻYCIE MOŻE

Rozmawiali o przyszłości ciepłownictwa w świecie bez węgla

„PRZYSZŁOŚĆ CIEPŁOWNICTWA W WOJEWÓDZTWIE ŚLĄSKIM - JAK ZMIENIAJĄCE SIĘ REGULACJE KSZTAŁTUJĄ STRATEGIE PRZEDSIĘBIORSTW CIEPŁOWNICZYCH?" TAKIE HASŁO HASŁO PRZYŚWIECAŁO OSTATNIEJ KONFERENCJI Z CYKLU KIERUNEK - ZIELONA TRANSFORMACJA 2026.



FB WFOŚiGW

Zdaniem uczestników debaty dekarbonizacja jest nieunikniona, więc trzeba szukać nowych rozwiązań w ciepłownictwie

Tomasz Nowak

Udział w niej wzięli między innymi szefowie spółek ciepłowniczych (obecny był prezes należącego do Bytomia i Radzionkowa Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej, Sławomir Kamiński), specjaliści z zakresu ciepłownictwa, a także członkowie zarządu Funduszu: Mateusz Pindel i Iwona Gejdel-Targosz.

Ten pierwszy inaugurując spotkanie podkreślił szczególne znaczenie bezpośrednich spotkań z potencjalnymi beneficjentami Funduszu, którzy w ramach prowadzonych konsultacji Listy Przedsięwzięć Priorytetowych na 2027 rok przyczyniają się do tworzenia nowych obszarów, które wymagają wsparcia. O szczegółach obecnego wsparcia WFOŚiGW w Katowicach jak i planowanych propozycjach na przyszły rok opowiedział Szymon Twardoń, doradca energetyczny.

Konieczne inwestycje w wielu obszarach

O transformacji energetycznej rozmawiamy w kontekście wielu różnych obszarów naszego życia i dotyczy każdego z nas. Podczas konferencji skupiono się na transformacji zachodzącej w ciepłownictwie. Jak podkreślano 15 mln Polaków jest podłączonych do sieci ciepłowniczych, której długość wynosi ponad 23 000 km i aż 3 494 km na terenie województwa śląskiego. Zmieniające się regulacje z pewnością nadają tempo transformacji w ciepłownictwie, które wymaga inwestycji w wielu obszarach, aby móc spełnić wymogi zgodne z dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie efektywności energetycznej. Wyzwanie, które zostało postawione przed branżą wymaga nie lada ekwilibrystyki, aby odchodząc od węgla wyznaczyć kierunek transformacji uwzględniający spełnienie wymogów prawnych oraz poprzez możliwości uzyskania dofinansowania utrzymać akceptowalne ceny przez odbiorcę końcowego.

Jak sobie poradzić z tymi wyzwaniami mogliśmy usłyszeć bezpośrednio od prelegentów, którzy przyjęli zaproszenie do udziału w debacie. Głos zabierali Adam Jankowski, dyrektor Pracowni Planowania Energetycznego w Katowicach, wspomniany Sławomir Kamiński, Mateusz Pindel, Marcin Staniszewski – prezes spółki TAURON Ciepło, Krzysztof Szaliński, prezes PEC Gliwice, a także Robert Żmuda, prezes PEC Tychy.

Jak stworzyć efektywny system?

Zadanie moderowania ożywionej debaty wzięła na siebie Elżbieta Kisiel, kierownik Zespołu Doradców Energetycznych, która pytała uczestników jaka jest przyszłość ciepłownictwa na Śląsku. Interesowała ją też ich wizja strategii dla ciepłownictwa na terenie naszego województwa, posiadającego jedną z najbardziej rozwiniętych sieci ciepłowniczych w kraju. Uczestnicy spotkania reprezentujący zarówno producentów, jak i dystrybutorów ciepła przekonywali, iż przyszłość ciepłownictwa oparta być powinna o zdywersyfikowane źródła wytwarzania. Należy je tak dobrać, aby zgodnie z prawem unijnym i krajowymi systemami ciepłowniczymi stały się efektywne energetycznie.

Wszyscy podkreślali, że proces dekarbonizacji, choć nieunikniony jest bardzo kosztowny. Co zatem należy robić? Sięgać po wsparcie finansowe udzielane na preferencyjnych warunkach przez WFOŚiGW w Katowicach. Kolejne wyzwania jakie muszą być pokonywane przez ciepłowników to bariery legislacyjne. Apele o ich złagodzenie kierowano do obecnych na sali parlamentarzystów. Niezależnie od wskazywanych trudności, różnych dróg i tempa modernizacji systemów ciepłowniczych wszyscy podkreślali, że najważniejsze jest zapewnienie odbiorcom niezawodnych dostaw ciepła po akceptowalnych społecznie cenach.

Potrzeba współpracy

Optymistycznym wnioskiem, jaki padł na koniec, było potwierdzenie, że jest to możliwe, również dzięki dobrej współpracy z samorządami lokalnymi i co najważniejsze, to się już dzieje. A tematów do omawiania, przy okazji kolejnych spotkań ciepłowników, nie zabraknie. ■

Za publikowane treści odpowiedzialność ponosi redakcja.

KOLUMNA DOFINANSOWANA ZE ŚRODKÓW WFOŚiGW w Katowicach

W SKRÓCIE

Energia pod kontrolą

Doradcy Energetyczni WFOŚiGW opracowali interesującą broszurę zatytułowaną „Energia Pod Kontrolą - Audyt zużycia energii w Twoim domu". Krok po kroku pokazuje ona, jak przeanalizować zużycie energii w domu lub mieszkaniu. Autorką publikacji jest Doradca Energetyczny Wioletta Dobras, która w przystępny sposób wyjaśnia: na co zwrócić uwagę w codziennym użytkowaniu domu, które obszary generują największe koszty, jak samodzielnie przeprowadzić audyt zużycia energii, od czego zacząć zmiany prowadzące do realnych oszczędności. Po co to robić? By płacić mniejsze rachunki i wspierać środowisko naturalne!

OZE na start. WFOŚiGW

w Katowicach informuje o naborze w programie „OZE na start", który wspiera firmy inwestujące w nowoczesne i energooszczędne rozwiązania. To realna szansa dla przedsiębiorców, aby obniżyć koszty energii i jednocześnie działać bardziej ekologicznie. Dofinansowanie można dostać na instalacje fotowoltaiczne do 100 kW pompy ciepła do 100 kW (z likwidacją dotychczasowego źródła ciepła lub jako źródło podstawowe), magazyny energii (z instalacją PV), stacje ładowania pojazdów elektrycznych i hybrydowych, a także na zakup samochodów elektrycznych. Nabór wniosków trwa do 12 czerwca. Budżet programu wynosi 10 mln zł dotacji, w tym: 5 mln zł zakup samochodów elektrycznych 5 mln zł - pozostałe inwestycje OZE pożyczki – bez limitu środków. Ten projekt stworzono z myślą o przedsiębiorstwach z naszego województwa.

Zbuduj świadomość

Podnoszenie świadomości ekologicznej oraz promowanie różnego rodzaju działań prośrodowiskowych poprzez wydarzenia edukacyjne i informacyjne, to główne cele konkursu ogłoszonego przez WFOŚiGW w Katowicach. O wsparcie aplikować mogą stowarzyszenia, fundacje, koła gospodyń wiejskich oraz samorządowe instytucje kultury działające non-profit na terenie województwa śląskiego. Dofinansowanie może sięgnąć do 80 proc. kosztów kwalifikowanych, a nabór wniosków trwa do 8 maja. **TON**

eprasa.pl 3923f66375

A teraz coś z zupełnie innej beczki



Niedawno pisaliśmy o zgorszeniu, jakie wywołał pewien mężczyzna, który załatwiał potrzeby fizjologiczne w Szpitalu Górniczym (obecnie: Wojewódzki Specjalistyczny nr 4) w miejscu innym niż ubikacja. Tymczasem na niedawnym spektaklu w Teatrze Tańca Rozbark jeden z młodych artystów sikał na scenie. I to była sztuka, nie zgorszenie. No, może nie do końca, bo dwie osoby wyszły z przedstawienia.

Uwaga! Za opisaną powyżej sytuację proszę nie winić Teatru Rozbark. On tylko użyczał sceny dla spektaklu dyplomowego studentów Wydziału Tańca Akademii Sztuk Teatralnej w Krakowie. Ponoć niektórzy profesorowie z Krakowa byli sytuacją zbulwersowani i postanowili wytłumaczyć młodym adeptom, że co prawda sztuka to wolność, ale niekoniecznie wolność sikania na scenie.

W hotelach należących do grupy Arche rozpoczyna się ograniczanie dostępności alkoholu (np. nie będzie on eksponowany w hotelowych restauracjach) w prowadzonych przez siebie hotelach. A dwa hotele w Łodzi mają być - pilotażowo - zupełnie bezalkoholowe. Rozumiemy społeczny idealizm właściciela hoteli, ale biznesowo wygląda to na kiepski ruch. Bo właściciel Arche kupił Elektrociepłownię Szombierki i planuje tam urządzić hotel oraz centrum konferencyjne. Mamy nadzieję, że o tym przedsięwzięciu nikt nie napisze: rozumiemy społeczny idealizm właściciela hoteli, ale biznesowo wygląda to na kiepski ruch.

„Zrobiliście z Polaków śmieciarzy". „System kaucyjny stop". Pod takim hasłem w całej Polsce członkowie Konfederacji protestowali przeciw systemowi kaucyjnemu. Protestowali też w Bytomiu w silnej grupie czterech chłopa plus jedna niewiasta. W ramach tej akcji pod Biurem Poselsko-Senatorskim Platformy Obywatelskiej zostawili wielką torbę pustych butelek PET. Wszystko fajnie, tylko przepisy o systemie kaucyjnym uchwalono za rządów PiS. Więc adres nieco pomylony.

Miał farta. Kto? Menel-prywatny przedsiębiorca, który pierwszy tę torbę dorwał i poszedł oddać te butelki do maszyny stojącej przed Lidlem czy innym Kauflandem. Ta grupa na systemie kaucyjnym zyskała zresztą najwięcej. Kiedyś, żeby zarobić 6 złotych a skupie metali kolorowych trzeba było zebrać około 60 puszek po piwie. Teraz wystarczy 10 puszek i już jest 5 złotych. **TIM**

Tomasz po naszymu

Dyć, toć, pra, czyli ślonskie partykuły

Tomasz Nowak



BYTOM.PL

Tyn familok ze Kolonii Zgorzelec jest fest piykny, pra?

Wiycie, co to partykuła? Niy, to niy ma ślonskie słowo. Ucyliście się ło partykułach we szkole i kożdego dnia partykuły używocie, a można nawet ło tym niy wiycie. Bo partykuła, to - zacytujmy definicję - nieodmienna i niesamodzielna część mowy, która nadaje wyrazom lub całym zdaniom określony odcień znaczeniowy, emocjonalny lub wzmacnia wypowiedź. Partykuły mogą być osobnymi słowami (np. czy, nie, chyba) lub cząstkami doklejanymi do wyrazów (np. -że, -no, -by). Służą do pytania, przeczenia, potwierdzenia, rozkazu czy wyrażania wątpliwości.

We jynzyku ślonskiym tyz momy doś pora partykuł. Choby tako, jak... choby, czyli choćby. Bo po polsku to zdanie brzmiałoby: Choćby taką, jak choby. A zaś keby znaczy tyle, co gdyby. Więc zdanie: „Keby Polonia Bytom durś grała we fusbal tak, jak na podzim, to znodłaby sie we Ekstraklasie" tłumaczymy tak: „Gdyby Polonia Bytom cały czas grała w piłkę nożną tak, jak jesienią, to znalazłaby się w Ekstraklasie.

Inkszo ślonsko partykuła, to „przeca", a więc przecież. I zdanie: „Nie ma dziwne, co mocka ludzi skludzo sie do Bytonia, przeca to piykne miasto" znaczy tyle, co: „Nie dziwi, że dużo ludzi przeprowadza się do Bytomia, przecież to piękne miasto". Takie zdanie idzie podsumować partykułom „pra". I niy ino take, bezto „pra" treficie we godce fest cynsto, som ludzie, co durś godajom „pra", bo chcom coby inksi pedzieli, co majom recht i na to cekajom. „Pra" to pytanie znaczące tyle, co nieprawdaż?, prawda?, czyż nie? Weźmy takie zdanie: „Bytom to najlepsze miejsce do życia na całym świecie, czyż nie?". Po naszymu bydzie tak: „Bytoń to nojlepszy plac do życio na całkiym świecie, pra?

Jak wos ftoś tak zapyto, to po ślonsku bardzo krótko, ale treściwie można mu łodpedzieć: „a dyć", abo „toć". W tym znaczeniu to: no przecież, rzeczywiście, oczywiście, tak właśnie jest, jasne. Ale niy zowdy toć i dyć znacom echt jednako, czyli dokładnie to samo i bezto niy zowdy idzie je myszać. Bo jak powiem: „No przecież to jest bytomski śpiący lew", a ktoś odpowie „No tak, to bytomski śpiący lew", to tłumaczenie będzie wyglądało tak: „Dyć to bytomski śpioncy lew", a odpowiedź: „No toć, to jest bytomski śpioncy lew". I tu toć z dyć miejscami zamienić nie można.

Spokopiyliście to wszysko, pra? Zdo mi sie, co słysza: toć, a dyć, no przeca. ■

Horoskop na tydzień

BARAN
Właśnie teraz zapadną ważne rozstrzygnięcia dla twojej sprawy zawodowej. Może niektórzy kierują się zbyt egoistycznymi względami. Stąd rada: warto przeanalizować raz jeszcze cały plan, aby jego realizacja nie pochłonęła ofiar. W domu przejściowe nieporozumienie. Twoje nadmierne podenerwowanie udziela się całemu otoczeniu. Wyluzuj trochę.

BYK
Już na początku tygodnia wiadomość, która uskrzydli wyobraźnię. Prawdopodobnie zostaną uwieńczone sukcesem twoje długotrwałe zabiegi. Słowem odetchniesz z ulgą i nareszcie w pełni się zrelaksujesz. Przekonasz się, że czasem warto poczekać i... przeczekać. W pracy ewentualność poszerzenia zakresu odpowiedzialności. Jeśli myślisz o zmianie pracy, przed podpisaniem nowej umowy dobrze się zastanów.

BLIŹNIĘTA
Małe zaniedbanie wyzwoli lawinę komplikacji. Ale nie masz prawa nikogo obarczać odpowiedzialnością za własny błąd. Zamiast szukać winnego, zrób rachunek sumienia i napraw to, co zepsułeś. W działaniach zawodowych wysokie obroty. Dodatkowe zobowiązania Masz wrażenie, że część zadań niesłusznie spada na twoje barki. Stąd poirytowanie i żal... Weekend przyniesie spokój i odpoczynek.

RAK
Niespodziewana zmiana planów. Będziesz się zwijać jak w ukropie, aby wyprostować poplątane ścieżki. Na szczęście spotkasz się ze zrozumieniem z najmniej spodziewanej strony. Doceń to! W pracy niespokojne prądy. Szykuje się reorganizacja i nowy podział ról. Nie martw się na zapas.

LEW
Prawdopodobnie w tym tygodniu spadną na twoją głowę cudze kłopoty. Wiele wskazuje na to, że potrafisz się ze wszystkim uporać. Chociaż zabierze to dużo twojego wolnego czasu. W sercu autentyczna wiosna? Przekonasz się, że dokonałeś słusznego wyboru. W pracy ewentualność zastępstwa. Musisz być dyspozycyjny i operatywny. W weekend też raczej nie odpoczniesz.

PANNA
Wielki i trudny sprawdzian zaufania do partnera. Właśnie teraz w wyniku niecodziennych okoliczności okaże się, jak sobie jesteście bliscy i jak bardzo możecie na sobie polegać. Pod koniec tygodnia spotkanie w cztery oczy, które na długo utkwi w pamięci. Potrzebna ci będzie taka długa, szczera rozmowa. Niedziela to czas dla ciebie i twoich bliskich.

WAGA
Duża satysfakcja, bowiem niejedna Waga znajdzie się w centrum zainteresowania. Powodzenie i sukcesy w pracy. Nareszcie i wam zaświeci słońce. Do tego przypadkowe spotkanie z dawno niewidzianym przyjacielem. Szykuje się przegadana noc wspomnień. Wspólne, pasjonujące plany związane z podróżą.

SKORPION
Także i Skorpionom nie zabraknie w tym tygodniu optymistycznych przepowiedni. W pracy interesujący etap. Twoje brawurowe inicjatywy zyskują nowych sojuszników. I tylko jedna przestroga: wskazana większa rozwaga w kwestiach materialnych. W domu, po ostatnim zamieszaniu, zapanuje znowu błoga sielanka. Doceń to i nie prowokuj partnera swoim zachowaniem.

STRZELEC
Na początku tygodnia niejeden powód do niezadowolenia. Masz wrażenie, że czas przecieka ci między palcami. Nie martw się na zapas, bo już w połowie tygodnia nagły, pomyślny zwrot. Prawdopodobnie ktoś zwróci się do ciebie o radę. Chyba będziesz na tyle silny, aby pomóc skutecznie i, co ważne, dyskretnie.

KOZIOROŻEC
Hazardowe pokusy. Właściwie wszystko stawiasz na jedną kartę. Trzeba przyznać, że los ci sprzyja. Choć może to być dla ciebie gorzka lekcja życia. Wszystko jednak zmierza ku lepszemu. W pracy nic nie można ci zarzucić, ale ty wiesz, że stać cię na wyższe loty. Nie rób jednak niczego na siłę. Czasami trzeba dać sobie trochę luzu także w pracy.

WODNIK
Niejeden Wodnik będzie miał prawo nazwać się pechowcem. Tymczasem w wyniku wyjątkowo złośliwego splotu okoliczności, pewien, zdawało się, opracowany w każdym szczególe projekt trzeba będzie na jakiś czas odłożyć. Czasami taki czas jest potrzebny na kolejne przemyślenie projektu. W pracy też nie wszystko ułoży się w myśl planów, ale nie masz na to wpływu.

RYBY
Różnie się będzie wiodło Rybom w tym tygodniu. Najpierw wszystko wymyka się z rąk i wydarzenia rozwijają się w kierunku przeciwnym, niż pożądany. Później całkowita zmiana. Pod koniec tygodnia odezwij się do osoby, która tak do końca nie jest ci obojętna. Lepiej zadziałaj, zamiast zastanawiać się, czy nie przegapiłeś w życiu ważnej znajomości.

eprasa.pl 3923f66375

Jak uchronić swój ogródek działkowy przed złodziejami i wandalami?

POGODA WRESZCIE DOPISUJE, WIOSNA W PEŁNI, CORAZ WYŻSZE TEMPERATURY, WIĘC CORAZ CZĘŚCIEJ ODWIEDZAMY OGRÓDKI DZIAŁKOWE, KTÓRE POSIADA WIELU MIESZKAŃCÓW BYTOMIA I RADZIONKOWA. WIELU Z NICH ZAMIENIŁO JE W PRZEPIĘKNE, ZADBANE MIEJSCA IDEALNIE NADAJĄCE SIĘ DO WYPOCZYNKU. ALE NALEŻY PAMIĘTAĆ, ŻE NA TERENACH OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH MOGĄ POJAWIĆ SIĘ TAKŻE NIEPROSZENI GOŚCIE, A MIANOWICIE ZŁODZIEJE I WANDALE.

Tomasz Nowak

Działkowcy dzięki swej mozolnej i systematycznej pracy potrafią stworzyć na ogródku działkowym pełną kolorowych kwiatów i wypielęgnowanych krzewów oazę zieleni, często mają tam też grządki z warzywami, drzewa owocowe i wyposażone w wiele udogodnień altany oraz miejsca do grillowania. To ich miejsce na Ziemi, w którym gdy tylko dopisuje pogoda spędzają wiele godzin, a latem nierzadko na stałe mieszkają.

Niestety, ogródki są łakomym kąskiem dla poszukujących łatwego zarobku złodziei, często też zaglądają na nie wandale bezmyślnie niszczący wszystko jak popadnie. Skala tego fatalnego zjawiska nie jest wprawdzie tak ogromna, jak jeszcze 20 lat temu, kiedy o przypadkach kradzieży i dewastacji słyszało się bez przerwy, a zdesperowani działkowcy sięgali po różne sposoby, by się bronić, ale problem wciąż istnieje.

Zabezpiecz to, co kosztowne

Dlatego też u progu sezonu policjanci przypominają o zasadach zachowania ostrożności i właściwym zabezpieczeniu mienia, w wielu przypadkach kosztownego i mogącego kusić przestępców.

Złodzieje oraz wandale korzystając z okazji włamują się do altanek i kradną z nich najróżniejsze przedmioty, które potem spieniężą. Najczęściej są to między innymi kable, butle gazowe, narzędzia ogrodnicze (najczęściej te elektryczne), a także sprzęt agd.

Ponieważ sprawcy nie liczą się z niczym, a działają szybko i bezwzględnie niejednokrotnie straty spowodowane włamaniem oraz powstałymi zniszczeniami znacznie przekraczają wartość skradzionych przedmiotów. Dlatego mundurowi przypominają działkowiczom o prawidłowym zabezpieczeniu swojego mienia oraz zwracaniu uwagi na obce osoby obserwujące działki. Trzeba im jednoznacznie pokazać, że i one są na widoku.

Oznacz swoje rzeczy

Ważna sprawa, to właściwe zabezpieczenie sprzętu ogrodniczego. Przechowywany sprzęt i inne przedmioty stanowiące wartość np: skrzynki z narzędziami powinny być umieszczone w miejscu niewidocznym dla osób postronnych lub za każdym razem zabierane do domu. Należy też zachować dokumenty gwarancyjne nowego sprzętu z numerami fabrycznymi.

Wartościowe przedmioty dobrze jest oznaczyć w trwały i widoczny sposób oraz zrobić ich dokumentację fotograficzną. Starannie powinniśmy zabezpieczyć altanę lub domek, a więc wzmocnić drzwi, zamontować na nich atestowane zamki, założyć na okna trudne do sforsowania kraty. Pamiętajmy, by stan tych wszystkich zabezpieczeń regularnie kontrolować.

Poznaj sąsiada i działajcie razem

Kilkudniowa nieobecność właściciela i brak zmian na działce może zwrócić uwagę przestępcy i nakłonić go do włamania. Dlatego - i to jak pokazuje doświadczenie jest zdecydowanie najlepsza metoda - informujmy sąsiadów o naszej dłuższej nieobecności i nawzajem sobie pomagajmy tworząc coś w rodzaju systemu żywego monitoringu. On jest najbardziej skuteczny. Warto wymienić się telefonami i zwracać uwagę na działki i wszystkie niepokojące sytuacje. Wszelkie zagrożenia, podejrzenia i niebezpieczne sytuacje, należy na bieżąco zgłaszać policji. Pomoc i radę można uzyskać od dzielnicowego, opiekującego się terenem, na którym jest działka.

Jeżeli mimo zabezpieczeń doszło do włamania na Twoją działkę, niezwłocznie powiadom Policję. Nie sprzątaj i nie porządkuj miejsca zdarzenia przed przyjazdem funkcjonariuszy ponieważ mogą tam znajdować się ślady, które pomogą w identyfikacji sprawcy. ■



FREEPIK

Nie pozwólmy złodziejom i wandalom dobrać się do naszych ogródków działkowych



OLKA FASOLKA GOTUJE

WYTRAWNE BABECZKI Z SAŁATKĄ KANAPKOWĄ

Aleksandra Giczewska

To świetny pomysł na przekąskę, która sprawdzi się zarówno na spotkaniu ze znajomymi w plenerze, jak i domowej imprezie. Kruche, maślane babeczki wypełnione kremową sałatką kanapkową to połączenie klasycznych smaków w trochę bardziej efektownej formie. Niby proste składniki, a podane w takiej wersji robią naprawdę dobre wrażenie.

Przygotowanie:

Zacznij od przygotowania babeczek. Mąkę przesiej do miski, dodaj pokrojone w kostkę zimne masło oraz szczyptę soli i rozetrzyj składniki palcami, aż powstanie kruszonka. Dodaj jajko i szybko zagnieć gładkie ciasto. Zawiń je w folię i schłodź w lodówce przez około 30 minut. Następnie rozwałkuj ciasto, wyłóż nim foremki do babeczek, nakłuj spód widelcem i piecz w piekarniku nagrzanym do 180°C przez około 15–18 minut, aż będą lekko złociste. Odstaw potem wszystko do całkowitego wystudzenia. W tym czasie nie próżnuj, ale przygotuj sałatkę. Mortadelę, ser żółty, ogórki kiszone i jajka na twardo zetrzyj na tarce o grubych oczkach lub bardzo drobno posiekaj - wybierz opcje łatwiejsza dla siebie. Przełóż wszystko do miski, dodaj musztardę, majonez oraz jogurt naturalny, dopraw solą i pieprzem i dokładnie wymieszaj. Na koniec dodaj posiekaną natkę pietruszki, nie tylko ze względów estetycznych. Gotową sałatką wypełnij wystudzone babeczki tuż przed podaniem. I pozwól swym domownikom oraz gościom rozkoszować się wspaniałym smakiem!



Wskazówki:

– Babeczki najlepiej nadziewać tuż przed podaniem, żeby nie zmiękły od sałatki.

– Jeśli chcesz bardziej wyrazisty smak, możesz dodać odrobinę czosnku lub szczypiorku.

– Sałatkę możesz przygotować wcześniej i przechować w lodówce — smaki się wtedy jeszcze lepiej przegryzą.

– Zamiast mortadelli możesz użyć dobrej jakości szynki lub pieczonego kurczaka.

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziecie na moim profilu w serwisie **Instagram: @olkafasolkaa.**

Lista zakupów:

Na kruche babeczki:
- 200 g mąki pszennej
- 100 g zimnego masła
- 1 jajko
- szczypta soli

Na sałatkę:
- 150–200 g mortadelli
- 200 g sera żółtego
- 2–3 ogórki kiszone
- 2 jajka na twardo
- 1 łyżka musztardy sarepskiej
- 2 łyżki majonezu
- 1 łyżka jogurtu naturalnego
- sól i świeżo mielony pieprz
- garść posiekanej natki pietruszki

eprasa.pl 3923f66375

USŁUGI

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ŁAZIENKA- remont również dla niepełnosprawnych, tel. 507-055-024.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

PIT-Y ROCZNE od 45 zł, papierowo, elektronicznie, przez maila, telefon, także w domu klienta, 603-649-877.

GŁADŹ, malowanie, kafelkowanie, panele. 508-241-279.

ELEKTRYK 662-721-765.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

REMONTY mieszkań i łazienek. 518-589-555.

ŚWIADECTWA energetyczne, audyty, „Czyste Powietrze". 606-307-123.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie. 798-579-256.

PAPA - kładzenie, smarowanie lepikiem i smołą. 508-134-698.

HYDRAULIK- pogotowie wodno-kanalizacyjne. Telefon 507-055-024.

NAPRAWY, remonty, malowanie, tapetowanie, łazienki, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

DAM PRACĘ

PRACA na umowę o pracę lub zlecenie. Bytom-Karb, ul. Celna 11, godz. 08:00 - 16:00. Montaż elementów aluminiowych, pomocnik dział u produkcji. Zatrudniamy również emerytów i rencistów. Telefon 505-104-677 lub 32/707-45-37.

NIERUCHOMOŚCI

SZUKAM mieszkania do 40 m2 z ogrzewaniem miejskim. 504-999-458.

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, garaż, działkę, ogródek, udziały w nieruchomościach. Nieuregulowany stan prawny, zadłużone i inne. 518-559-443. Cały Śląsk.

SPRZEDAM mieszkanie. Centrum Tarnowskich Gór. Bezpośrednio od właściciela. Tel. 698-971-377.

DO WYNAJĘCIA pokoje w centrum Bytomia. 505-787-873.

MOTORYZACJA

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

SZUKASZ CIEKAWYCH ZAJĘĆ DLA TWOJEGO DZIECKA?

Siedzi godzinami przy telefonie lub komputerze, bo nie ma z kim bawić się i uczyć?

Jeśli TAK, to ZAPISZ swoje dziecko do Środowiskowej Świetlicy Integracyjnej Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Bytomiu.

REALIZOWANY W 2026 ROKU PROJEKT „MY W NASZYM MIEŚCIE" POZWOLI ODKRYĆ TAJEMNICE, ZAPOMNIANE LEGENDY I HISTORIĘ BYTOMIA.

Oferujemy wspólne zabawy, czytanie bajek, warsztaty artystyczne, fotograficzne, kulinarne, taneczne, teatralne, ciekawe imprezy, bale tematyczne i wiele innych atrakcji. A przy okazji ... pomożemy rozwijać zainteresowania, odkrywać uzdolnienia i talenty, pracować w grupie, uczyć się.
Zapewniamy profesjonalną opiekę pedagogów, konsultacje psychologa i pomoc socjalną.

Udział w zajęciach jest BEZPŁATNY!

Liczba miejsc jest ograniczona, decyduje kolejność zapisów.
Informacje i zapisy telefoniczne: **781 124 140** lub osobiście Bytom, ul. Prusa 19.

Zobacz nas na facebooku: https://www.facebook.com/tpdbytom

ZAPRASZAMY!

ZADANIE PUBLICZNE JEST WSPÓŁFINANSOWANE ZE ŚRODKÓW OTRZYMANYCH OD GMINY BYTOM.



REKLAMA

Bytomska Spółdzielnia Mieszkaniowa

Zarząd Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Bytomiu

ogłasza, że w dniu **07.05.2026 r.** w sali nr 20 w siedzibie Spółdzielni przy ul. Kolejowej 1A w Bytomiu (II piętro) odbędzie się przetarg w formie licytacji ustnej na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie na rachunek bankowy PKO BP S. A O/Bytom nr 30 1020 2368 0000 2302 0021 8511 wadium, na co najmniej trzy dni przed oznaczoną datą przetargu tj. do dnia **04.05.2026 r.** w wysokości 10% ceny wywoławczej na lokal mieszkalny. Dowód wpłaty należy przedłożyć Komisji Przetargowej przed rozpoczęciem przetargu. Za datę wpłacenia wadium uważa się wpływ środków pieniężnych na rachunek bankowy Spółdzielni. Spółdzielnia może odstąpić od przeprowadzenia przetargu bez podania przyczyn, bądź unieważnić przetarg bez podania przyczyn, o czym poinformuje przez ogłoszenie na stronie internetowej i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Spółdzielni ul. Kolejowa 1A w Bytomiu (III piętro).

Do przetargu Spółdzielnia stawia:

Lp.	Ulica	Powierzchnia użytkowa	Cena wywoławcza	Wysokość wadium	Godzina przetargu
1.	Pl. Wojska Polskiego 11/33	34,20 m^2	131 300,00 zł	13 130,00 zł	12^{00}

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej www.bsm.bytom.pl, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Spółdzielni oraz telefonicznie pod numerem tel.: 32/ 281–12–91 wew. 42.

REKLAMA

-1937-
Kwapisz

Najsmaczniejsze pieczywo, najlepsza kawa, najświeższe informacje. „Życie Bytomskie" w naszej sieci sklepów!

- Miechowice, ul. Daleka 12
- Miechowice, ul. Francuska 60
- Stolarzowice, hala targowa Bytom
- Szombierki, ul. Orzegowska 6
- Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
- Bytom, ul. Wrocławska 11
- Bytom, Rynek
- Bytom, ul. Łużycka 2a
- Szombierki, ul. Mazurska 3
- Bytom, pl. Akademicki 7
- Bobrek, ul. Zabrzańska 134

www.piekarniakwapisz.pl

REKLAMA

GABINET UROLOGICZNY + USG
lek. Jan Wilczek
specjalista urolog
Przyjmuje w środy 15.30-18.00
ul. Podgórna 9
Tel. 32/282-83-38, 601-411-806

REKLAMA

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **999**

Policja **997, 112, 478-533-200**

Straż pożarna **998, 478-510-200**
sekretariat: **478-510-220**

Dyżurny Straży Miejskiej
986, 32/281-18-24
(przez całą dobę)
skargi sms **530-809-400**
(tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994**
(połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów
32/396-97-01

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego
32/ 388-76-15

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne
32/ 396-71-74 (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

ŻYCIE BYTOMSKIE

BIURO REKLAM
I OGŁOSZEŃ
TYGODNIKA
ŻYCIE BYTOMSKIE

Zapraszamy!
41-902 Bytom, Rynek 19

e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,

tel. 508-659-284

ŻYCIE BYTOMSKIE
41-902 Bytom, Rynek 19

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Marcin Pawlenka.
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284,
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl 3923f66375

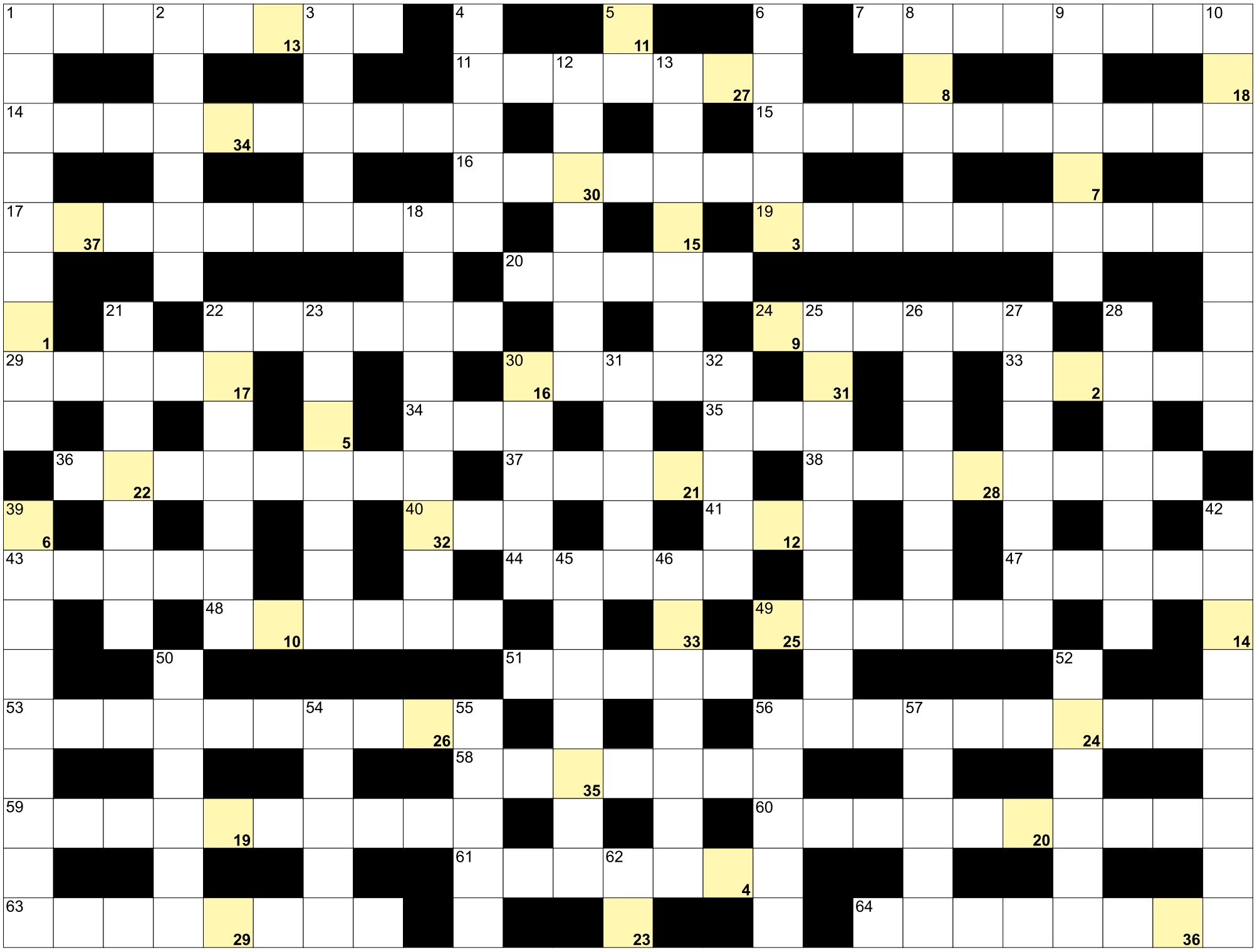

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 37, utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5		6	7	8	9		10	11	12		13		14	15	16	17	18		19	
20	21	22	23	24	25		26	27	28	29	30	31		32	33		34	35	36	37				

POZIOMO: 1) policja z radarami; 7) ciężarek na szali wagi; 11) szparagowa lub po bretońsku; 14) stolica Surinamu; 15) odmienia się przez przypadki; 16) wypisuje ją lekarz; 17) żołnierz w dawnej armii rzymskiej; 19) kobiety rządzące w szkołach; 20) gwara środowiskowa; 22) ... Wolności w Nowym Jorku, posąg; 24) buraczki z chrzanem w słoiku; 29) Roksana, Miss Polonia 1997; 30) inaczej o flamastrze; 33) pracuje pod wodą; 34) marka koreańskich samochodów; 35) Sari, była sławna śpiewaczka operowa; 36) państwo z Belo Horizonte; 37) cerkiew katedralna krócej; 38) niedojrzały biały serek; 40) Mały lub Duży widoczny na nocnym niebie; 41) duży samochód ciężarowy; 43) gastronomiczny lub rozrywkowy na mieście; 44) droga wytyczona dla wycieczki; 47) znana wyspa w Balearach; 48) Zandberg, przewodniczący Lewicy Razem; 49) Marek, napisał "Pierwszy krok w chmurach"; 51) inaczej płomyk, roślina; 53) słonecznik bulwiasty krócej; 56) bruzdka na twarzy; 58) cebula morska inaczej; 59) zimą na dłoniach; 60) kraj ze stolicą w Lizbonie; 61) inna nazwa witaminy B3; 63) niejeden na liście wyborczej; 64) Charles, autor "Kota w butach".

PIONOWO: 1) usuwanie włosków maszynką; 2) rozkład, wykres dyżurów; 3) buty piłkarza; 4) stado psów lub wilków; 5) Nobel, pierwiastek; 6) jednostka pojemności elektrycznej; 8) dmuchanie w trąbkę; 9) jest nim ogień lub woda; 10) Ryszard, znany jako „Jack Strong"; 12) jej stolicą Palermo; 13) region Finlandii z wioską św. Mikołaja; 18) niejedna czerwona w kobiałce; 21) przerwa między aktami w teatrze; 22) rybie "płuca"; 23) pracownia artysty; 25) powalone wiatrem drzewo; 26) cienka, sucha kiełbaska; 27) Vivaldi, słynny światowy kompozytor; 28) jej stolicą Erywań; 30) wysoki słup z flagą; 31) pasiasta kuzynka konia; 32) pływacka lub debetowa w kieszeni; 39) mały płat odkrojony z szynki; 42) największa rzeka Jemenu; 45) uczy jej katecheta w szkole; 46) krótsze od minut; 50) gra z łuzami i kijem na stole; 52) nośna w budynku; 54) dokuczliwy, natrętny owad; 55) resztki, szczątki zamku; 56) chęć do działania, entuzjazm; 57) Mark, sekretarz generalny NATO; 62) wapń dla chemika.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
10

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji
41-902 Bytom, Jainty 22

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 11 otrzymuje Pani Beata Karcz. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl 3923f66375

Najlepsi odebrali Sportowe Laury

BYTOM. W ROKU 2025 WYGRYWALI ZAWODY, STAWALI NA PODIUM, ZDOBYWALI AWANSE, ROZWIJALI KARIERY I BYLI LEPSI OD KONKURENTÓW, A PRZY OKAZJI PROMOWALI NASZE MIASTO. DLATEGO TEŻ ZASŁUŻYLI NA NAGRODY. KONKRETNIE NA SPORTOWY LAUR BYTOMIA. WSKAZAŁA ICH KAPITUŁA, A WYBRAŁ PREZYDENT MARIUSZ WOŁOSZ. STATUETKI ODEBRALI PODCZAS GALI ZORGANIZOWANEJ W MINIONĄ NIEDZIELĘ W BYTOMSKIM TEATRZE TAŃCA I RUCHU ROZBARK.

Tomasz Nowak

Ceremonia zgromadziła nie tylko samych sportowców, ale też przedstawicieli władz krajowych i samorządowych, działaczy bytomskich klubów, reprezentantów gminnych instytucji oraz innych gości. Laury są wręczane od ponad ćwierć wieku i od początku są dowodem uznania dla osiągnięć naszych zawodników różnych dyscyplin.

Martyna Stach



ROMAN SPUTO/FB CZARNA STRZAŁA

Kogo uhonorowano tym razem? Tytuł „Sportsmenki roku w kategorii senior" odebrała niezwykle utalentowana łuczniczka MLKS Czarna Strzała Bytom, Martyna Stach. Postanowiono ją wyróżnić za takie między innymi sukcesy, jak będące dowodem uznania powołanie do reprezentacji Polski na I. Rundę Pucharu Świata w USA, III Rundę Pucharu Świata w Turcji, II Rundę Pucharu Europy w Holandii. Na arenie ogólnokrajowej Stach zdobyła Puchar Polski Seniorów 2025, a do tego dorzuciła 6 medali Mistrzostw Polski - halowych i na otwartej przestrzeni.

Paweł Drzymał

Statuetkę dla „Sportowca roku w kategorii senior" otrzymał dżudoka Czarnych Bytom, Paweł Drzymał. Jak podkreślano, to zawodnik, który od wielu lat dąży do wyznaczonego celu. Osiągnięte przez niego w minionym roku rezultaty pozwalają z dużymi nadziejami patrzeć na jego kwalifikację do udziału w największej imprezie sportowej: Igrzyskach Olimpijskich Los Angeles 2028. A w roku 2025 Drzymał zajął 5.miejsce na Grand Prix Qingadao, wygrał zawody Pucharu Świata w Ljubljanie i powtórzył ten sukces podczas Pucharu Świata w Warszawie. Wywalczył też mistrzostwo Polski, brał udział w Mistrzostwach Świata i Europy.



FB CZARNI BYTOM

Jarosław Tkacz

Co ciekawe laureatów tytułu „Sportowiec senior" mieliśmy tym razem dwóch. Tym drugim został zawodnik Klubu Sportowego Skarpa Bytom Jarosław Tkacz. W ubiegłym roku prezentował on wysoki poziom osiągając bardzo dobre wyniki na arenie ogólnopolskiej oraz międzynarodowej. Zdobył 1. miejsce we wspinaczce podczas European CUP



FB JAROSŁAW TKACZ

w Zakopanem, był 4. podczas World CUP w Guiyang w Chinach, 2. w European CUP w Laval we Francji oraz 3. w Finale Pucharu Europy overall w Laval we Francji.

Anna Kmiecik

W kategorii „Sportsmenka junior" też rozdano dwie statuetki. Pierwsza powędrowała do tenisistki Górnika Bytom Anny Kmiecik. To jedna z najbardziej utalentowanych zawodniczek młodego pokolenia w Polsce i czołowa juniorka, która mimo młodego wieku zdominowała polski tenis. Zapewniła sobie tytuły halowej Mistrzyni Polski Juniorek do 18 lat w grze pojedynczej oraz w grze podwójnej, a także halowej Mistrzyni Polski Kobiet w grze pojedynczej. Na jej koncie jest też tytuł Mistrzyni Polski Juniorek



w grze pojedynczej wywalczony w Gdańsku. Wraz z drużyną zdobyła srebrny medal w Mistrzostwach Polski Juniorek oraz brązowy medal w Drużynowych Mistrzostwach Polski Kobiet i Mężczyzn Final Four.

Anna Szymańska

Natomiast drugą statuetkę przyznano Annie Szymańskiej, łuczniczce MLKS Czarna Strzała Bytom. A to dlatego, że sezon 2025 może uważać za najlepszy w karierze. Była reprezentantką Polski na Mistrzostwach Świata Juniorów w Kanadzie (zajęła 9. Miejsce w konkurencji zespołowej oraz najlepsze 33. miejsce wśród zawodniczek z Polski). Wraz z reprezentacją zdobyła 4. miejsce w Pucharze Europy Juniorów w Słowenii. Poza tym jest laureatką trzech medali Mistrzostw Polski: brązowego w Mistrzostwach Polski Juniorów, brązowego w Mistrzostwach Polski Seniorów oraz srebrnego w Drużynowych Mistrzostwach Polski - Ekstraklasa Łucznicza 2025. Zdobyła też 6. miejsca w klasyfikacji generalnej Pucharu Polski Juniorów oraz była finalistką Pucharu Polski Seniorów w Kielcach, kończąc te pucharowe rozgrywki na 8 miejscu.



ROMAN SPUTO/FB CZARNA STRZAŁA

Jakub Muniz Acosta



Z kolei Laur Sportowy Bytomia dla juniora powędrował do dżudoki Czarnych Bytom, Jakuba Muniza Acosty. Polski Związek Judo powołał go na Mistrzostwa Świata Juniorów Młodszych w Sofii, gdzie spełnił pokładane w nim oczekiwania. Muniz Acosta to laureat: 3. miejsca Pucharu Europy Juniorów w Poznaniu, 5. miejsca Mistrzostw Świata Kadetów w Sofii, 3. miejsca Pucharu Europy Juniorów Młodszych w Bielsku-Białej, 3. miejsca Pucharu Europy Juniorów Młodszych w Samorin oraz 1. miejsca Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży - Mistrzostwach Polski Juniorów Młodszych. Wraz z drużyną zdobył tytuł brązowego medalisty Mistrzostw Świata Juniorów Młodszych. Bytomski Klub posiadając takiego zawodnika może być spokojny o kolejne sukcesy na arenach europejskich i światowych judo.

Polonia Bytom

Statuetka dla najlepszej drużyny mogła mieć tylko jednego posiadacza. To oczywiście zespół piłkarzy Polonii Bytom, który w roku 2025 w imponującym stylu wywalczył awans do Betclic 1. Ligi, a w Pucharze polski dotarł do 1/8.

Tomasz Stefankiewicz

I wreszcie statuetka Sportowy Laur Bytomia w kategorii „Manager Sportowy" trafiła do Tomasza Stefankiewicza, dyrektora sportowego Bytomskiego Sportu Polonii Bytom - sekcji piłki nożnej, a zarazem prezesa zarządu Stowarzyszenia Druga Liga Piłkarska i członka komisji technicznej Polskiego Związku Piłki Nożnej. Stefankiewicz od 2018 z sukcesami odbudowuje markę zasłużonego dla polskiej piłki nożnej klubu. Wyróżnia go strategiczne myślenie w sporcie, zdolność motywowania, umiejętności budowania i podtrzymywania kontaktów z klientami indywidualnymi jak i korporacyjnymi, zarządzanie zasobami ludzkimi, sprawami administracyjnym oraz wiedza z zakresu marketingu i negocjacji.

Uroczystość uświetnił występ zespołu artystycznego Teatru Rozbark pod dyrekcją Anny Piotrowskiej, który przygotował choreografię do muzyki Maurice'a Ravela – „Bolero". Na scenie wystąpili: Aleksandra Kępińska, Anastasiia Khvoros, Sabina Letner, Julia Lewandowska, Ewa Noras, Anna Piotrowska oraz Daniel Zych. ■



FB POLONIA BYTOM

47

tylu kandydatów zgłoszono do Sportowego Lauru Bytomia za rok 2025

eprasa.pl 3923f66375

Trzy medale Michała Sowy w Las Vegas



Triumfujący Michał Sowa

Pośród kasyn amerykańskiego Las Vegas, w których wygrywane i przegrywane są wielomilionowe fortuny zorganizowano prestiżowe zawody z udziałem ponad półtora tysiąca karateków tradycyjnych z 20 krajów. Był wśród nich i nasz Michał Sowa i jak zwykle dał popis.

Zawody nazywały się North America Open i były udaną próbą połączenia różnych federacji karate tradycyjnego. Sowa rozpoczął od mocnego uderzenia, bo od złotego medalu wywalczonego w pięknym stylu w kata drużynowym. Sukces ten osiągnął wspólnie z Mikołajem Muchowskmi i Krzysztofem Buczkiem.

Na tym reprezentujący klub MUKS Ippon Bytom Sowa nie poprzestał. W kolejnych dniach dorzucił do tego jeszcze srebro w kumite indywidualnym oraz brąz w kumite drużynowym. Najwięcej satysfakcji przyniósł mu rzecz jasna krążek z najcenniejszego kruszcu, bo też był to jedyny taki medal dla reprezentacji Polski na tej wymagającej i stojącej na wysokim poziomie imprezie. **TON**

Patryk Jonak z tytułem wicemistrza Polski

MYŚLENICE. CORAZ WIĘCEJ POWODÓW DO RADOŚCI DOSTARCZA NAM MŁODY KARATEKA PATRYK JONAK, CO POKAZUJE, ŻE JEGO KARIERA ROZWIJA SIĘ SZYBKO I PRAWIDŁOWO. TYM RAZEM UZDOLNIONY BYTOMIANIN WYWALCZYŁ SREBRNY MEDAL MISTRZOSTW KRAJU.

Tomasz Nowak



Jonak startował w dwudniowych Mistrzostwach Polski Kyokushin IKO Poland. To prestiżowa impreza, w której udział wzięło ponad 700 zawodników reprezentujących wszystkie kategorie wiekowe: od rozpoczynających przygodę z tą dyscypliną sportu 8-latków, przez seniorów, aż po mających wielkie doświadczenie zawodników masters. Poziom był niezwykle wysoki, na te zawody nikt nie dostał się przypadkowo. Mnóstwo za to było karateków będących mistrzami swych regionów, a także mających na koncie medale mistrzostw Europy oraz świata.

Walczyli o honor i prestiż

Mało tego. Organizatorzy podkreślali, że to nie jest zwykły turniej, ale taki gromadzący osoby, które każdego dnia przekraczają swoje granice i ciężko trenują. One też walczyły o prestiż, honor i stałe miejsce w historii polskiego Kyokushin.

Dlatego też sukces Patryka Jonaka tak cieszy. Dzięki świetnej postawie stanął on na drugim stopniu podium i odebrał srebrny medal. Wcześniej jednak musiał dać z siebie wszystko i okiełznać emocje. Jego półfinał to była prawdziwa wojna: zwycięska, ale niezwykle wyczerpująca oraz wymagająca. A także niosąca z sobą poważne konsekwencje.

Ósmoklasista z Szombierek

Niestety, odniesione w trakcie walki silne stłuczenie lewej nogi wykluczyło go z finału i wymagało konsultacji szpitalnej. Jonak mocno to przeżył, ale on i jego sztab trenerski wykazali się odpowiedzialnością za stan zdrowia, wiedząc, kiedy trzeba odpuścić.

Na co dzień utalentowany karateka trenuje w Katowickiej Akademii Karate pod okiem Sensei Kamili Krzak i Sensei Michała Krzaka. Jest także uczniem Szkoły Podstawowej nr 45 w Szombierkach i zawsze aktywnie oraz z powodzeniem reprezentuje swoją szkołę w licznych zawodach sportowych. ■

SZOMBIERKI

1094 karateków zjechało do naszego miasta



BYTOM.PL

Takich pięknych akcji podczas Silesia Cup oglądaliśmy sporo

Silesia Cup, a więc XVII Otwarty Międzynarodowy Puchar Województwa Śląskiego w Karate Tradycyjnym odbył się w szombierskiej Hali Na Skarpie. Gospodarzem tego wielkiego wydarzenia był klub MUKS Ippon Bytom.

Nazywanie tego wydarzenie wielkim absolutnie nie jest przesadą. Dość powiedzieć, że na matach zaprezentowało się aż 1094 zawodników reprezentujących 5 państw. Zdaniem organizatorów to z jednej strony ogromne osiągnięcie, zaś z drugiej dowód na rosnące zainteresowanie karate oraz wysoki poziom sportowy zawodów.

Na matach nie brakowało emocji, determinacji i pięknych technik, a każdy start był pokazem pasji oraz efektem ciężkiej pracy. Uczestnikom w sumie rozdano 50 medali. **IZO**

LIGNANO, WROCŁAW

Dżudocy walczyli o puchary

Dżudocy Czarnych Bytom zaliczyli w ostatnim czasie udane starty. Starsi rywalizowali w Lignano o Puchar Europy, zaś młodsi we Wrocławiu o Puchar Dolnego Śląska.

We Włoszech zawody pucharowe okazały się być jednymi z najliczniej obsadzonych tego typu imprez w ostatnich latach i prawdopodobnie będą jednymi z najtrudniejszych w tym roku. Poziom był wysoki, a przejście każdej kolejnej rundy należy uznać za sukces. Mimo to zawodnicy bytomskiego klubu poradzili sobie dobrze. Stanislav Sahir walczący w kategorii wagowej -81 kg zajął 5. miejsce, natomiast Magdalena Glubiak (-78 kg) była 7.

Natomiast Puchar Dolnego Śląska zgromadził młodziutkich dżudoków z roczników U11 i U13. Naszą drużynę reprezentowało aż 16 zawodników i co najważniejsze, każdy z nich zdobył punktowane miejsce, a zatem bez wątpienia można mówić o sporym osiągnięciu. „Jesteśmy bardzo dumni z całej ekipy za walkę, zaangażowanie i serce zostawione na macie" - tak władze Czarnych Bytom podsumowały ten start.



FB CZARNI BYTOM

Złote medale wywalczyli: Piotr Balon MU13-38, Artur Borowski MU11-21, Marcel Bylica MU11-31, Jan Sondej MU11-37, Natalia Łysiak FU13-48, Wojciech Świątek MU11-43, Łucja Drabik FU11-08, Adrian Murlowski MU13-32, Karolina Nowak FU11-13, Zofia Trzebiatowska FU11-11, Dawid Krężołek MU13-43, Emilia Rubach FU13-44, Miłosz Surzyn MU11-17, Dawid Michalski MU13-32, Maks Waldman MU13-38, Vladyslav Derenivskyi MU13-43. **IZO**

eprasa.pl 3923f66375

Kraków ograli gładko, Łowicz po horrorach. Teraz Pleszew

WISŁA KRAKÓW WYELIMINOWANA, KSIĘŻAK ŁOWICZ TAKŻE. KOSZYKARZE BYTOMSKIEJ POLONII ZAMELDOWALI SIĘ W ĆWIERĆFINALE PLAY-OFF I TERAZ NA ICH DRODZE DO 1. LIGI STOI ZESPÓŁ O BARDZO DŁUGIEJ I TRUDNEJ DO ZAPAMIĘTANIA NAZWIE: KOSZ CIEPŁOMAX KOMPAKTOWY PLESZEW. MIEJMY NADZIEJĘ, ŻE NIE BĘDZIEMY MUSIELI SOBIE JEJ UTRWALAĆ.

Tomasz Nowak

Po tym, jak podopieczni trenera Mariusza Bacika w pierwszym spotkaniu pierwszej rundy play-off pokonali krakowian na wyjeździe 95:61 jasne było, że rewanż będzie formalnością. Pojedynek odbył się 8 kwietnia w hali Na Skarpie. Nasi musieli się trochę natrudzić, ale cały czas kontrolowali to, co się dzieje na parkiecie. Goście się postawili, walczyli ambitnie i po pierwszej połowie przegrywali różnicą jedynie 5 punktów. Potem jednak niebiesko-czerwoni wrzucili drugi bieg i skończyło się na 20 punktach różnicy - 89:69.

W rundzie drugiej wpadliśmy na zespól Księżaka Łowicz. Bytomianie pokonali i tę przeszkodę, ale zafundowali sobie i kibicom dwa horrory. W pierwszym meczu pokonali rywali 71:69. O wynik musieliśmy drżeć do ostatniej sekundy, choć w pewnym momencie podopieczni trenera Mariusza Bacika prowadzili już nawet 18 punktami i wydawało się, że łowiczanie żadnej krzywdy zrobić nam nie mogą. Sami zresztą nie pokazywali nic wielkiego, ale my swą fatalną skutecznością dostarczyliśmy im tlenu i omal nie przegraliśmy. Dobrze, że tak się nie stało, bo byłaby to jedna z najgłupszych porażek w dziejach koszykówki.



GRZEGORZ GOIK

Koszykarze Polonii są już w ćwierćfinale

Ocalone zwycięstwo

Poważne ostrzeżenie Polonia dostała już w pierwszej kwarcie którą przegrała 13:16. Kwarta druga i trzecia na szczęście wyglądały już inaczej, choć nadal nie graliśmy na swoim zwyczajowym poziomie. Te części spotkania kończyły się rezultatami 28:17 i 22:12 i jak się potem okazało pozwoliły nam wypracować przewagę, którą z wielkim bólem i trudem dowieźliśmy do końcowej syreny.

Na kwartę czwartą Polonia wychodziła z 18 punktami przewagi. Ale ostatnie 10 minut zagraliśmy wręcz katastrofalnie. Dość powiedzieć, że nasi koszykarze zdobyli zaledwie 8 punktów, tymczasem goście aż 24. W efekcie na 2 sekundy przed końcem Łowicz po trójce doszedł nas na 1 punkt! Mieliśmy piłkę, oni nas błyskawicznie sfaulowali. Trafiliśmy jeden z rzutów wolnych, a po drugim udało się zbić piłkę na aut. Czas minął. Ocaliliśmy zwycięstwo.

Zorganizowany w miniony czwartek w Łowiczu rewanż miał identyczny przebieg, ale w drugą stronę. Pierwszą kwartę niebiesko-czerwoni przegrali 12:18. W drugiej odrobili 2 punkty (było 18:16 dla nas), ale wciąż musieli gonić, a ze skutecznością znowu nie było najlepiej. Kwartę trzecią miejscowi rozstrzygnęli na swoją korzyść 27:20 i na rozstrzygające 10 minut wychodzili z jedenastopunktową przewagą. Uratować bytomian mógł w tej sytuacji tylko cud.

Cud się wydarzył

I cud się wydarzył. Nasi przyspieszyli, poprawili skuteczność i odrobili straty. Do tego z nawiązką pozwalającą na awans. Ale horror był niesamowity. Jeszcze na 10 sekund przed końcową syreną ekipa z Łowicza prowadziła 74:73. Ostatnie słowo należało jednak do naszych, którzy wyszarpali zwycięstwo. Skończyło się wynikiem 75:74 dla Polonii. Oto zdobycze jej zawodników: Wojciech Zub 15, Wojciech Leszczyński 13, Yewhen Balaban 11, Michał Medes 10, Daniel Dawdo 9, Krzysztof Wąsowicz 8, Jarosław Giżyński 7, Paweł Zmarlak 2.

Jesteśmy zatem w ćwierćfinale i zagramy w nim z drużyną z Pleszewa. Występowała ona w grupie D, zajęła tam trzecie miejsce i miała stosunek zwycięstw do porażek 24:6, a więc gorszy od nas. Pierwsze starcie 25 kwietnia w Bytomiu. Walka trwa do dwóch wygranych. ■

DRZONKÓW

Sukces Ustinova



Po kolejny medal sięgnął mieszkający w naszym mieście Daniil Ustinov. Drużynowe Mistrzostwa Polski Osób z Niepełnosprawnością w Tenisie Stołowym zakończył on sięgając po złoty medal w klasie 2-5. Impreza odbywała się 11 i 12 kwietnia w Drzonkowie.

Ustinov walczył w parze razem z Krzysztofem Żyłką. Ta utalentowana i mająca już na koncie wiele osiągnięć dwójka pingpongistów na wózkach nie dała najmniejszych szans swym rywalom i w pięknym stylu oraz zdecydowanie wygrała wszystkie pojedynki.

Przypomnijmy, że Daniil Ustinov jest mieszkańcem Bytomia, ale na co dzień ćwiczy w klubie Startu Gorzów Wielkopolski i reprezentuje jego barwy. Na swoim koncie ma m.in. kilka złotych medali, które wywalczył podczas Indywidualnych i Drużynowych Mistrzostw Polski Niepełnosprawnych. **TON**

ROZBARK

Akademicy wspinali się na Skarpie

Wspinaczka na trudność, buldering oraz wspinaczka na czas - w takich trzech trudnych i wymagających konkurencjach startowali uczestnicy Akademickich Mistrzostwach Polski we Wspinaczce Sportowej, które w miniony weekend toczyły się w Centrum Sportów Wspinaczkowych i Siłowych Skarpa Bytom.

Zuzanna Mientus w akcji

Impreza przyciągnęła przeszło 450 zawodniczek i zawodników reprezentujących 59 uczelni z całego kraju. Na Skarpie pojawiło się wielu zdolnych wspinaczy, ale największe zainteresowanie zdecydowanie wzbudzała Bianka Janecka. Ta studentka katowickiej Akademii Wychowania Fizycznego im. Jerzego Kukuczki jest multimedalistką AMP, a do tego aktualną Mistrzynią Polski w Boulderingu. Do naszego miasta przybyła ona z misją zachowania korony.

Prócz niej można było podziwiać w akcji między innymi Piotra Oleszczuka, a więc Mistrza Polski Juniorów we wspinaczce sportowej oraz Milenę Ciechanowską, która jest złotą medalistką Akademickich Mistrzostw Małopolski w boulderingu.

Natomiast jeśli chodzi o bytomian, to w imprezie brała udział utalentowana i wiele już potrafiąca reprezentantka Klubu Sportowego Skarpa Bytom Zuzanna Mientus. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku w pięknym stylu sięgnęła ona po srebrny medal Akademickich Mistrzostw Polski we wspinaczce na trudność.

Wiele umiejętności w cenie

Zmagania zawodników oglądało sporo widzów cały czas żywiołowo wszystko komentujących i dopingujących. A oglądać rzeczywiście było co, bo emocji i widowiskowych pojedynków nie brakowało. Wspinacze ścigali się na ścince na czas (to zdecydowanie podobało się zebranym najbardziej), pokonywali ścianki o różnym stopniu trudności, a do tego rywalizowali w bulderingu, czyli wdrapywali się na ściankę bez pomocy liny asekuracyjnej. Trzeba zatem było wykazać się różnego rodzaju umiejętnościami - od doskonałej techniki i siły, aż po dynamikę i szybkość.


BYTOM.PL

Organizatorzy zadbali o to, by zmagania wspinaczy były widowiskowe

Organizatorem wydarzenia był klub AZS AWF Katowice. Całość wsparło Ministerstwo Sportu i Turystyki, natomiast partnerami wydarzenia byli Centrum Sportów Wspinaczkowych i Siłowych Skarpa Bytom, AWF Katowice, Miasto Bytom, Województwo Śląskie oraz Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia. **TON**

eprasa.pl 3923f66375

Zagramy z Francją na naszym lodowisku

BYTOM. HOKEJOWA REPREZENTACJA NASZEGO KRAJU NAJPIERW TRENOWAŁA NA LODOWISKU IM. BRACI NIKODEMOWICZÓW, A 29 KWIETNIA PODEJMIE NA NIM FRANCJĘ. BĘDZIE TO OSTATNI MECZ KONTROLNY PRZED MISTRZOSTWAMI ŚWIATA W DYWIZJI IA, NA KTÓRE JEDZIEMY Z WIELKIMI NADZIEJAMI.



BYTOM.PL

Reprezentacja najpierw trenowała w Bytomiu, a teraz zagra tu z Francją

Tomasz Nowak

Kadrowicze 7 i 8 kwietnia ćwiczyli na naszym obiekcie pod okiem fińskiego trenera Pekki Tirkkonena. W gronie powołanych na to zgrupowanie znalazło się czterech zawodników Polonii Bytom, która w zakończonym sezonie THL pokazała się z bardzo dobrej strony i jako beniaminek zakwalifikowała się do fazy play-off.

Ta czwórka to Kamil Górny, Tobiasz Jaworski, Christian Mroczkowski oraz Dominik Jarosz. Powołania na mecze oficjalne dostali ostatecznie Górny i Mroczkowski, natomiast Jaworski i Jarosz trafili na listę rezerwową. Z kolei Sebastian Owczarek dostał rolę trenera analityka.

10 i 11 kwietnia biało-czerwoni rozegrali w Kownie dwa spotkania towarzyskie z Litwą pokonując ją w pierwszym meczu 3:1, a w drugim 3:0. Natomiast w zeszłym tygodniu pewnie wygrali z Węgrami 4:0, by wcześniej ulec im po dogrywce 2:3. W tym starciu gola zdobył bytomianin Kamil Górny.

Teraz naszych hokeistów czekają dwa starcia ze Słowenią w Tychach i na koniec etapu przygotowań spotkanie z Francją na bytomskim lodowisku 29 kwietnia o godz. 17.45. Zapowiada się ono bardzo dobrze, wszak Trójkolorowi to spadkowicz z hokejowej elity i zarazem nasz przeciwnik na mistrzostwach. Przekonamy się zatem, na co nas tak naprawdę stać, bo ambicje są wielkie. Kibice hokeja od dawna marzą wszakże o powrocie biało-czerwonych do grona najlepszych ekip świata.

2026 IIHF Mistrzostwa Świata w Hokeju na Lodzie Dywizji IA potrwają od 2 do 8 maja i będą rozgrywane na Stadionie Zimowym w ArcelorMittal Park. Polacy będą walczyć o awans do elity z Ukrainą, Francją, Kazachstanem, Japonią i Litwą. ■

Panie z awansem

Tymczasem opromienione 15. mistrzostwem Polski zawodniczki Polonii Bytom współtworzyły polską kadrę grającą na Mistrzostwach Świata Dywizji IIA. To Barbara Mitukiewicz, Alicja Mota, Karolina Późniewska, Patrycja Sfora i Ida Talanda. Polki ograły Australię, Islandię, Chińskie Tajpej i Słowenię, a tym samym awansowały do Dywizji IA. Późniewska mając na koncie 8 bramek i 4 asysty została najlepszą napastniczką turnieju. Jako trener asystent w kadrze był Sebastian Kłaczyński.

Polonia buduje zespół



Kolejne dni przynoszą sporo informacji na temat tego, kto w następnym sezonie będzie występował w hokejowej Polonii Bytom. Zostaje w drużynie Pavlo Padakin, który był jednym z wyróżniających się zawodników w minionym sezonie, notując bardzo dobre liczby i potwierdzając swoją wartość w ofensywie zespołu. Jego wyniki, to 27 rozegranych spotkań 15 bramek 13 asyst. Cieszy też, że zostają Dominik Jarosz oraz Christian Mroczkowski. Ten pierwszy należał do kluczowych zawodników, a jego bilans, to 44 spotkania w sezonie, 29 bramek 15 asyst. Ten drugi zaś to filar ekipy Andreia Gusova: 44 spotkania, 21 bramek i 23 asysty. Mamy też i nową twarz. To Ukrainiec Yevgen Fadyeyev, 28-letni napastnik i reprezentant swego kraju.

BYTOM, NIEPOLOMICE

Kiedy Polonia wreszcie zdobędzie komplet punktów?

Aż strach pomyśleć, co by było, gdyby nie świetna jesień, bo ku rozpaczy kibiców wiosna wciąż jest fatalna dla piłkarzy Polonii Bytom. W ostatnich trzech spotkaniach uciułali oni zaledwie 2 punkty i nadal nie potrafią wygrać.

Te 2 punkty dały nam remisy 1:1 z Miedzią Legnica (to był debiut Wojciecha Mroza w roli pierwszego trenera po zwolnieniu Patryka Czubaka) oraz z liderem Betclic 1. Ligi Wisłą Kraków. W meczu domowym z Białą Gwiazdą Niebiesko-Czerwoni wyglądali naprawdę dobrze i niewiele brakowało, by sprawili niespodziankę. Prowadzili 1:0, mieli kolejne sytuacje, przeważali, lecz krakowianie ich dopadli. Wielka szkoda, taki świetny wynik zapewne tchnąłby w naszą drużynę dobrego ducha. A potrzebuje go ona bardzo, bo jest w wielkich tarapatach.

Dwa szybkie uderzenia

W minioną sobotę nasi pojechali do Niepołomic na starcie z tamtejszą Puszczą mająca w odróżnieniu od nas kapitalną drugą rundę - tylko jedna porażka i aż 19 punktów zdobytych. Polonia przegrała 1:2. O wszystkim przesądził pierwszy kwadrans, w którym miejscowi szybko wbili nam dwa gole podcinając tym samym skrzydła. To musiało bardzo boleć, bo to goście przeważali w tym fragmencie gry i stwarzali sobie dogodne sytuacje



GRZEGORZ GOLIK

Ciągle czekamy na zwycięstwo piłkarzy Polonii

podbramkowe. Niestety, Puszcza perfekcyjnie uderzyła dwa razy i praktycznie było po sprawie.

Wprawdzie walczyliśmy do końca bardzo ambitnie i naszym absolutnie nie brakowało pomysłu na akcje, ale niewiele z tego wynikało. Udało się nam jedynie jeszcze przed przerwą zdobyć honorowe trafienie, a zaliczył je Konrad Andrzejczak. W drugiej odsłonie już nie przeważaliśmy. To rywale częściej byli przy piłce i tylko bramkarzowi zawdzięczamy, że nie skończyło się kolejnymi trafieniami do naszej siatki. My kontratakowaliśmy rzadziej i co najistotniejsze bezproduktywnie.

Zła passa musi się skończyć

W najbliższych dniach nie będzie łatwo, bo Polonię czekają aż dwa pojedynki. Najpierw 23 kwietnia wyjazd na zaległy mecz z Wieczystą Kraków, a trzy dni potem także wyjazd do Opola, gdzie podejmie nas zaprzyjaźniona Odra. Fatalna passa musi się skończyć i wierzmy, że stanie się to szybko. Inaczej czeka nas bardzo nerwowa końcówka, której po pierwszej części sezonu w planach absolutnie nie mieliśmy. Zresztą jak mogłoby być inaczej, skoro bytomianie zajmowali wówczas drugie miejsce w tabeli... **TON**

W niższych ligach

W ostatni weekend czwartoligowe Szombierki Bytom podejmowały Przemszę Siewierz. Goście jako pierwsi trafili do siatki, ale Zieloni szybko odpowiedzieli i przejęli pełną kontrolę nad meczem. Bramki Celeja, Pacholskiego i Chrabąszcza dały prowadzenie 3:1 już do przerwy. Tak pozostało do końca. Komplet punktów został w Bytomiu Z kolei radzionkowski Ruch w Zbrosławicach zremisował 1:1 z tamtejszą Dramą. Cidry aktualni plasują się w tabeli na miejscu 10., a Szombierki o dwa oczka wyżej. To bezpieczne pozycje.

4

zaledwie tyle punktów zdobyła bytomska Polonia w 9 meczach, które rozegrała na wiosnę

ŻYWIEC

Celne strzały Stach

ŁUCZNICZKA CZARNEJ STRZAŁY BYTOM, MARTYNA STACH PEWNIE I W BARDZO DOBRYM STYLU WYGRAŁA PIERWSZĄ RUNDĘ PUCHARU POLSKI SENIORÓW.

Na torach żywieckiego Łucznika nasza zawodniczka dzięki precyzji i opanowaniu nerwów nie miała sobie równych w indywidualnych strzelaniach. Po kwalifikacjach, zajmowała wprawdzie 2. miejsce, ale w finale jeszcze się poprawiła i w efekcie zwyciężyła. Niewiele zabrakło innej naszej reprezentantce, by i ona weszła do finału. Anna Szymańska w 1/8 uległa jednak... klubowej koleżance Martynie Stach.

W sumie w zawodach udział wzięło aż 8 zawodników Czarnej Strzały. Wśród kobiet: Anna Kołodziejczyk, Natalia Michalska, Anna Szymańska i Martyna Stach, a wśród mężczyzn: Jakub Dutkowski, Marcel Pinkawa, Stanisław Sypion i Bolesław Szołtysik.

Tak więc wiadomo już, że Stach wystąpi w Finale Pucharu Polski, który 20 września odbędzie się w chorzowskim Parku Śląskim. Ma wielką szansę na wygraną. **AURE**

eprasa.pl 3923f66375